

**Załącznik nr 1 do protokołu nr XXIX/2026 z sesji Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 26.03.2026 r.**

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

**Ad. 1a** Dzień dobry, witam Państwa bardzo serdecznie.

Prosiłbym o wyciszenie się i zajmowanie miejsc.

Jest już godzina 10.00, więc chciałbym, żebyśmy sesję Rady rozpoczęli punktualnie.

Jeszcze raz dzień dobry, witam wszystkich Państwa bardzo serdecznie.

Otwieram XXIX sesji Rady Miejskiej w Prudniku, w dniu 26 marca 2026 roku.

Na 21 radnych, obecnych jest 18,

wobec powyższego, Rada władna jest do podejmowania uchwał.

Szanowni Państwo, stosowna informacja dotycząca nagrywania

oraz przetwarzania obrazu i dźwięku,

z obrad dzisiejszej sesji, znajduje się na stronie internetowej gminy Prudnik i można się z nią zapoznać.

Dzień dobry. Na dzisiejszej sesji,

pragnę przywitać Pana Burmistrza Prudnika, Grzegorza Zawiślaka.

Pana Wiceburmistrza, Wiesława Kopterskiego.

Pana Skarbnika Gminy, Pana Jarosława Fiedora.

Panią Radcę Prawną, Katarzynę Staniaszek.

Witam również wszystkich sołtysów, wszystkich kierowników, naczelników wydziałów.

Ale również, witam bardzo serdecznie na sesji dzisiaj,

Pana Komendanta Straży Miejskiej, Pana Mirosława Banasia.

Witam również wszystkich Mieszkańców gminy Prudnik,

którzy oglądają nas dzisiaj tutaj na miejscu,

ale też przez media elektroniczne.

Proszę Państwa, był porządek obrad,

Państwo mogli się z nim zapoznać.

Czy ktoś na tym etapie, wnosi zmianę do porządku obrad?

Wobec tego, że nie widzę, to mamy punkt pierwszy,

porządek obecny przepracowany.

**Ad. 1b** Jesteśmy w punkcie drugim.

Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie kworum,

to już również nastąpiło.

I tutaj poprosimy Pana Burmistrza, bo nieprzypadkowo przywitałem Pana

Komendanta Mirosława Banasia, bo chcieliśmy mu razem,

w imieniu samorządu i Rady Miejskiej,

podziękować za długoletnią pracę w tutejszym urzędzie.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

Panie Mirosławie, tak mogę się zwrócić,

bo prywatnie również się znamy.

W związku z zakończeniem pracy w Urzędzie Miejskim w Prudniku,

składamy Panu podziękowania za wkład pracy,

wniesiony w zajmowanych przez Pana stanowiskach.

Realizowane przez Pana zadania, prawie zawsze były związane

z bezpieczeństwem mieszkańców, stąd w ich imieniu i własnym,

wyrażamy wdzięczność za długotrwałą i owocną służbę.

Niech ten nowy rozdział życia na emeryturze,

przyniesie Panu wiele radości, spełnienia marzeń i czasu

na realizację własnych pasji.

**Komendant Mirosław Banaś:**

- Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu,  
Szanowni Państwo Radni.  
Szanowni Współpracownicy, z którymi dotychczas miałem okazję  
współpracować, w sumie z wieloma z Państwa, 33 lata.  
Przychodząc do urzędu w 93 roku, tak się złożyło,  
miałem 33 lata, odchodzę, mam 66.  
Ciekawe cyfry się zbiegły razem.  
Mam nadzieję, że szczęśliwie te cyfry się zbiegną i przyniosą,  
że tak powiem, szczęście na przyszłość.  
Natomiast z tego miejsca, chciałbym Państwu bardzo,  
bardzo serdecznie podziękować.  
Za współpracę, za dobre słowo, za słowo krytyki,  
które nie odbierałem jakby osobiście,  
w takim kontekście złego słowa, ale raczej,  
motywacji bardziej mnie do pracy,  
czy moich współpracowników.  
Bardzo Państwu dziękuję za te minione lata pracy.  
Oczywiście całemu samorządowi, Panu Burmistrzowi,  
Państwu Radnym, życzę sukcesów w pozyskiwaniu środków,  
w rozwijaniu tej naszej społeczności.  
Bo wszyscy na to czekamy.  
Wszyscy na to czekamy, żeby ta nasza społeczność,  
jak najlepiej się rozwijała.  
A mojemu następcy, kto będzie nim,  
to życzę również samych, samych sukcesów w pracy zawodowej.  
Dziękuję bardzo. [oklaski]

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję Panu Komendantowi za ciepłe słowa,  
w stosunku do radnych i do Pana Burmistrza.  
I do wszystkich mieszkańców naszej gminy, i do osób,  
które faktycznie były zaangażowane w bezpieczeństwo w naszej gminie.  
Dziękuję jeszcze raz i życzę, aby ta emerytura,  
może nie tyle, może to zabrzmiało dziwnie,  
nie była spokojna, ale po prostu była taka atrakcyjna,  
żeby po prostu nie nudził się Pan.  
Dziękuję bardzo.  
Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie 1b,  
to jest przyjęcie protokołu z XXVIII sesji Rady Miejskiej w Prudniku.  
Czy ktoś z Państwa do protokołu i do transkrypcji,  
ma jakieś uwagi?  
Chciałby wniesić coś dodatkowego, co nie zostało ujęte?  
Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.  
Kto jest za przyjęciem protokołu z XXVIII sesji Rady Miejskiej w Prudniku?  
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?  
Za przyjęciem protokołu głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciwny,  
nikt się nie wstrzymał, 3 radnych nieobecnych.

**Ad. 2** Przechodzimy do punktu drugiego.

Informacja Burmistrza o działaniach, podejmowanych między sesjami.  
Prosiłbym Pana Burmistrza o przedstawienie informacji.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Szanowna Prezydium, Państwo Radni,  
Zaproszeni Goście, Mieszkańcy Prudnika.  
Włączone jest.

Informacja z działalności Burmistrza Prudnika,  
za okres od 26 lutego, do 26 marca 2026 roku.  
Z ważniejszych spraw, należy wymienić.  
Informuję, że w dniu 12 marca, do gminy Prudnik wpłynęła  
z Ministerstwa Sportu i Turystyki umowa,  
będąca konsekwencją złożonego wniosku,  
o dofinansowanie zadania inwestycyjnego, pod nazwą budowa budynku  
zaplecza sanitarno- szatniowego, przy ulicy Kolejowej w Prudniku.  
Który otrzymał całe wnioskowane przez nas dofinansowanie,  
w kwocie 9732700,00 złotych, stanowiące 95,6% całkowitej wartości  
wydatków, związanych z realizacją zadania inwestycyjnego.  
Ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizyczne,  
w ramach Programu Odbudowy Infrastruktury Sportowej.  
Projekt z swoim zakresem rzeczowym, zaakceptowanym przez Ministerstwo  
Sportu i Turystyki, dotyczy budowy nowego budynku  
szatniowo-biurowo-gospodarczego, na kompleksie sportowym  
zlokalizowanym przy ulicy Kolejowej 7,  
o podstawowych parametrach.  
Szerokość 14,41 m, długość 33,2 m, kubatura 4030 m<sup>3</sup>, ilość  
kondygnacji 2, powierzchnia zabudowy 435,47 m<sup>2</sup>.  
Budynek zaprojektowany został jako obiekt dwukondygnacyjny,  
w którym na poszczególnych kondygnacjach,  
zlokalizowane zostaną pomieszczenia pełniące funkcje.  
Parter - komunikacyjne, klatka sodowa,  
pomieszczenia sędziów, gospodarczo-techniczne, rozdzielnia,  
monitoring, węzeł cieplny, pomieszczenia medyka,  
magazyny na sprzęt sportowy, socjalne pracowników,  
szatnie, toalety, w tym dla osób niepełnosprawnych.  
Łazienki, natryski, węzły sanitarne.  
Piętro - komunikacyjne, klatka schodowa,  
pomieszczenia sędziów, delegata, fizjoterapeuty,  
przygotowania merytorycznego, szatnie,  
toalety, łazienki, natryski, węzły sanitarne,  
system informatyczny obiektu.  
Sala ćwiczeń ogólnorozwojowych, z funkcją sali konferencyjnej.  
Informuje, że całkowita wartość wydatków,  
związanych z realizacją zadania inwestycyjnego,  
planowana jest na kwotę 10182669,00 złotych, przy uzyskanym  
dofinansowaniu, w kwocie nieprzekraczającej 9732700,00 złotych,  
które zgodnie z otrzymaną umową,  
przekazywane będzie według następującego harmonogramu,  
w latach. 2026 - nie więcej niż 3000000,00 złotych.  
2027 - nie więcej niż 4000000,00 złotych.  
2028 - nie więcej niż 2732700,00 złotych.  
Uzyskane dofinansowanie, wsparte będzie w okresie realizacji  
projektu, środkami własnymi gminy w kwocie 449969,00 złotych.  
Nadmieniam, że wszystkie podane w niniejszej informacji wartości  
kwotowe, są wartościami wynikającymi z wartości kosztorysu  
inwestorskiego zadania i mogą ulec weryfikacji,  
w wyniku przeprowadzenia procedury udzielania zamówienia publicznego,  
na realizację projektu.  
Zgodnie z otrzymaną umową, termin zakończenia zadania inwestycyjnego,  
został określony na dzień 31 grudnia 2027 roku.

Ze środków Ministerstwa Sportu, Gmina Prudnik pozyskała środki, na zadanie remontu kortu, przy ulicy Kolejowej 7 w Prudniku. Zadanie jest w trakcie realizacji.

Termin umowny zakończony zadania, to 31 sierpnia 2026 roku.

Gmina na to zadanie pozyskała dofinansowanie, w wysokości 547900,00 złotych, przy całkowitej wartości zadania 838980,00 złotych i wydatkach kwalifikowanych 574424,00 złotych. Poziom dofinansowania do projektu, wynosi 64,6 wartości całkowitej. Zbliży się termin otwarcia ofert w przetargu, na odbudowę hali sportowej Obuwnik, w Prudniku, w systemie Zaprojektuj i Wybuduj.

W trakcie procedury, zgłoszono 278 zapytań, związanych z planowanym zadaniem.

Na ogłoszoną procedurę przetargową wpłynęło 10 ofert.

Na zadanie przywrócenie funkcji hali sportowej Obuwnik w Prudniku, po powodzi, odbudowa ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, w ramach programu odbudowy infrastruktury sportowej, gmina Prudnik otrzymała dofinansowanie w kwocie 29610800,00 złotych. Szacowana wartość zadania, to 34577760,00 złotych. Wydatki kwalifikowane, to 29909910,00 złotych. Poziom dofinansowania 85,63% na wartości całkowitej, oszacowanej w programie funkcjonalno-użytkowym.

Termin zakończenia inwestycji, to 30 listopada 2027 roku.

Ostateczny koszt inwestycji, zostanie określony po zakończeniu procedury przetargowej.

Aktualnie, sprawdzane są dokumenty podmiotowe wykonawcy, na potwierdzenie spełnienia warunków udziału w postępowaniu i niepodleganiu wykluczeniu z postępowania.

Korzystając z okazji, dodam, iż na końcowym etapie oceny w Ministerstwie Sportu i Turystyki, znajduje się ostatni ze złożonych przez Gminę Prudnik projektów, dotyczący obiektów sportowych, pod nazwą odbudowa i przebudowa kompleksu basenowego w Prudniku. Aplikujące o dotację w wysokości 12000000,00 złotych.

Mając na względzie fakt, że projekt ten otrzymał pozytywną ocenę techniczną i ekonomiczną, w chwili obecnej, nasze działania ukierunkowane są, na maksymalne skrócenie jego dalszego procedowania przez Ministerstwo, tak by przyspieszyć termin, rozpoczęcia jego rzeczowej realizacji.

Projekt swoim zakresem rzeczowym, zaakceptowanym przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, dotyczy odbudowy i rozbudowy kompleksu basenowego, o powierzchni 3900 m<sup>2</sup>, zlokalizowanego w Prudniku przy ulicy Zwycięstwa 1, obejmujący.

Budowę dwóch basenów, dwóch zjeżdżalni.

Wykonanie zagospodarowania terenu oraz infrastruktury komunikacyjnej.

Budowę budynku technicznego.

Budowę dwóch podziemnych komór technologicznych.

Wykonanie infrastruktury technicznej.

Budowa dwóch basenów w ramach zadania, obejmować będzie.

Basen do pływania i rekreacji, o nieregularnym kształcie, o powierzchni lustra wody 1060 m<sup>2</sup> i głębokości od 0,8 do 1,35 m.

Basen składać się będzie, z następujących stref.

Część rekreacyjna, o głębokości 1,2 m.

Wyposażona w atrakcje basenowe, grzybek wodny,  
ławka rurowa z masażem powietrznym.  
Sześć stanowisk masaż karku.  
Wąski raz jeden, szeroki raz jeden.  
Leżanki wodne z masażem powietrznym - 9 stanowisk.  
Schody wejściowe.  
Strefa hamowania zjeżdżania, o głębokości 1 m.  
Strefa dla dzieci o głębokości 0,8 m, wyposażona w atrakcje basenowe,  
parasol wodny gejzer.  
Strefa pływacka o głębokości 1,35 m, z wydzielonymi trzema torami  
do pływania, o szerokości 2 m.  
Oraz strefę wodnego toru przeszkód.  
Brodzik dla dzieci, o powierzchni lustra wody 178,75 m<sup>2</sup> i głębokości  
0,1 do 0,3 m z atrakcjami.  
Wiaderko, storczyk, jedna sztuka.  
Żabka, jedna sztuka.  
Armatki, dwie sztuki.  
Zestaw plac zabaw nr 3, obejmuje zjeżdżalnię rynnową o średnicy 800 mm  
i długości 7,58 m. Zjeżdżalnię rynnową o średnicy 600 mm i długości  
4,72 m. Oraz grzybek o średnicy 1500 mm.  
Kolejnym elementem projektu, będzie budowa dwóch zjeżdżalni,  
stanowiących integralną część basenu do pływania i rekreacji,  
składających się z zjeżdżalni rurowej,  
typu Anaconda otwarta, o następujących podstawowych parametrach.  
Długość 59,4 m, różnica poziomów prawie 6 m, spadek 10%.  
Zjeżdżalni rodzinnej, wykonanej w formie rynny otwartej,  
o następujących parametrach.  
Długość 14 metrów, różnica poziomów ponad 3 metry, spadek 23%.  
Projekt obejmować będzie również, wykonanie zagospodarowania terenu  
oraz infrastruktury komunikacyjnej, tj. plaży z kostki brukowej,  
ciągów pieszych, oraz małej architektury,  
z nasadzeniami zieleni niskiej.  
W ramach projektu, wybudowany zostanie budynek techniczny,  
w postaci budynku jednokondygnacyjnego, niepodpiwniczonego, wolnostojącego.  
Wybudowane zostaną dwie podziemne komory technologiczne,  
na pompy cyrkulacyjne i pompy oraz dmuchawy atrakcji.  
Zakres rzeczowy projektu, dopełni wykonanie niezbędnej infrastruktury  
technicznej. To jest, wykonanie przyłączy i instalacji  
energetycznych, wodociągowych, oświetlenie terenu,  
uzdatniania wody basenowej.  
Reasumując, na wszystkie złożono, w Ministerstwie projekty,  
dotyczącej odbudowy infrastruktury sportowej po powodzi,  
gmina Prudnik otrzymała dofinansowanie, lub jest w trakcie  
wnioskowania o dofinansowanie, basen, w kwocie 51885400,00 złotych,  
które może ulec zmianie, po rozstrzygnięciu poszczególnych procedur  
przetargowych.  
W dniu 11 marca, gmina Prudnik otrzymała od stowarzyszenia Lokalna  
Grupa Działania Płaskowyż Dobrej Ziemi,  
pisemne potwierdzenie, iż złożony przez Gminę Prudnik wniosek,  
pod nazwą budowa infrastruktury rekreacyjnej,  
przy ulicy Zwycięstwa w Prudniku, został wybrany do dofinansowania,  
w ramach przedsięwzięcia 3.1 niskoemisyjne i bezpieczne szlaki  
komunikacyjne oraz miejsca odpoczynkowe i przesiadkowe,

stanowiącego element wdrożenia lokalnej strategii rozwoju, realizowanego przez stowarzyszenie Lokalną Grupę Działania Płaskowyż Dobrej Ziemi.

W ramach planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej, na lata 2023-2027, zakres rzeczowy planowanego już do realizacji projektu, obejmuje prace związane ze stworzeniem nowego, bezpiecznego miejsca odpoczynku, rekreacji, integracji społecznej, tak mieszkańców jak i turystów, w postaci ogólnodostępnej przestrzeni zlokalizowanej w Prudniku, przy ulicy Zwycięstwa, w bezpośrednim sąsiedztwie budowanej drogi, wraz ze ścieżką rowerową, ulicą Działkową.

Mając na względzie, osiągnięcie złożonego celu projektu, w ramach projektu, nastąpi montaż jednego dużego 19,15 m x 10,9 m, zestawu zabawowego, dostosowanego dla dzieci i młodzieży, w różnym wieku. 6 ławo-stołów piknikowych, 3 stojaków dla rowerów, 4 koszy na śmieci.

W ramach operacji, zaplanowano również budowę ogólnodostępnej ścieżki sensorycznej, która stanowi będzie innowacją, na terenie miasta i gminy Prudnik.

W ramach ścieżki, zaprojektowano nawierzchnie utwardzone, z różnych materiałów, działających na zmysł dotyk, poprzez różne faktury i materiały.

Oraz nasadzenia roślinności, działające na zmysł wzroku, poprzez kolory liści i kwiatów, zmysł węchu, poprzez zapach kwiatów i ziół.

Wzdłuż ścieżki sensorycznej, zaprojektowano nasadzenia z roślin rodzimych.

Dobrane rośliny, to rośliny kwitnące, o różnych fakturach i kolorach liści, których obecność, wpłynie pozytywnie na mikroklimat miejsca.

Obiekt będzie posiadał ogrodzenie panelowe, a dostęp do drogi publicznej, zapewniony poprzez istniejące bramy, od strony ulicy Zwycięstwa.

W celu zapewnienia dostępu do kąpieliska miejskiego, w projektowanym ogrodzeniu znajdować będzie się furtka techniczna. Projekt o całkowitej wartości kosztorysowej brutto 485000,00 złotych, otrzyma maksymalne dofinansowanie, określone w regulaminie naboru wniosków, na poziomie 300000,00 złotych.

Zgodnie z procedurami wniosków, składanych do stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Płaskowyż Dobrej Ziemi.

W ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej, na lata 2023-2027, nasz wniosek przekazany został do dalszego procedowania, w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego, który finalnie przygotowuje do podpisania, stosowną umowę dofinansowania.

Po tym fakcie, nastąpią kolejne etapy związane z wdrożeniem projektu. To jest, udzielenie zamówienia publicznego na realizację projektu oraz realizację prac budowlanych, przewidzianych dokumentacją techniczną. 18 marca w Ścinawie Małej, odbyło się spotkanie, dotyczące konieczności budowy zbiornika Ścinawa, na rzece Ścinawa Niemodlińska.

Inwestycji szczególnie ważnej dla samorządów gminy Prudnik, Korfantów, Tułowice, Niemodlin i Lewin Brzeski.

W spotkaniu uczestniczyli.

Zastępca prezesa Wód Polskich, Marcin Jarzyński,  
dyrektorzy Wód Polskich z Warszawy i Wrocławia oraz Zlewni Nysy Kłodzkiej.  
Parlamentarzyści, Senator Tadeusz Jarmuziewicz.  
Posłowie, Katarzyna Czochara, Paweł Kukiz,  
Paweł Masełko, Tomasz Kostuś.  
Starostowie, nyski i prudnicki.  
Burmistrzowie, Prudnika, Korfantowa, Niemodlina,  
Tułowic i Lewina Brzeskiego.  
Sołtysi, Ścinawy Małej, Nyskiej oraz Pani sołtys Piorunkowic.  
Potrzeby budowy zbiornika, jak wynika z prezentacji prelegentów,  
nie trzeba nikomu tłumaczyć.  
Wszyscy uczestnicy, w spotkaniu wyrazili nadzieję,  
że tym razem realizacja budowy zbiornika,  
stanie się realna i zbiornik ten,  
doczeka się wreszcie realizacji.  
Przypomnę, że ustawą z dnia 13 lipca 2023 roku, o rewitalizacji rzeki  
Odry, dziennik ustaw z 2023 roku, pozycja 1963,  
przyjęta została przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej,  
wyżej wymieniona ustawa.  
W art. 2 ustawy, określono listę inwestycji,  
mających na celu poprawę warunków środowiskowych rzeki Odry,  
w aspekcie ilości i jakości wody w rzece Odrze,  
a także środowiska wodnego.  
Oraz zwiększenia możliwości, retencjonowania wody w obszarze zlewni  
Odry, zwanych dalej inwestycjami dla Odry.  
Za realizację przedmiotowych działań,  
będzie odpowiedzialne Państwowe Gospodarstwo Wodne, Wody Polskie.  
Pod pozycją 27, zamieszczona została inwestycja roboty budowlane,  
związane z budową zbiornika wodnego Ścinawa,  
na rzece Ścinawa-Niemodlińska, w miejscowości Piorunkowice,  
w gminach Korfantów i Prudnik, wraz z infrastrukturą towarzyszącą.  
Kwota 75000000,00 złotych.  
Przedstawione w projekcie ustawy inwestycje,  
mają za zadanie dążyć do zrealizowania dwóch celów.  
Poprawy warunków bytowych fauny wodnej oraz zapewnienia odpowiednich  
zasobów wodnych w Odrze.  
Ujęte działania inwestycyjne, obejmują zarówno działania  
renaturalizacyjne oraz działania, w zakresie wykonania budowli piętrzących.  
Konieczność budowy zbiornika retencyjnego na rzece  
Ścinawa Niemodlińska, na gruntach wsi Ścinawa Nyska,  
Ścinawa-Mała, Piorunkowice, i pierwsze koncepcje budowy tego  
zbiornika, pojawiały się jeszcze przed 1939 rokiem.  
Następnie powróciły początkiem lat 70 ubiegłego wieku.  
Wówczas zbiornik ten, miał służyć głównie do celów przeciwpowodziowych.  
Powtarzające się często podtopienia i powodzie,  
które powodowały ogromne straty materialne,  
zarówno w zalanych budynkach jednorodzinnych,  
jak i również uprawach roślin i zbóż,  
a także straty w infrastrukturze drogowej,  
wskazywały na zasadność powstania tej inwestycji.  
To wówczas powstał pierwszy dokument,  
studium terenowe, zbiornik retencyjny Ścinawa Nyska,  
opracowany na zlecenie z dnia 28 kwietnia 1974 roku, Wojewódzkiego

Zarządu Inwestycji Rolniczych, przez Biuro Projektów Wodnych i Melioracji w Opolu.

Liczne spotkania w latach kolejnych, na przykład w 1993, i sporządzenie na tę okoliczność protokołu ze spotkań, świadczą o ważności tematu, nie tylko dla zainteresowanych powstaniem zbiornika, gmin Korfantów i Prudnika, ale także instytucji, odpowiedzialnej w tamtych czasach za poprawę bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, w województwie opolskim.

Na terenach rolniczych, czyli Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych, a następnie Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Opolu.

W sprawę budowy zbiornika, zaangażowany był również Samorząd Województwa Opolskiego oraz gminy, znajdujące się w dorzeczu rzeki Ścinawa Niemodlińska, tj. Tułowice, Niemodlin, Lewin, Brzeski.

W 2005 roku, Rada Miejska w Prudniku, a w 2006 Rada Miejska w Korfantowie, podjęły uchwały w sprawie wniosku, o przystąpienie województwa opolskiego, do budowy zbiornika małej retencji na rzece Ścinawa Niemodlińska, na terenach samorządów, bezpośrednio zainteresowanych jego tworzeniem. Czyli, gmin Prudnik i Korfantów.

Uchwały potwierdzające zasadność budowy zbiornika, podjęły także Rady Gmin Tułowice, Niemodlin, Lewin Brzeski. 6 lipca 2011 roku, budowa zbiornika na rzece Ścinawa Niemodlińska, była nadal aktualna i gospodarze gmin Prudnik i Korfantów, uczestniczyli w zorganizowanym przez Zarząd Województwa Opolskiego, spotkaniu w Opolu, którego tematem głównym, było omówienie możliwości realizacji inwestycji, dotyczących budowy zbiornika retencyjnego na rzece Ścinawa Niemodlińska.

Spotkanie odbyło się również z udziałem dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych.

Już wówczas podkreślono, że budowa zbiornika jest bardzo realna. Został on wpisany pod pozycją 2, do ówczesnego Wojewódzkiego Programu Małej Retencji.

W 2016 roku, Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Opolu, wnioskował do Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, o zmianę funkcji zbiornika przeciwpowodziowego, w tym zbiornika Ścinawa Nyska, ujętego w Masterplan dla obszaru Dorzecza Odry.

Na zbiornik wielofunkcyjny, koncepcja budowy zbiornika retencyjnego w Ścinawie Nyskiej, przedstawiona została również w 2016 roku, na konferencji Gospodarka wodna, w kontekście zapobiegania skutkom zmian klimatycznych w województwie opolskim, zorganizowanej w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Opolskiego w Opolu.

Dażenie do wybudowania zbiornika na rzece Ścinawa Niemodlińska, od początku ma wsparcie samorządów gminnych, rad miejskich i burmistrzów, w zakresie lobbowania za powstaniem zbiornika retencyjnego na rzece Ścinawa Niemodlińska, na granicach wsi Ścinawa Nyska, Ścinawa Mała i Piorunkowice.

W celu zabezpieczenia hydrologicznego gmin Prudnik,

Korfantowa, Tułowic, Niemodlina i Lewina Brzeskiego. Powódź z września 2024 roku jeszcze raz potwierdziła, że ten zbiornik ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa miejscowości, położonych wzdłuż korytarza rzeki Ścinawa Niemodlińska. Która momentami jest małym, niegroźnym ciekim, można powiedzieć, że miejscami rowem, a coraz częściej przy intensywnych opadach deszczu, staje się niszczycielskim żywiołem, który na swojej drodze niszczy infrastrukturę i domostwa, mieszkańców gmin Korfantów, Tułowice, Niemodlin, Lewin, Brzeski.

Przedstawione podczas spotkania wyliczenia przedstawicieli gmin wskazały, że straty poniesione w wyniku dotychczasowych powodzi, które na przestrzeni lat nawiedzały teren, przewyższają już koszty budowy tego zbiornika.

A czarę goryczy, przepełnia ostatnia powódź z września 2024 roku. Z dyskusji i wypowiedzi przedstawicieli Wód Polskich wynika, że zbiornik Ścinawa Piorunkowice, jest ujęty w planach tej inwestycji, tej instytucji.

Jego parametry, na tą chwilę określone jako zbiornik wielofunkcyjny, o powierzchni zlewni około, zlewu około 88 hektarów, po około 44 hektary na terenie gminy Prudnik i Korfantów.

Średnia głębokość zbiornika, przewidywana jest na około 1,9 metra, wysokość piętrzenia wody to 10,5 metra.

Objętość zbiornika to 1,2 mln m<sup>3</sup> wody.

Na przestrzeni trzech najbliższych lat, planuje się wykonanie dokumentacji technicznej, a jego realizacja, planowana jest lata 2028-31.

Szacowany koszt inwestycji, to około 180000000,00 złotych.

Po przeszło pięćdziesięciu latach, na nowo rodzi się nadzieja, na budowę tej bardzo ważnej dla gmin budowli hydrologicznej.

Inwestycję tą, należy przestrzegać również jako element rozwoju naszej gminy, w tym miejscowości Piorunkowice.

A także szansę na pozyskanie środków, na skanalizowanie miejscowości znajdujących się w dorzeczu rzeki Ścinawa Niemodlińska.

W tym Rudziczki, Mieszkowic i Piorunkowic.

Dziękuję Burmistrzowi Korfantowa, za zorganizowanie tego spotkania, za stworzenie koalicji politycznej posłów ziemi opolskiej, wokół tej cennej inicjatywy dla gminy Prudnik i Korfantów.

24 marca, spotkałem się z przedstawicielem firmy Modern Farms, która zakupiła od stadniny koni w Prudniku, nieruchomość w Łące Prudnickiej.

Z przeznaczeniem na hodowlę kur, w zmodernizowanych obiektach gospodarskich.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, działka numer 13 i 6, i 252/2, której właścicielem jest wspomniany na wstępie podmiot, przeznaczona jest w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, pod obiekty, urządzenia obsługi produkcji rolnej.

Oraz zabudowę techniczno-produkcyjną i usługową.

W tym rzemiosło, obiekty produkcyjne i usługowo-wytwórcze,

składy, bazy i magazyny.

Przy tym hodowla zwierząt, ograniczona jest do 209 DJP, czyli duża jednostka przeliczeniowa.

W czerwcu 2025 roku, firma Modern Farms złożyła wniosek, dotyczący wymienionej nieruchomości, o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zezwalając na dopuszczenie przedsięwzięć, mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, co oznaczałoby liczbę jednostek DJP, bez ograniczeń.

Oraz o dopuszczenie w planie ogólnym, możliwości lokalizacji biogazowni, elektrowni słonecznych oraz elektrowni wiatrowych.

Z uwagi na bliskość terenów inwestycji, zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz obiektów wpisanych do rejestru zabytków, wnioskodawca dostał odmowę uwzględnienia wniosków.

W istniejącej sytuacji, w trakcie wspomnianego na wstępie, spotkania z przedstawicielem firmy,

ustaliłem, że w sprawie tej odbędzie się spotkanie przedstawiciel firmy, z mieszkańcami wsi Łąka Prudnicka.

Informowałem wcześniej Radę, o decyzji spółki Henniges Automotive Prudnik, dotyczącej rezygnacji z najmu części hal, przy ulicy Nyskiej.

Hale, z których zrezygnowała spółka, dotyczą części byłej tkalni i nie były do tej pory użytkowane przez najemcę, choć objęte są umową najmu, za które spółka płaciła należne podatki i czynsz, w ustalonej wysokości.

Hale te, stanowiły zaplecze dla drugiego i trzeciego etapu rozwoju spółki, na terenie Prudnika.

Przypomnę również, że teren i obiekty, na których prowadzi działalność spółka Henniges, we wrześniu 2024 roku zostały dotknięte skutkami powodzi, pozostawiając po sobie ślady.

W strukturze hal, od dachów począwszy, na posadzkach i kanalizacji deszczowej, skończywszy.

Spółka bez udziału właściciela, czyli gminy, przywróciła hale do stopnia, umożliwiającego wznowienie na nich części działalności.

Poniesione koszty przez spółkę, to prawie 5000000,00 złotych.

Niestety, najbardziej ucierpiał wspomniane na wstępie nieużytkowane hale, z których ostatecznie zrezygnowała spółka.

Gmina Prudnik zgodnie z procedurami, obowiązującymi po powodzi, zgłosiła do programu odbudowy, obiekty hali zniszczonej po powodzi.

Do Wojewody Opolskiego, przekazane zostały kompletne wnioski i oczekujemy na ich rozpatrzenie, i dofinansowanie remontu hal.

W związku z decyzją spółki Henniges oraz procedura, która towarzyszyła decyzji Rady Miejskiej,

w sprawie najmu nieruchomości na rzecz spółki, mając na uwadze postanowienia.

Porozumienie nr 1, z 2021 roku, 2 marca 2021 roku.

Uchwałę numer 37/637/2021 Rady Miejskiej w Prudniku, z dnia 1 marca 2021 roku, w sprawie wynajęcia nieruchomości.

Umowy najmu z 27 sierpnia 2021 roku.

Które to dokumenty, były zawierane w innych uwarunkowaniach

i perspektywach rozwoju spółki, na terenie gminy Prudnik.  
Prosiłem o sprecyzowanie nowej strategii rozwoju spółki w Prudniku lub potwierdzenie dotychczasowej, w tym.  
Perspektywy czasowej funkcjonowania spółki,  
w odniesieniu do §8 umowy.  
Perspektywy rozwoju spółki, w tym inwestycji,  
polityki, zatrudnienia, wykorzystywania wynajmowanych hal.  
Zamiaru modernizacji zakładu, w kontekście porozumienia remontowego...  
I tu mamy to porozumienie 1/2021,  
stanowiącego załącznik do umowy najmu z 27 sierpnia 2021 roku.  
Stanowiska w zakresie realizacji zapisów porozumienia nr  
1/2021, z 2 marca 2021, zmienionego w dniu 27 sierpnia 2021 roku,  
dotyczące szczególności postanowień nabycia nieruchomości przez  
inwestora, §3 ust. 6 porozumienia.  
Oznamiłem, że gmina Prudnik, w sposób szczególny jest zainteresowana  
funkcjonowaniem spółki Henniges Automotive Prudnik,  
na terenie naszej gminy.  
Przypomnę, że współpraca pomiędzy spółką a gminą,  
opierała się prawie zawsze na partnerskich zasadach,  
a przede wszystkim, na obopólnym zrozumieniu.  
Stąd, mając na uwadze dotychczasowe negatywne zjawiska,  
w tym pandemię, kryzys na rynku automotive,  
czy też tragedia, jaką został dotknięty zakład w czasie powodzi,  
we wrześniu 2004 roku, uważam, że powinniśmy zweryfikować  
dotychczasowe ustalenia, dostosowując je do możliwości spółki i gminy.  
Oczywiście nadal jesteśmy otwarci,  
na każdą inwestycję spółki w naszym mieście.  
W tym tygodniu, otrzymaliśmy odpowiedź i propozycję władz spółki.  
Trwa analiza dokumentów, które ostatecznie zostaną przedłożone  
Radzie, na sesji kwietniowej.  
Aby uspokoić atmosferę, informuję, że stanowisko władz spółki  
w kontekście udzielonych odpowiedzi, należy uznać za optymistyczne.  
Prawie trzy lata temu, ogłoszona została upadłość Okręgowej  
Spółdzielni Mleczarskiej w Prudniku.  
Wielokrotnie interesowaliśmy się losami zagospodarowania masy  
upadłościowej spółdzielni, kontaktując się w tej sprawie z syndykiem.  
W tym tygodniu zostaliśmy poinformowani,  
że syndyk rozpoczął procedurę sprzedaży nieruchomości,  
wchodzących w skład masy upadłościowej dłużnika.  
Położonych w Prudniku oraz w Łąbinowicach.  
Każdej nieruchomości z osobna.  
W ślad za postanowieniami sędziego komisarza,  
z dnia 2 marca 2026 roku oraz 3 marca 2026 roku, syndyk masy  
upadłościowej, wyznaczył datę rozstrzygnięcia przetargów na zakup  
wskazanych nieruchomości, na dzień 24 kwietnia 2026 roku.  
Zaproszenie do składania ofert zakupu nieruchomości OSM w Prudniku  
w upadłości dotyczy łącznie trzech nieruchomości.  
Pierwsza, o łącznej powierzchni 0,4856 hektara.  
Druga o łącznej powierzchni 0,1360 hektara.  
I trzecia o łącznej powierzchni 0,1286 hektara.  
Wraz z nieruchomościami oraz zapasami,  
mieszczącymi się w oddziale Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Prudniku.  
Nieruchomości mogą być zbyte, za cenę łączną nie niższą,

niż 6736157,00 złotych plus ewentualny podatek VAT,  
o ile taki będzie należny.

15 marca 2026 roku, w Zagwińdzu odbyły się wojewódzkie halowe młodzieżowe zawody sportowo-pożarnicze, w których drużyna chłopięca MDP, OSP Szybowice, zajęła trzecie miejsce.

Składałam gratulacje drużynie z Szybowic.

Oraz bardzo dziękuję osobom, które na co dzień zajmują się w jednostkach OSP, szkoleniem przyszłych adeptów służby pożarniczej.

Zgodnie z budżetem Gminy Prudnik na 2026 rok, ogłoszono przetarg na budowę drogi gminnej, ulicy Spokojnej w Prudniku.

Termin otwarcia ustalono na dzień 2 kwietnia 2026 roku.

Z kolei termin otwarcia ofert przetargu, na rewitalizację przestrzeni publicznej śródmieścia w Prudniku, Plac Zamkowy oraz skwer ulicy Ogrodowej, został przesunięty na 1 kwietnia 2026 roku.

W Prudniku odbyła się kolejna edycja biegu Wilczym Tropem, w której uczestniczyło ponad 300 osób.

Zawodnicy rywalizowali na dystansach 5 km oraz 1963 metry, nawiązującym symbolicznie do roku śmierci ostatniego Żołnierza Wyklętego.

W wydarzeniu wzięło udział uczestnicy w różnym wieku.

Bieg miał charakter sportowo-patriotyczny, łącząc aktywność fizyczną, z upamiętnieniem Żołnierzy Wyklętych.

Organizatorem wydarzenia, była Agencja Sportu i Promocji w Prudniku.

W hali sportowej w Łące Prudnickiej, odbył się otwarty maraton fitness.

Wydarzenie zorganizowane przez Agencję Sportu i Promocji w Prudniku, zgromadziło mieszkańców zainteresowanych aktywnym spędzaniem czasu.

Program obejmował różnorodne formy aktywności fizycznej, m.in. zajęcia taneczne, trening interwałowy, pilates oraz stretching.

Wydarzenie miało charakter prozdrowotny, integracyjny.

Projekt realizowany przez Gminę Prudnik, w ramach Funduszu Małych Projektów Euroregionie Pradziad, Programu Interreg Czechy Polska 2.1.2.7.

Jest to projekt samodzielny, realizowany we współpracy z partnerem Miasto Krnów.

Głównym celem projektu, jest rozwój atrakcyjności turystycznej regionu, poprzez odnowienie prudnickiego szlaku miejskiego oraz stworzenie nowego produktu turystycznego, pod nazwą Szlak pełen wrażeń.

W ramach działań, przewidziano także opracowanie i wykonanie materiałów promocyjnych.

Oraz rozbudowę infrastruktury rekreacyjnej, w tym utworzenie Balans Parku.

Realizacja projektu, zaplanowana jest na okres od 1 stycznia 2026, do 31 grudnia tegoż roku.

Całkowita wartość projektu, wnosi 60474,78 euro, z czego 40000,00 euro, czyli 66,14%, stanowi dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej.

Jednostką realizacji, jest Agencja Sportu i Promocji w Prudniku.

Agencja Sportu i Promocji w Prudniku, ogłosiła nabór wystawców do 27 Wystawy Twórców Ludowych Rzemiosła Artystycznego Pogranicza Polsko-Czeskiego, która odbędzie się w dniach 5 i 7 czerwca 2026 roku.

Tegoroczna edycja, zostanie zorganizowana na terenie kompleksu

sportowego, przy ulicy Kolejowej w Prudniku.  
Nabór skierowany jest do twórców, rzemieślników,  
wystawców produktów regionalnych oraz podmiotów gastronomicznych.  
Termin przyjmowania zgłoszeń, upływa 15 maja 2026 roku.  
Na koniec pozostawiam bardzo miłe i ważne wydarzenia,  
związane z obchodami Dnia Sołtysa,  
które przypadają corocznie na dzień 11 marca.  
Z tej okazji, spotkałem się z Sołtysami sołectw gminy Prudnik,  
na uroczystym obiedzie.  
Był to czas wspomnień, czasu planów i nadziei.  
Z wielkim szacunkiem, odnoszę się do wszystkich Pań i Panów Sołtysów,  
których praca w środowisku każdego z was,  
jest swoistą służbą i misją.  
Z tego miejsca, jeszcze raz życzę Państwu,  
przede wszystkim zdrowia, a także spełnienia waszych ambitnych  
planów. Wszystkiego dobrego, Sołtysi. [oklaski]

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję Panu Burmistrzowi za przedstawienie informacji,  
z działań pomiędzy sesjami.  
Również korzystając z obecności sołtysów,  
w imieniu radnych, chcę podziękować Państwu za tą odpowiedzialną  
służbę, na rzecz naszych mieszkańców, mieszkających na wsi.  
Życzę przede wszystkim zdrowia, sił i myśłę,  
że pomysłów nie braknie, na realizację różnych działań związanych  
z polepszaniem warunków życia naszych mieszkańców.  
Dziękuję i gratuluję jeszcze raz.  
Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie drugim.  
Informacja Burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami.  
Czy ktoś z Państwa, do tej informacji ma jakieś pytania, wątpliwości?  
Widzę, że zgłosiło się dwóch radnych.  
Pan **radny Edward Mazur**, proszę bardzo.  
- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo,  
Radzie, Szanowni Goście.  
Ja mam takie pytanie.  
Chciałbym się zwrócić do Pana Burmistrza i do Pani Dyrektor  
Małgorzaty Halek, ponieważ zajmowałem się sportem,  
byłem nawet hobbystą i statystykiem.  
Pływałem, biegałem.  
I w tej informacji, albo źle odczytałem,  
albo jest brak formalny.  
Albo po prostu, będzie mi to wytłumaczone.  
Ponieważ brakuje mi takiej jednej rzeczy.  
Na tym dotychczasowym basenie kąpielowym,  
przy ulicy Zwycięstwa, była tak zwana niecka do pływania,  
dla osób dorosłych.  
Na basenie tej pływalni, na [niezrozumiałe],  
mamy również taką możliwość, kiedy nie ma żadnych zawodów,  
kiedy nie są organizowane, nie są organizowane różnego rodzaju  
impresy dla dzieci i młodzieży, to basen jest podzielony na tory  
i może, można, mogą osoby dorosłe sobie tu popływać.  
I tutaj, w tym jest bardzo szeroko rozbudowane,  
rozpisane różnego rodzaju atrakcje,  
natomiast brakuje mi właśnie w tym basenie nowym,

który będzie po remoncie, odbudowany po nowemu,  
brakuje mi takiej właśnie informacji,  
że osoby dorosłe, które nie będą chciały korzystać z tych atrakcji,  
pod kątem dzieci, młodzieży, a będą chciały sobie po prostu popływać.  
No tu brakuje mi tego elementu, czy to będzie 30 metrów, 20,  
czy to on będzie wyłączany raz,  
jakieś dwa razy w tygodniu na to,  
żeby można sobie popływać po prostu.  
Ja po prostu, tam mając działkę, ja sobie korzystałem,  
przychodziłem sobie popływać.  
A w tej chwili po prostu, nie ma takiej możliwości,  
zgodnie z tym zapisem.

Mogę być w błędzie, jeżeli tak,  
proszę mnie po prostu przekazać, wyprostować.  
I przekazać, jak to będzie wyglądało dla osób tych,  
którzy będą chcieli sobie po prostu popływać na tym obiekcie,  
który zostanie zmodernizowany po nowemu,  
z tymi pełnymi, pięknymi atrakcjami. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję Panu radnemu. Czy **Pan Burmistrz...**  
- Oczywiście, na tym obiekcie są przewidziane tory,  
dla osób chcących tylko popływać.  
Także tutaj każdy będzie mógł z tego skorzystać,  
w okresie otwarcia basenu.  
Czyli nie trzeba będzie wyłączać atrakcji po to,  
żeby te osoby mogły popływać.  
Jest przewidziane takie miejsce do popływania.  
Jak pan radny będzie miał chwilę i tutaj...  
Na samym końcu, prawej stronie są trzy tory.  
Tam są tory, bo na szerokość można po prostu pływać.  
Tak, tak, tak, dokładnie.  
Nie, nie, nie, jest to zrobione, inaczej zaprojektowane,  
więc te tory są tam przewidziane, tak,  
jak na tym projekcie wyświetlanym widać.  
Także na pewno będzie Pan mógł skorzystać.  
I mieszkańcy, którzy będą chcieli tylko popływać.

**Radny Edward Mazur:**

- No właśnie, bo takich osób na pewno będzie więcej.  
Dziękuję bardzo za wytłumaczenie, za przedstawienie,  
nawet do mieszkańców, także uspokojenie sprawy jest. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.  
I pan **radny Stanisław Mięczakowski**, proszę bardzo.  
- Dzień dobry. Szanowni Radni, Panowie Burmistrzowie, Zaproszeni Goście.  
Panie Burmistrzu, chciałbym się ustosunkować do punktu czwartego.  
A mianowicie, w przestrzeni publicznej jest troszeczkę taka  
dezinformacja, dotycząca właśnie inwestora,  
który pojawił się i stąd moje pytanie.  
W ubiegłym roku, z informacji wynikających tutaj,  
z Pana informacji wynika, że został złożony wniosek.  
Proszę mnie poinformować.  
Czy poinformował Pan kogoś z sołectwa,  
o takim znaczącym inwestorze, chcącym wpłynąć praktycznie tutaj swoją

działalnością na, jak tu jest zapisane,  
mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko?  
Czy kogo Pan poinformował w tym zakresie?

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiaślak:**

- Szanowny Panie radny, ja nie mam obowiązku informować kogoś,  
że ktoś składa wniosek.

Ten wniosek z punktu widzenia zasadności,  
był nieakceptowalny, ze względu na zakres, który obejmował.  
To jest po pierwsze.

Nie możemy też patrzeć w drugą stronę,  
czyli tego wniosku odrzucić.

Został przyjęty, został odrzucony z naszego punktu widzenia,  
jako niezasadny, ale nie możemy zmienić planu w tym zakresie,  
jeżeli chodzi o te zapisy, które do tej pory funkcjonowały.

To jest teren rolniczy, przemysłowy.

Do tej pory, tam prowadziło gospodarstwo rolne Synakonii  
i w tym zakresie, ktoś nabył z tymi zapisami.

Te zapisy jak najbardziej obowiązują.

Dopiero w tym tygodniu, zgłosił się do nas osobiście przedstawiciel,  
tak jak o tym wspomniałem.

Wcześniej tego kontaktu nie było.

Nikt się z nami nie kontaktował.

My też nie poszukujemy kogoś, kto kupił teren naszej gminy.

Na jakiej podstawie, mielibyśmy tego kogoś poszukiwać?

To nie jest przedsiębiorca, inwestor,  
a nie osoba jakaś poszukiwana.

Więc zwrócił się, chce spotkać się,

zgłosił nawet dzisiaj rano, dostałem maila z plakatem,  
który mam informację, że gdzieś tam już jest rozwieszany w Łące  
Prudnickiej, chce się spotkać z mieszkańcami.

Z tego co wiem, to chyba nawet termin jest jakiś wyznaczony.

I chce przedstawić wszystkie za i przeciw.

Też na spotkaniu informował, że wszystkie osoby zainteresowane,  
wszystkich sceptyków, chętnie zabierze do swoich zakładów  
produkcyjnych na terenie województwa polskiego,  
aby na miejscu pokazać jak to funkcjonuje i jaki to ma wpływ  
na środowisko. Więc myślę, że najważniejszy by rozmawiać.

Do tej rozmowy dochodzi teraz.

Gdzieś słyszę, że w przestrzeni publicznej pojawiają się jakieś  
spekulacje, jakieś niedomówienia, jakieś nagonki.

Uważam, że akurat to nie jest dobry prognostyk dla inwestorów,  
jeżeli ktoś widzi, że w ten sposób się traktuje inwestora w naszej  
gminie. A inwestor tak naprawdę, ze swoimi zamierzeniami odkrył się  
dopiero teraz, bo z tego, co wynikało z rozmowy,  
on jeszcze żadnej dokumentacji nie rozpoczął robić.

Żadne wnioski do nas nie wpłynęły.

Kontakt taki bezpośredni z inwestorem,

który się pojawia, to w momencie, kiedy składa wnioski.

I najczęściej, to jest pozwolenie, decyzja środowiskowa.

I wtedy ten kontakt się rozpoczyna.

Czyli składa inwestor, chce coś zrobić,  
składa wniosek i wtedy ten kontakt się zaczyna tak naprawdę,  
od strony urzędowej.

A to, że ktoś kupił jakiś teren i są jakieś spekulacje, no to dla mnie, to żadna nie jest inwestycja rozpoczęta, to są tylko spekulacje.

Dopiero teraz pan inwestor zakomunikował, że jest zainteresowany.

Dokumentacji z żadnej jeszcze nie rozpoczął.

Chce teren uporządkować.

Ale przede wszystkim, zanim zacznie on inwestycje, to chce porozmawiać z mieszkańcami.

Powiedział wprost, no ja z koniem kopać się nie będę,

bo miejsc do lokalizacji w województwie opolskim biznesów, prowadzę wiele.

I przede wszystkim chcę przekonać mieszkańców,

że to co robię, jest z korzyścią dla wszystkich.

A mówię, jeżeli mieszkańcy się będą upierali,

to on też podejmie stosowne decyzje,

w stosunku do tego, co usłyszy. Dziękuję.

**Wiceprzewodniczący Stanisław Mięczkowski:**

- Panie Burmistrzu, nie neguję i również nie narzucam Panu decyzji, które Pan podejmuje w kontekście informowania mieszkańców.

Aczkolwiek uważam, że posiadając taką wiedzę,

choćby kurtuazyjnie należało wspomnieć,

czy to Pani Sołtys, czy też radnym,

że taki inwestor się pojawił, który w znaczący sposób może wpłynąć na okoliczną miejscowość.

Ale tak jak mówię, to już jest Pana decyzja.

Natomiast ja na Komisji Wsi zadałem pytanie,

akurat nie miał Pan okazji uczestniczyć,

Wiceburmistrzowi, czy jakiegokolwiek tutaj inwestor złożył wnioski,

czy jakiegokolwiek. Otrzymałem informację, że nie.

Po czym się dowiaduje, że został złożony wniosek tutaj do Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Ale kiedy?

**Wiceprzewodniczący Stanisław Mięczkowski:**

- Już w 2025 roku, Panie Burmistrzu.

Więc troszeczkę zostałem wprowadzony w błąd,

bo mieszkańcy mają prawo pytać, w przestrzeni publicznej.

Tak, jak Pan tutaj Burmistrz powiedział,

spekulacji mnóstwo, niedopowiedzeń mnóstwo.

A wydaje mi się, że radni są też po to,

żeby otrzymywać konkretne, rzetelne informacje.

Więc uważam to, za takie małe faux pas popełnione,

bo pytanie, czy był jakikolwiek inwestor,

zwrócił się z pytaniem, z wnioskiem,

otrzymałem informację, że nie.

Po czym tutaj jest napisane w informacji,

że już w 2025 roku, w czerwcu inwestor złożył wnioski.

Uważam to za przeoczenie po prostu i taką też informację przekażę

mieszkańcom, że po prostu tutaj przeoczenie,

czy ferworze walki, wyszła ta dezinformacja. Dziękuję.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Mogę?

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Tak proszę.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Szanowny Panie radny, proszę słownie nie grać na zasadzie, że jest przeoczenie, że jest dezinformacja.

Pan dalej tą dezinformację powieliła.

Przykro mi to słuchać, bo inwestor dopiero w tym tygodniu, pojawił się u mnie w gabinecie i przedstawił swoje założenia.

A informuję w tej informacji, że wpłynął wniosek, o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, nie wiedząc, czego to ma w ogóle dotyczyć.

Jakiej inwestycji.

Wpłynął wniosek, który został przez nas rozpatrzony, że jakakolwiek zwiększenie intensywności na tym terenie, jest nieakceptowalne.

Tam była mowa o wiatrakach, była mowa o farmach fotowoltaicznych, tam była mowa o prowadzeniu działalności.

To Pan myśli, że jestem wróżką i że ja jestem w stanie domyśleć się, czy ten pan będzie chciał tam robić farmę fotowoltaiczną, stawiać wiatraki, jakąś inwestycję prowadzić?

Co ja miałem Pana, poinformować mieszkańców?

Stwierdziliśmy, że na tym terenie tego typu działalność, jest...

zwiększenie tej działalności na tą chwilę i w przyszłości prawdopodobnie, niedopuszczalna.

Więc dostał odmowną informację.

Nie było w ogóle mowy o jakiegokolwiek inwestycji.

Inwestor pojawił się dopiero w tym tygodniu,

bodajże w środę i zakomunikował, że ma zamiar tam prowadzić inwestycję.

To czego Pan oczekuje? Że ja będę,

mówię, w śledczego się bawił i robił dochodzenie?

Wpłynął wniosek, została udzielona odpowiedź negatywna i to jest wszystko.

Proszę nie mówić, że to jakieś niedomówienia, przeoczenia.

Nic się takiego nie wydarzyło.

Procedura została zachowana.

Prawidłowo. Staranność została zachowana prawidłowo.

Gdybym wtedy miał wiedzę, że pan inwestor,

który złożył taki wniosek, chce tam coś produkować,

to na pewno Państwo by to usłyszeli.

Nie mam w zwyczaju tajenia i nieinformowania Państwa na sesji o tym, co się dzieje. Dziękuję.

**Wiceprzewodniczący Stanisław Mięczakowski:**

- Dziękuję Panu Burmistrzowi.

Ja tylko przypomnę, że to było na Komisji Wsi,

gdzie był Pan Skarbnik i Pan Wiceburmistrz,

i pytanie było do Pana Wiceburmistrza.

No niestety powiedział, że wtedy tej informacji nie miał,

więc nie wiem, z czego to wynikało,

bo to, ta informacja wyszła od Pana Wiceburmistrza Kopterskiego.

**Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:**

- Mogę się odnieść do tego?

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Proszę bardzo.

**Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:**

- Witam Państwa serdecznie.

Tu na Komisjach, oczywiście przyznaję,  
że była mowa o tej planowanej inwestycji,  
ale mowa była konkretnie, o fermie kurzej.  
I pytanie było, czy w związku z tą inwestycją,  
wpłynął jakiś wniosek.

Ja powiedziałem, że nie mam wiedzy na ten temat i z tego co wiem,  
to taki wniosek nie wpłynął.

I to, moja odpowiedź dotyczyła się konkretnie tej inwestycji.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dokładnie tak.

Wiem, bo pamiętam, byłem na tej Komisji,  
tak faktycznie Pan Burmistrz powiedział,  
więc stąd może było to mijanie się.

Dziękuję, wyjaśniliśmy ten temat,  
myślę, że już jest wyjaśniony.

Do informacji Pana Burmistrza, ma również pytanie Pan **Łukasz Karpowicz**, proszę bardzo.

- Dzień dobry, witam serdecznie Państwa.

Panie Burmistrzu, dwa pytania o odbudowę infrastruktury popowodziowej.

Pierwsze, dotyczące basenu przy ulicy Zwycięstwa.

Chciałem spytać o dwie rzeczy.

Czy w planach zostało ujęte, system podgrzewania wody w niecce basenowej?

Chodzi o ten mniejszy. Bo kiedyś taka koncepcja była rozważana.

I dwa, drugie pytanie, również o basen.

To jest, czy jakkolwiek zabezpieczenia przeciwpowodziowe w planie  
zostały ujęte, żeby nie narazić jak po powodzi,

po odbudowie, a w przypadku kolejnej powodzi,

na jakieś głębsze, większe uszkodzenia,

kosztowne przede wszystkim dla gminy?

A drugie pytanie również, nie wiem,

czy Pan Burmistrz... To proszę bardzo.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Szanowni Państwo, konsultowaliśmy ze specjalistami,  
z kilkoma firmami, które zajmują się budową basenów,  
remontów basenów.

Wszyscy, jednoznacznie odradzili nam,  
podgrzewanie wody w basenie, z prostej przyczyny.

Jeżeli to jest basen ulokowany przy hotelu,

basen ulokowany przy jakichś atrakcjach,

podgrzewanie basenu ma sens.

Bo wtedy ten klient, jest jakby przymuszony po części,

z korzystania z tego obiektu, ponieważ jest w hotelu i chce  
skorzystać. Wtedy to ma sens.

W sytuacji, kiedy to jest basen miejski,  
te rozwiązania się po prostu nie sprawdzają.

Może są wyjątki w Polsce, ale dostaliśmy informację,  
że to się nie sprawdza, bo jeżeli jest zła pogoda,  
to i tak na ten basen nikt nie przyjdzie.

A grzanie wody i wychłodzenie przez tą złą pogodę,

i potem ponowne doprowadzenie do stanu wyższej temperatury w dni  
słoneczne, jest ekonomicznie nieuzasadnione.

Proszę pamiętać, że ten basen zawsze był deficytowy.

Ja zakładam, że tutaj eksploatacja tego basenu miejskiego,

też, jeżeli zbliżymy się do zera,  
to będzie bardzo dobry wynik.  
Nie robimy tutaj komercji, chcemy,  
aby ten basen służył jak największej liczbie mieszkańców.  
Ale też musimy jakby, przyjąć pewne ograniczenia związane z samą tą  
inwestycją.  
Inwestycją podrożyłaby na pewno to zadanie,  
o kolejne miliony złotych, przynajmniej milion złotych,  
według naszych szacunków.  
Ale, będzie uwzględniała ewentualne wpięcie takiej instalacji.  
Tylko proszę pamiętać, jeżeli my wpinamy panele fotowoltaiczne,  
które by np. prądem podgrzewały, to w okresie brzydkiej pogody,  
one nie będą działały.  
Wszelkie solary, które będą, też nie będą działały.  
One będą działały, kiedy będzie słońce.  
Więc one nagrzeją tą wodę, powiedzmy,  
w dni słoneczne, a potem znowu przyjdą dni chłodne i cała para  
gwizdek, i efekt jest żaden.  
Jest rozwiązanie podgrzewania, albo geotermia,  
albo prądem na stałe, albo inny sposób,  
no ale to będzie generowało ogromne, ogromne koszty.  
Wszyscy nam odradzili to rozwiązanie, aczkolwiek taki,  
wpięcie jakby w instalację, gdzie można byłoby to uwzględnić, będzie  
możliwe.  
To jest do części tej ogrzewania i jeszcze Pan pytał...

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Zabezpieczenia basenów.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Zabezpieczenia przeciwpowodziowe, są po naszej stronie.  
I oczywiście, mając podpisaną umowę z Ministerstwem Sportu,  
przystąpimy niezwłocznie do kolejnego etapu,  
zaplanowania jak zabezpieczyć ten teren przed powodzią.  
Jak najbardziej to zrobimy, ale nie przystępowaliśmy do tego zadania,  
wiedząc, że nie mamy jeszcze na stole umowy,  
bo fizycznie też jeszcze nie mamy.  
Czekamy już na nią z Ministerstwa Sportu.  
Jak ją podpiszemy, to wiemy, że zadanie jest realizowane.  
My przystępujemy z ramienia tylko gminy,  
do wykonania odpowiednich zabezpieczeń.  
Mamy już na to koncepcję, jak to zrobić,  
żeby zabezpieczyć ten teren przed powodzią, na kolejne lata.  
Również dotyczy to remontu budynku,  
który nie jest uwzględniony w tym projekcie.  
Bo proszę pamiętać, że to są drogie rozwiązania.  
I remont budynku, który jest przy obiekcie,  
gdybyśmy go wrzucili, to kolejne miliony w tym zadaniu by się  
pojawiły. A Ministerstwo Sportu nam powiedziało,  
że nie jest w stanie, dać nam więcej środków.  
Te 12000000,00 złotych, które mamy zadeklarowane,  
naprawdę to była bardzo ciężka praca,  
żeby je w tej wysokości uzyskać.  
Także cieszę się z tych pieniędzy bardzo,  
bo ten basen, nigdy nie miał szans takiego finansowania,

jakie ma dzisiaj.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję Panu Burmistrzowi. Pan radny kontynuuje, tak?

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Tak, tak.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Proszę bardzo.

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Drugie pytanie, dotyczy przywrócenia funkcji hali sportowej Obuwnik w Prudniku. Tak jest nazwa zadania.

Chciałem spytać, bo jakby tutaj jest to mocno doprecyzowane, czy hala po odbudowie, będzie mogła oprócz funkcji sportowej, pełnić funkcję widowiskową?

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Myślę, że tak.

Ona nawet i w tym wykonaniu mogła spełnić, tylko trzeba byłoby przesunąć te sceny.

Ta podłoga była niewystarczająca, było ryzyko, że może się uszkodzić, jak tam będzie więcej osób.

Więc nikt tego jakby nie, powszechnie nie stosował.

Nie było trybun, było to problematyczne.

Dzisiaj hala będzie tak skonstruowana, plus trybuny,

które będą dostępne, zabezpieczenie parkietu,

rozłożenie krzeseł na parkiecie, i rozłożenie sceny na hali będzie, umożliwiło zorganizowanie większego eventu na tej hali.

Proszę pamiętać, że jeżeli były eventy różnego rodzaju,

związane z wystawą twórców ludowych,

to scena pierwotnie zawsze była w hali.

Tam też tłumy ludzi się przewijały.

Więc te funkcje były ograniczone.

Teraz, po tej przebudowie, na pewno możliwości nam się zwiększą.

Ale powiedzmy szczerze, to jest funkcja przede wszystkim sportowa.

To nie jest typowa hala widowiskowa, więc będziemy musieli się tej hali nauczyć, pod kątem widowiskowym po nowemu.

Ale nie wykluczam, że fajnie byłoby z tego skorzystać,

bo kino ma jednak ograniczenia.

Te 200 osób, które tam wchodzi, to jest trochę mało,

a na hali moglibyśmy tutaj zgromadzić,

zakładam, no lekko tysiąc, dwa tysiące osób.

Bo wykorzystując parkiet, około dwóch tysięcy osób, może i więcej.

Więc na pewno, jest to nowa możliwość.

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Tu jeszcze jedno takie doprecyzowanie.

Czy właśnie w związku z planowanym, jakby możliwością rozszerzenia użyteczności tej hali, czy oświetlenie będzie dostosowane

do transmisji, na przykład meczów w telewizji?

Czyli natężenie oświetlenia?

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Już mówię.

Chcieliśmy zrobić w ogóle w standardzie ekstraklasy, ale ze względu na konstrukcję hali,

widownię, spowodowało to to, że nigdy tam ekstraklasa nie zagra, bo chodzi o wielkość widowni.

I my tej widowni, nie jesteśmy w stanie w tym obiekcie zapewnić. Automatycznie zrezygnowaliśmy z tych wszystkich wymagań, które służą transmisji telewizyjnej, bo tam nigdy mecz z ekstra klasy, się nie odbędzie.

Treningi mogą się odbyć, może być jakiś mecz barażowy, jakiś... No nie wiem, towarzyski mecz.

Owszem, ale nigdy nie będzie to niestety, obiekt ekstraklasowy.

Automatycznie zrezygnowaliśmy z tego oświetlenia, tam jest chyba 500 luksów, na rzecz standardowego, które do tej pory funkcjonuje i hala jest dobrze doświetlona. Więc nie przewidujemy tam, że to będzie hala ekstraklasowa.

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Pytam pod kątem tego, że jakby nie patrzeć, mamy dwie drużyny koszykówki, które mam nadzieję, jakkolwiek awansują przynajmniej o poziom wyżej. A druga rzecz, że to też będzie...

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Życzę im, żeby w Ekstraklasie grali i wtedy będziemy mieli ambicje, żeby budować nową halę.

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Ale druga rzecz, to jest to, że też ta hala będzie jako Centrum Przygotowań Olimpijskich w Łuczniectwie, więc teoretycznie mecze, czy tam zawody, mogłyby się odbywać, prawda, ogólnokrajowe już.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Ale to nie wyklucza.

Drodzy Państwo, takie wymogi są przy meczach koszykówki w ekstraklasie.

Nie ma takich wymogów, przy transmisji różnego rodzaju zawodów, czy to lekkoatletycznych, czy innego rodzaju sportowych.

Jeżeli będzie jakaś potrzeba, to telewizja też jest w stanie sobie z tym poradzić. Ja myślę, że to nie jest dla nich żaden problem.

No robią to, bo im tak jest wygodnie, takie obostrzenia są w ekstraklasie.

No wiedząc, że na tą ekstraklasę, jeszcze chyba trochę musimy poczekać, aczkolwiek, mówię, życzę. To...

to będziemy musieli jakby spełniać inne standardy.

W tej hali, nie jesteśmy w stanie tych standardów spełnić,

bo nawet gdybyśmy ponieśli te nakłady,

to inne elementy nie pozwalają nam,

tą halę wykorzystać zgodnie z przepisami.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję Panu radnemu. I Pan **radny Grzegorz Jędrzej**. Proszę bardzo.

- Panie Burmistrzu, ja bym chciał się odnieść tutaj do tych inwestycji, tak samo jak tutaj kolega Łukasz Karpowicz, troszkę mnie tam wyprzedził, że tak powiem, z pytaniami.

Ale głównie mam pytanie takie, bo Pan Burmistrz przedstawił inwestycję na Kolejowej 7.

Będzie w etapach dofinansowana, budowa tych pomieszczeń, i tak dalej.

Patrząc na te wszystkie ceny energii,

typu paliwo i prąd, i tak dalej,

czy te kwoty, w jakiś sposób są zabezpieczone?

Czy nam nie braknie czasem, czy ktoś się nie wycofa z inwestycji i wydłuży się ten okres?

Ponieważ podwaja to koszty wykonania i żeby to nie było zagrożone.

Czy tutaj nad tym, jakoś popracowaliście?

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Tak jak wcześniej wspomniałem, wróżka nie jestem.

Wszystko się może wydarzyć.

Jeszcze miesiąc temu, żyliśmy w innej rzeczywistości,

a dzisiaj żyjemy w innej rzeczywistości.

Niewątpliwie jest głód inwestycji na rynku krajowym i to

widzimy już od kilku miesięcy.

To jest dobry prognostyk, że pomimo tych trudności,

które się pojawiają, jednak jest dużo firm,

które chce wykonywać te zadania.

To zadanie, choćby odbudowa hali,

jest dużo poniżej, ta oferta, która prawdopodobnie już będzie tą

finalną, jest dużo poniżej kwoty,

którą żeśmy zaplanowali.

I to naprawdę dużo, dużo niżej.

To powoduje, że z optymizmem patrzymy na inwestycje,

no przecież też konsultujemy się,

rozmawiamy z samorządowcami w całej Polsce,

ja przynajmniej to robię i widzimy,

że w tych innych samorządach, nie ma tych inwestycji.

Polski Ład się skończył, pieniądze, perspektywa unijna się kończy

i my ze względu na to, że ulegliśmy powodzi 2024 roku, mamy te

inwestycje nadal inne, trochę wymuszone,

ale jednak one są.

Jesteśmy w całkowicie innej rzeczywistości.

U nas te inwestycje są, a w innych częściach Polski,

tych inwestycji nie ma, w takiej ilości.

Więc to pokazuje, że może się wydarzyć każdy scenariusz,

nie mniej myślę, że to jest czasowe i nie będzie to eskalowało

na dłuższej perspektywie czasu.

I myślę, że firmy, które składają oferty,

też biorą to pod uwagę i te ryzyka wszystkie,

wkalkulowują w ofertę, którą nam składają.

**Radny Grzegorz Jędrzej:**

- Czyli rozumiem, że mamy jakąś tam rezerwę jakby i bezpieczeństwo,

że to się wykona i nie będzie jakby...

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Nie wiem, nie wiem...

**Radny Grzegorz Jędrzej:**

- Pan Burmistrz mówi, że poniżej kwoty są te oferty,

tak, które żeśmy tam planowali.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- My robimy według kosztorysu, tak?

Ale co wyjdzie po przetargu, to jest jakby wtórna sprawa.

**Radny Grzegorz Jędrzej:**

- Czy w Ministerstwie te inwestycje, o które żeśmy się starali, przeszły gładko?

Czy jakby był jakiś problem, żeby uzyskać te środki?

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Panie radny, odpowiem tak.

Trochę prześmiewczo, proszę tego nie brać dosłownie, bo niektórzy może by chcieli, ale...

Minister wydzwaniał za mną, prosił mnie,

żebym wziął te pieniądze, bo po prostu leżą mu na kupce i się on nie potyka, i bardzo mu przeszkadzają.

I na pewno jest bardzo niezadowolony, że tylko tyle, żeśmy tych pieniędzy wzięli.

**Radny Grzegorz Jędrzej:**

- Dziękuję bardzo...

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- To jest ciężka praca, żeby pozyskać każde pieniądze.

Czy to są w ramach pieniędzy unijnych, czy w ramach pieniędzy rządowych.

To jest, to jest kawał ciężkiej roboty.

Jeżeli ktokolwiek miał z tym do czynienia, to wie, o czym mówię. Dziękuję.

**Radny Grzegorz Jędrzej:**

- Chodzi, chodzi mi o to, że jednak tych pieniędzy po prostu gdzieś tam, w tym budżecie brakuje bardzo dużo.

Widzimy deficyt i tak dalej.

I jeżeli te pieniądze są zagwarantowane i są umowy,

no to jakby jesteście bezpieczni, że to będzie,

tak? Czyli jesteście bezpieczni, że będziemy mogli to wykonać.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Drodzy Państwo, nie spotkałem się,

aby strona rządowa podpisując umowę,

wycofała się z tych zobowiązań.

Ja pamiętam jak mówiono, jak były pieniądze z Polskiego Ładu.

Bardzo swego czasu krytykowane, że to są czeki bez pokrycia.

A tak naprawdę, już kończymy ostatnie inwestycje z tych pieniędzy.

Pieniądze wypłacone, firmy nie zbankrutowały,

które wykonywały nam zadania.

Myśmy te pieniądze zapłacili, bo myśmy je dostali.

Więc nie przypuszczam...

I teraz też były sygnały, że te pieniądze,

które do nas mają trafić, są pieniędzmi zagrożonymi.

No ale nie spodziewam się, że tutaj strona rządowa miałaby w tym temacie, zachować się jak zbójnik...

**Radny Grzegorz Jędrzej:**

- Ja nieraz wspominałem, dopóki nie będzie umowy i nie będzie...

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Ja rozumiem...

**Radny Grzegorz Jędrzej:**

- Ale jakby wiara w to, że takie pieniądze w takiej ilości spłyną...

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Wierzę w rząd, jaki by nie był, rząd polski.

**Radny Grzegorz Jędrzej:**

- Chodzi o to, żebyśmy nie cieszyli się z inwestycji,

a żeby ona po prostu była zrealizowana i służyła mieszkańcom.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję Panu radnemu.

I Pan **radny Jacek Urbański**. Proszę bardzo.

- Panie Burmistrzu, przez mieszkańców ulicy Kościuszki, numerów 27-49, skierowany do Pana był taki wniosek, podpisany przez mieszkańców, odnośnie stanu wewnętrznej ich drogi, za tymi budynkami, które się znajdują przy tym adresie. Tam generalnie chodziło o ewentualnie wysypanie tłucznia, na tej drodze wewnętrznej, utwardzenie tego miejsca. Zobligowano również, bo to pismo również skierowano do mnie, jako radnego z tego okręgu wyborczego.

W związku z tym, złożyłem również interpelację.

Ja co prawda, nie mam, bo widzę dzisiaj, nie mam oficjalnie odpowiedzi na piśmie, ale też wiem, że Pan Burmistrz, że tak powiem, na bieżąco próbował ustalić kwestię, jeżeli chodzi o ewentualny zaszczyt, że tak powiem, kamienia z Dębowca.

Czy korzystając z tej okazji, mógłby Pan Burmistrz przekazać informację mieszkańcom tych budynków, na jakim etapie są te rozmowy z kopalnią Dębowiec, w kwestii uzyskania tego tłucznia, który ewentualnie posłużyłby do naprawy tego, tej drogi wewnętrznej. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Proszę bardzo, **Pan Burmistrz**.

- Szanowni Państwo, może uzupełnię wypowiedź, informację Burmistrza, którą przeczytałem, bo jak mówiłem, z ważniejszych spraw.

I ja informuję Państwa, o tych ważnych sprawach, które gdzieś tam się pojawiają, ale w międzyczasie toczy się bardzo, bardzo dużo różnych konsultacji, dużo różnych rozmów.

I ja myślę, że bardzo ta informacja jest ważna, więc Pan pozwoli, że uzupełnię jakby tą informację, przekazać.

Dobrze. Szanowni Państwo, od wielu lat toczy się, może nie spór, ale dyskusja, między Stadniną Koni a kopalnią Dębowiec, o rozszerzenie terenu kopalni Dębowiec. Złoże, które jest dostępne, kończy się.

W związku z powyższym, zawsze co roku dostawaliśmy bardzo dużą pulę kamienia, która była do dyspozycji gminy Prudnik i naszych sołectw. Było to około 1600 ton co roku, które mogliśmy dysponować.

Średnio, 100 ton trafiało na każde sołectwo, resztę wykorzystywaliśmy na inne potrzeby, przez gminę.

Dzisiaj dostałem informację, że dostaniemy tylko w tym roku, połowę tego, czyli 800 ton.

Ja już zakomunikowałem Sołtysom, bo spotkanie było przyjemne w dniu Sołtysa, ale też ta informacja padła, że na dzień dzisiejszy, jeżeli za kamień nie zapłacimy, to tych pieniędzy, tego kamienia dla sołectw dzisiaj nie mamy. Oczywiście jest rozwiązanie, jeżeli Stadnina Koni by odstąpiła część terenu, na rzecz kopalni, oczywiście kopalnia nie chce tego za darmo, tylko chce za to zapłacić, to by pozwoliło spółce, płynnie funkcjonować dalej.

W międzyczasie procedować inne tereny, do tego, aby je przeznaczyć pod kopalnię.

Bo te złoża tam są wkoło, ale nie wszystkie są dostępne od ręki.  
W związku z powyższym zadeklarowałem się,  
że, no do tej pory też mediowałem, starałem się jakoś pogodzić te  
dwie strony, ale zadeklarowałem się,  
i sołtysi, jeżeli Państwo radni,  
będziecie też zainteresowani w takim spotkaniu wziąć udział,  
i przedstawiciele kopalni, i przedstawiciele Stadniny Koni,  
plus poproszę jeszcze przedstawicieli wyższego rzędu,  
czyli szczebla wojewódzkiego czy krajowego KOWR-u,  
który zarządza tym terenem, aby doszło do spotkania,  
w którym przedstawimy wizje i potrzeby,  
aby kopalnia dalej funkcjonowała na terenie gminy Prudnik.  
I żeby Stadnina Koni, no w jakiś taki sposób,  
no sensowny, współpracowała, nie miała z tego tytułu uszczerbku,  
miała też korzyści, żeby osiągnąć takie optimum,  
które zadowoli jedną i drugą stronę.  
A w dużej mierze, zadowoli naszych mieszkańców,  
którzy jakby nie patrzeć, pracują i w kopalni,  
i w Stadnie Koni w Prudniku.  
Te dwie firmy są zlokalizowane na naszym terenie,  
więc w naszym interesie jest, aby ten teren funkcjonował.  
Wracając tylko krótko do tematu, który Pan wrzucił,  
ja o tym nie informowałem, no oczywiście planowana jest naprawa tej  
drogi, którą Pan mówi, na ulicy Kościuszki. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję bardzo. I Pan **radny Bartosz Trytek**.

- Dzień dobry, witam Państwa serdecznie.

Panie Burmistrzu, ja mam takie pytanie,  
bo coś mi tutaj uciekło, może nie zauważyłem,  
jeżeli chodzi o basen odkryty.

Tam były dwa boiska.

Boisko do siatkówki plażowej i nie wiem,  
czy by nie warto było pomyśleć, do takiej piłki nożnej.

Ja to mówię z perspektywy takiej,  
nauczyciela wychowania fizycznego, bo wiem,  
że w kalendarzu zawodów sportowych, szkolnych,  
takie zawody są rozgrywane, jak siatkówka plażowa.

No i to jest, takie było jedyne miejsce,  
gdzie można było to rozegrać.

I nie wiem, może o jakieś sprostowanie,  
może ja czegoś nie zauważyłem, jest to wzięte w budżecie...  
w budżecie, w projekcie.

A drugie pytanie dotyczy...

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- To może po kolei, żeby te pytanie i odpowiedź.

Jeżeli chodzi o boisko do piłki siatkowej,  
które tam było. Ono nie jest naruszone,  
ono dalej tam zostanie.

My mówimy o basenie, o nieckach.

Ja też później, w późniejszym etapie wspominałem,  
że będzie tam budowany duży plac zabaw.

Plac zabaw, którego do tej pory w Prudniku nie było.

Naprawdę, coś wspomniałem nam się kroi.

Ja wspominałem o jednym projekcie, ale za chwilę będę informował Państwa, już w sumie teraz, że mamy informację, że drugi projekt wszedł w tym samym miejscu. Także ten plac zabaw, będzie naprawdę ogromny. Do tej pory takiego placu zabaw w Prudniku, żeśmy nie mieli, więc staje się to po prostu, to miejsce, bardzo atrakcyjne. Nie tylko ze względu na basen, ale właśnie ten plac zabaw, który tam powstanie. Ale boiska do piłki siatkowej nie likwidujemy, ono dalej tam zostaje, tej plażowej. Nie planujemy tam budowania boiska do piłki nożnej. Ze względu na miejsce. Miejsce jest ograniczone, teren jest zalewowy. Takie boisko, na pewno gdzieś w przestrzeni miejskiej, zawsze znajdzie zainteresowanie, ale nie w tym miejscu.

**Radny Bartosz Trytek:**

- Dziękuję. A drugie pytanie mam takie, bo tak jest, że jesteśmy małą tutaj społecznością lokalną i dochodzą do mnie takie, nie wiem, czy to są prawdziwe informacje, czy to są plotki, w sprawie oświetlenia na ulicy Kolejowej, że nie spełniają wymogów do rozgrywek seniorów. I coś w tej sprawie, czy zostanie zrobione? Czy tam dodane zostanie oświetlenie dodatkowe, czy po prostu, w jakiś sposób to naprawione? Bo z tego co wiem, seniorzy gdzieś tam nie mogą tych meczy rozgrywać.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Już odpowiadam. Szanowny Panie radny, akurat nie było to przedmiotem, w tym miejscu mojej informacji, odnośnie stadionu, ale odpowiem. Stadion był projektowany zgodnie z normami, które obowiązują w Polsce. Niestety prawem takim, jakim jest w Polski, w PZPN, jest to, że każda federacja, ma prawo ustalać sobie swoje wymagania. I akurat opolski OZPN, wprowadził takie drakońskie obostrzenia odnośnie oświetlenia, że w województwie opolskim, spełnia go tylko chyba pięć stadionów, albo sześć. Mówimy o grze przy oświetleniu. Nasz stadion, z tego co się orientowałem, na tą chwilę przy ustawieniu tych reflektorów jakie są, bo one są ustawione nie na murawę, ale też doświetlają bieżnię, jest koło 300 luksów. A żeby w czwartej lidze grać, czy okręgowej już nawet, 350 luksów. Więc będziemy to analizowali, przyjdzie firma, która nam to montowała, możliwe, że tylko przestawienie tego oświetlenia spowoduje, że ten parametr będzie osiągnięty. Notabene, na Śląsku nie ma tych wymagań, czyli po sąsiedzku. Mieliśmy wczoraj Piasta Gliwice, i byli zachwyceni oświetleniem. Super. Sam prezes powiedział, czego oni się czepiają, przecież to wszystko eleganckie, widać ten mecz, można świetnie rozgrywać.

Nie wiem, skąd to się bierze.  
Wiem, że był mecz też robiony w Branicach,  
gdzie oświetlenie jest ustawione nie od góry, tylko po bokach.  
I na pewno, to boisko jest inaczej doświetlone, niż nasze.  
Prosiliśmy o mecz też, żeby się odbył na naszym obiekcie.  
Jak to działacze, a Pan też będąc działaczem wie,  
jak się z działaczami, niektórymi ciężko rozmawia.  
Każdy ma swoją wizję i każdy broni swego.  
No uważam, że jest to niezasadne.  
Stadion był wykonywany, dokumentacja była wykonywana,  
no dobrych paru lat temu.  
Inwestycje rozpoczęliśmy w 2020-2021 roku, a dopiero chyba rok,  
albo dwa lata później, bo w czasie budowy,  
takie obostrzenia zostały wprowadzone przez OZPN.  
Więc w żaden sposób, nie mogliśmy projektować basenu,  
zakładając, że ktoś zmieni te zapisy tak drakońsko,  
w trakcie trwania.  
No więc musimy się z tym zderzyć.  
No, jak to mówią, zasad się nie zmienia w trakcie gry,  
ale oni na nas nie patrzą, tylko robią swoje.  
Nie wiem, czym to jest podyktowane, w ościennych województwach,  
takich obostrzeń nie ma.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję Panu Burmistrzowi.  
Ja tylko przypomnę Państwu radnym,  
że odbiegamy od porządku obrad.  
Jesteśmy w punkcie informacja Burmistrza,  
o działaniach podejmowanych między sesjami i prosiłbym,  
że jeśli są pytania, to żeby były w tym temacie.  
Bo tutaj już radni wychodzą poza ten punkt,  
interpelacje radnych będą za chwilę.  
I potem będą zapytania, interpelacje te,  
które Państwo chcecie zadać, więc przestrzegajmy porządku obrad.  
Więc prosiłbym, aby pilnować tego,  
w którym punkcie jesteśmy.  
I jak tutaj Pani mecenas podpowiada, jeszcze są wolne wnioski.  
**Pan Laszek Czereba**, rozumiem, do informacji, tak?

**Radny Leszek Czereba:**

- Tak.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Proszę bardzo.

**Radny Leszek Czereba:**

- Dzień dobry. Panowie Burmistrzowie, Panowie Przewodniczący.  
Panie Burmistrzu, mam takie pytanie.  
Czy na tym, po tym spotkaniu z parlamentarzystami,  
dotyczącym budowy zbiornika Ścinawa Piorunkowice,  
czy dysponuje Pan wiedzą, kiedy ewentualnie projekt ustawy może  
trafić pod obrady?

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Szanowni Państwo, to już nie jest kwestia czy on może trafić,  
bo on jest. Ustawa jest.  
Były sugestie, aby zmienić tę ustawę,  
żeby ten zbiornik wykreślić, żeby zrobić renaturalizację,

ale ustawa obowiązuje.

I jakby w ramach tego, on jest w ogóle procedowany, bo inaczej gdyby nie był, to nikt by się nim w ogóle nie zajął. Wody Polskie są zainteresowane tym obiektem.

Są zainteresowane, żeby ten obiekt powstał.

Z Panem Marcinem Jarzyńskim mam dobry kontakt.

Był dyrektorem zlewni Gliwice i w czasie powodzi, często ześmy się spotykali.

Między innymi, ten temat był wielokrotnie, już nie przy tematach powodziowych poruszany, gminy Prudnik, ale przy tematach powodziowych innych zlewni.

Dla niego to był mniej znany temat, z tamtego poziomu, ponieważ była to zlewnia Gliwice, a to jest zlewnia Wrocław.

Ale w sytuacji, kiedy on już jest osobą nadrzędną, czyli jest wiceprezesem Wód Polskich, temat jest mu już bliżej znany i jak najbardziej przyznał, że będzie starał się robić wszystko, aby to zadanie było realizowane.

Szczególnie, że zbiornik w Raciborzu, udowodnił swoją zasadność i on się już spłacił przy jednej powodzi. Więc ten zbiornik w Ścinawie, spłaci się przy jednej powodzi.

**Radny Leszek Czereba:**

- Może mało precyzyjnie zadałem pytanie.

Kiedy będziemy wiedzieć, czy to już dostaliśmy zabezpieczone?

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawisłak:**

- Pan prezes złożył wniosek do Ministra Infrastruktury, o zabezpieczenie środków na taką analizę koncepcyjną.

Czyli ta analiza koncepcyjna wyłoni, czy ten zbiornik powinien być suchy, czy powinien być mokry, jaki on powinien być.

I ta analiza koncepcyjna, pozwoli jakby wybrać metodologię, jak ma być projektowany zbiornik.

I na to potrzebuje pieniądze, i na to złożył pieniądze do Ministra. Na spotkaniu również, padły różnego rodzaju deklaracje.

My jako samorządowcy deklarowaliśmy, że jeżeli będzie wykonywana dokumentacja, to oczywiście nie w całości, ale jesteśmy w stanie wesprzeć tą inicjatywę, wiedząc prostą zasadę, że jeżeli gdzieś są pieniądze samorządowe, w jakiejś dokumentacji, to ta dokumentacja ma wyższy wymiar ważności potem, w ministerstwie, w procedowaniu.

Ponieważ jednak to zostały wydane pieniądze samorządowe, nie rządowe. A jeżeli tam tylko byłyby rządowe, no to jest zawsze ryzyko, że taka dokumentacja może być rzucona na półkę i może leżeć w nieskończoność.

Więc jak najbardziej jest to realne, ale najpierw musi być wykonana ta koncepcja.

Więc czekamy, aż Pan Prezes nam powie, że tak, te pieniądze już u niego są, ta koncepcja jest wykonywana.

Na pewno jak tylko będę miał tę informację, to ja Państwa będę informował, na kim etapie jesteśmy.

**Radny Leszek Czereba:**

- Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję Panu Radnemu. I ostatnia...

Jeszcze się zgłosiła Pani **radna Aneta Samotus**, w tym punkcie.

- Witam serdecznie, dzień dobry.

Szanowni Burmistrzowie, Radni, Sołtysi,

Zaproszeni Goście.

Ja w nawiązaniu do tego spotkania i budowy tego zbiornika.

Pojawił się zapis szansa, dla kanalizacji dla Rudziczki,

Piorunkowic i Mieszkowic.

Na czym ta szansa polegałaby?

Czy istnieją jakieś programy, powiązane ewentualnie z budową,  
z koncepcją tego rodzaju zbiorników?

Czy mogę prosić o udzielenie odpowiedzi?

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Szanowni Państwo, na dzień dzisiejszy,

wszystkie programy na budowę kanalizacji na terenach wiejskich, nie  
istnieją.

Nie ma ich i nie ma perspektywy, że się pojawia.

Oczywiście myśmy zgłaszali, nie tylko Prudnik,

ale wielu samorządowców zgłaszało, że jest to jakaś dziwna decyzja

rządowa, że te programy zniknęły, ponieważ to nie jest tak,

że cała Polska jest nagle skanalizowana i wszystko się dzieje super,  
idziemy jakby krok dalej, już nie martwimy się o te tematy.

Jeżeli chodzi o szansę, to oczywiście budując zbiornik,

my będziemy cały czas zgłaszali, żeby ten zbiornik mógł funkcjonować  
normalnie. Żeby nie kwitł, żeby był czysty.

Muszą być wszystkie dopływy, cała zlewnia musi być skanalizowana.

Więc możliwe, że może pojawić się program,

dedykowany właśnie tego typu inwestycjom,

możemy z nich skorzystać w sposób preferencyjny.

Więc zawsze istnieje szansa, mając taki argument,

że zbiornik jest budowany, że musimy skanalizować te miejscowości,

bo jeszcze mówimy o miejscowości Gryżów,

ale to już jest jakby poza naszą gminą,

aby ten zbiornik, cały obszar spływu,

był ekologicznie przyjazny i czysty.

Więc to jest duża szansa, że argument,

który przedstawimy w momencie budowania zbiornika,

spowoduje, że ta kanalizacja może dostać inne finansowanie,

albo w ogóle dostać finansowanie zewnętrzne,

którego na dzień dzisiejszy, zewnętrznego finansowania nie ma.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję bardzo. I ostatni Pan **radny**,

**Ireneusz Licznar**, w tym temacie, w tym punkcie.

**Radny Ireneusz Licznar:**

- Dzień dobry. Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu,

jeszcze odnośnie, szybciotko, basenu przy Zwycięstwa.

Będzie piękny basen nowy, będzie piękny plac zabaw.

Mam takie pytanko.

Czy jest jakiś pomysł na ten kanał,

ciek wodny, który biegnie równolegle do tego basenu?

Bo on dzisiaj w tym stanie, to jest naprawdę, jakiś dramat. Poburzony, zarośnięty. Czy mamy jakiś pomysł na to, co z tym kanałem zrobić? Dziękuję.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Szanowny Panie radny, przy wejściu z inwestycją, na pewno będziemy, tak jak mówiłem, ogrodzeniem, na pewno będziemy i ten kanał rewitalizowali. Oczywiście, ciężko tu oszacować w jakim zakresie te prace, tam muszą być, ale na pewno pierwszy zakres, który będzie robiony, będą prace porządkowe. I one nam ujawniają, czy ewentualnie jakieś elementy, wymagają jakiejś przebudowy, naprawy. Wygląda jak wygląda, nie jest on w jakimś katastrofalnym stanie. Niewątpliwie wymaga pielęgnacji, a ta pielęgnacja, nam ewentualnie odkryje, jakie tam prace należy wykonać w przyszłości. Będzie się to działo w momencie, kiedy będzie inwestycja na basenie rozpoczęta.

**Radny Ireneusz Licznar:**

- No dziękuję, tylko tak faktycznie, w niektórych miejscach on już jest tak zawałony, że jakby się spiętrzyła woda, to on wyleje na drogę. Także tak, ta sytuacja dzisiaj na dzień dzisiejszy, po tej powodzi, wygląda. On po prostu po powodzi, był zapomniany, można tak powiedzieć.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Te prace się już rozpoczną w tym roku, więc to nie jest tak, że to odkładamy sobie prace, na jakiś termin przyszły, odległy. To zakładam, że po rozstrzygnięciu przetargu, te prace w ogóle na basenie, zaczną się jeszcze przed wakacjami, więc myślę, że to w miesiącach można liczyć, kiedy tam wejdziemy. Będziemy mieli zinwentaryzowane te sprawy, związane z tym kanałem.

**Radny Ireneusz Licznar:**

- Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję bardzo.

**Ad. 3** Wyczerpaliśmy porządek punktu drugiego, przechodzimy do punktu trzeciego.

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miejskiej w Prudniku, z działań podejmowanych w okresie od 26 lutego, do 26 marca 2026.

Z ważniejszych spraw, należy wymienić.

W dniu 2 lutego 2026 roku, zgodnie z postanowieniem §20.300 Statutu Gminy Prudnik oraz ustawą o samorządzie gminnym, przekazałem Burmistrzowi Prudnika uchwały Rady Miejskiej w Prudniku, podjęte na XXVII sesji Rady, z dnia 26 lutego 2026 roku, celem przekazanie ich do Województwa Opolskiego i Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu.

Zgodnie z postanowieniem art. 24 ust. 6 ustawy o samorządzie gminnym, przekazałem Burmistrzowi Prudnika interpelacje i zapytania radnych Rady Miejskiej w Prudniku, złożone na sesji Rady Miejskiej oraz interpelacje składane między sesjami.

Do Rady Miejskiej wpłynęło pismo firmy Camberia Energy, działającej w sektorze odnawialnych źródeł energii.

Kopia pisma została przesłana wszystkim radnym.

Do Rady Miejskiej w Prudniku, w dniu 23 marca, wpłynął wniosek rodziców uczniów, przeniesionych z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudziczce, do Publicznej Szkoły Podstawowej numer 3 w Prudniku, w sprawie dofinansowania do biletów miesięcznych, na dojazdy dzieci do szkoły.

To pismo, również do Państwa trafi dzisiaj, bo dzisiaj je otrzymałem.

To wszystko, co przewodniczący Rady Miejskiej dokonywał pomiędzy sesjami.

Nie widzę pytań, przechodzimy do punktu czwartego.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Czy ktoś z Państwa...

Tak, proszę?

Proszę bardzo, Pan **radny Czereba**.

- Tak, mam takie pytanie Panie Przewodniczący, jaki był powód przeniesienia uczniów z Rudziczki do Prudnika?

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Tego nie piszę, to piszę o dofinansowaniu do biletów, dojazdu dzieci z Rudziczki do szkoły publicznej numer 3. Natomiast powód, myślę, że to Pan będzie miał to pismo, przeczyta Pan całość pisma.

**Radny Leszek Czereba:**

- Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję bardzo.

**Ad. 4** Czy ktoś z Państwa radnych, do swoich interpelacji ma jakieś pytania i chciałby dopytać?

Wobec tego, że nie widzę przechodzimy w takim razie do punktu...

Pan **radny Witold Rygorowicz**, proszę bardzo.

Rozumiem, dopytanie do własnej interpelacji, tak? Proszę.

- Dziękuję Panie Przewodniczący.

Przepraszam, nie mogłem wcisnąć prawidłowo, dlatego takie opóźnienie.

Rzadko składałem, tak jak mówię, interpelacje. Wolę załatwiać.

Mam odpowiedź na pięć, które złożyłem, ale krótko, do trzech z nich przynajmniej.

Jedna to, nie ma już Pana Banasia, ale jest Pan Małek i tu podziękowanie, za jeszcze przedterminowe załatwienie zgodnie z waszą deklaracją, prostej rzeczy, ale jednak ważnej dla części mieszkańców mojego rejonu. Chodzi o znak zakazu zatrzymywania się i postoju, i za to bardzo dziękuję.

Nie mogę zrozumieć natomiast do końca, nie jestem prawnikiem, odpowiedzi na interpelację dotycząca schroniska dawnego, czy budynku schroniska w Wieszczyńcu.

Ona jest, w sensie informacji, wyczerpująca oczywiście.

Ja nie znam, nikt z nas prawdopodobnie nie zna treści umowy i sposobu zabezpieczenia, pomijam, że wybraną spółkę z kapitałem tak zwanym minimalistycznym, 5000,00 złotych zapewne.

Znaczący nie zapewne, tylko na pewno,

bo to sprawdziłem.  
No więc w lipcu minie dwa lata,  
odkąd spółka na mnie płaci.  
I nie przyjmuje do wiadomości, niczego.  
Ja pomijam nieformalne metody, nie wiem,  
rozkopanie drogi, czy wyłączenie prądu,  
czy takie możliwości, istnieją takie trochę bandyckie.  
Ale jeżeli ktoś z nami postępuje bandycko,  
czy my nie mamy żadnych zabezpieczeń prawnych,  
mając w ręku akt własności budynku i niepłacącego?  
To nie jest lokator w kamienicy, prawda,  
gdzie rzeczywiście czasami mogą być naruszone prawa tego człowieka.  
Tutaj jest biznes.  
Ten biznes, jest tylko po jednej stronie, nie po naszej.  
Pełen oburzenia jestem, to nie jest adresowane do...  
No to jest adresowane do, do...  
Państwa tutaj Burmistrzów, bo ja nie znam treści,  
mówię, umowy i nie znam uregulowań prawnych.  
Ale nie znam też logiki, uzasadniającej taką sytuację.  
Czyli mamy nie mamy umowy, mamy wyznaczone kolejne,  
wysyłane noty i wygrane nawet jakieś częściowo rozprawy,  
przynajmniej w pierwszych instancjach.  
I to już jest w setkach tysięcy złotych.  
To jest najgorsze.  
Bo my co chwilę tutaj szukamy pieniędzy.

Panie Burmistrzu, co się dzieje tak naprawdę? Kiedy, kiedy, kiedy?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Może ja odpowiem.

W tym tygodniu, kolejne wezwanie do zapłaty zostało wysłane,  
w związku z tym, że tam jest bezumowne korzystanie w tym momencie.  
I kolejny raz będzie klauzula, kolejny raz sprawa trafi do sądu,  
ewentualnie dalej do komornika.

Na chwilę obecną, nic więcej nie możemy zrobić.  
Poza naliczaniem opłat, za bezumowne korzystanie.  
Co robimy?

Cały czas robimy i próbujemy egzekwować.  
W tym momencie właśnie, w tym albo w zeszłym tygodniu,  
wyszło od nas kolejne wezwanie do zapłaty,  
w związku z bezumownym korzystaniem.  
Kolejny krok, to będzie klauzula sądowa i komornik.

**Radny Witold Rygorowicz:**

- Czy jakieś roszczenia już, w związku z tym są przygotowane,  
przeciwko prezesowi spółki, zarządowi spółki?

Bo mamy świadomość tego, że nie odzyskamy,  
ze spółki nie odzyskamy, najwyżej 5 tysięcy, prawda?

**Radca Prawny Katarzyna Stanciaszek:**

- Może ja odpowiem. Ja nie prowadzę tych akurat spraw cywilnych,  
skierowanych w tej sprawie przeciwko dłużnikom.

Może tylko nawiązując do Pana pierwszych pytań,  
bo Pan się zastanawiał, czy są jakiegokolwiek instrumenty prawne,  
które gmina poza tymi, które podejmuje,  
może jakby wdrożyć, celem uzyskania tych należności.  
Otóż z mojej wiedzy wynika, że wszelkie te jakby instrumenty prawne

na tą chwilę, które są możliwe, do jakby wykonania, są, tak jak tutaj Pan Skarbnik powiedział, wdrożone. Jeśli chodzi o ewentualne powództwo przeciwko, bo Panu chyba chodzi też o takie powództwo, przeciwko członkom zarządu, to ono jest teoretycznie możliwe. Nie wiem teraz, nie jestem w stanie powiedzieć, na jakim my jesteśmy etapie. Czy my już, czy dojrzały tak jakby, okoliczności prawne i faktyczne do tego, żeby to wdrożyć. Ale myślę, że radca prawny, który się tym zajmuje, również ma na uwadze takie powództwo i to będzie na pewno wdrażane w drugiej kolejności. Bo tutaj najpierw, egzekucja musi być bezskuteczna w tym zakresie, w którym jest prowadzona. Ale tak, te instrumenty znamy i myślę, że one również będą wdrażane. No innych, o których Pan mówił, takie bardziej jakby dosadnych, no niestety nie możemy. Także na razie, jedynie w granicach prawa postępujemy, ale te czynności są na bieżąco wykonywane. No i tutaj też, jest kwestia właśnie działań komornika i też jakby... Może Państwu powiem tak. Ustawodawca nie przewiduje, nieracjonalnego zachowania drugiej strony i raczej się spodziewa, że kontrahent będzie się zachowywał racjonalnie. I przepisy prawa, często są niestety bezradne wobec podmiotów, które aktywnie unikają jakby spłaty swoich zobowiązań. My na pewno wdrażamy wszelkie możliwości prawne, żeby to zgodnie z przepisami wyegzekwować.

**Radny Witold Rygorowicz:**

- Dziękuję...  
- Dziękuję. To znaczy, jeżeli chodzi o te, czy inne czynności prawne, uważam, że na tym etapie jak najbardziej, mając na względzie zarówno kapitał fantastyczny spółki Prudentia, jak i, jak i złą, właściwie nie złą wolę, brak jakiegokolwiek woli współpracy, to więc powinniśmy niezwłocznie, występować przeciwko prezesom czy członkom zarządu spółki, która zarządza tą...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Proszę Pani mecenas.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Mogę powiedzieć tak. Te instrumenty prawne, są na pewno radcy prawnemu, prowadzącemu te postępowania, znane. Jeśli tylko będą podstawy faktyczne i prawne, na pewno je wdroży. Jeśli chodzi o kwestie kapitału zakładowego spółek, które w jakikolwiek sposób, próbują nawiązać współpracę w gminach i biorą na przykład udział w przetargach, to niestety, niezależnie od tego, jaki kapitał ma spółka, to niestety nie stanowi to, jakby żadnej faktycznej podstawy, żeby na przykład takiego wykonawcy, czy takiego oferenta, z jakiegokolwiek postępowania wykluczyć. Niestety mamy tego świadomość, że no spółka jakby z dużym kapitałem,

jest może jakby, ma większe gwarancje jakby, jakiejś przyszłej współpracy.

Ale nie stanowi to żadnego kryterium formalnego, stanowiącego o tym, że my jakiegokolwiek kontrahenta, moglibyśmy z postępowania oficjalnego wykluczyć.

**Radny Witold Rygorowicz:**

- Zgadzam się, natomiast to jest sprawa, też jakichś zabezpieczeń, ale to jest...

Nie teraz dyskusja, bo zakładając, że ja podchodzę w ten sam sposób, czyli dzisiaj, jutro założę sobie spółkę i ja poczekam, aż on tam skończy i przyjdę do państwa, i dostanę te same warunki.

Nie mówię o finansowych, tylko o umowie, tak. Ale...

- Dobrze, dziękuję.

- Jeszcze jedna interpelacja, która dotyczyła, bo z tych trzech, z tych pięciu, te trzy bym przynajmniej chciał poruszyć.

Czyli chodziło o tymczasowy parking przed PCM-em, na terenie działki inwestycyjnej, którą posiada gmina Prudnik.

Odpowiedź jest również, w sensie objętościowym i poruszanych zagadnień wyczerpująca, natomiast nie jest satysfakcjonująca.

Bo, no może nie jest wyczerpująca, bo tutaj Pan Burmistrz skoncentrował się na tym, na rozmowie z Panem prezesem i słusznie, który potwierdza zasadność, że my musimy znaleźć środki i tak dalej, że no... I nie ma, i czyli, no jak będą środki, na przykład te po schronisku, te 300 czy 400 tysięcy dostaniemy, to rozumiem, że zrobimy.

I pytanie w takim razie, dlaczego nie próbować, tak jak tutaj zresztą padały od kolegów, koleżanek sugestie, no to może niech wydzierżawi PCM, może jakaś forma porozumienia ze Starostą. Może...

Ja myślę, że finalnie to było dobre rozwiązanie, żeby ta działka pod cele medyczne trafiła, do PCM-u, jeżeli będzie tam już wszystko uzgodnione dokumentacyjnie i deklaracyjnie.

I wizjonersko również, jeżeli chodzi o rozwój firmy.

No ale tutaj ten parking, jest problemem tu i teraz, przez najbliższe dwa lata.

Jeżeli odłożymy to na rok, bo tak z tego mniej więcej mogę wnioskować, no to jest...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję Panu radnemu. Czy Pan Burmistrz...

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Już, na pewno nie było idea, odpisywania na zasadzie, nie zrobimy i tematu nie ma.

To, że napisałem to, opisałem stan faktyczny.

Nie ma środków zabezpieczonych, ale to nie oznacza, że nie podejmuję działania, żeby znaleźć te środki.

Żeby zrobić przynajmniej miejsce parkingowe doraźne, czyli utwardzone niekoniecznie w kostce, ale w kamieniu.

I takie moje działania, w tym kierunku zmierzają.

I dlatego też, sołtysi usłyszeli informacje, że z tych 800 ton, które mamy do dyspozycji, nie będziemy przekazywali na tereny wiejskie,

bo między innymi jest to zadanie, o którym Pan pisał.  
Rozmawiając z prezesem, na tą chwilę prezes nie jest jakby zainteresowany, aby móc, znaczy nie zainteresowany, nie mamy jakby możliwości, skupić się na tym parkingu. Niemniej te miejsca postojowe, służą przede wszystkim mieszkańcom naszej gminy, więc jak najbardziej czuję się w obowiązku, aby jakby, nie podmiotowi bezpośrednio podlegającemu pod nas, ale jednak pomóc.  
I tutaj będziemy starali się zrobić, przynajmniej na tą chwilę, miejsca doraźne.  
A jeżeli znajdą się środki na kompleksowe rozwiązanie tematu, to na pewno będziemy o tym rozmawiali i to jest sprawa przyszłości jakiejś. Myślę, że bliższej niż dalszej, ale doraźne rozwiązanie, będę chciał wprowadzić jak najszybciej, bo wiem, że to jest problem przede wszystkim mieszkańców i pracowników tamtej przestrzeni szpitalnej.  
Więc jak najbardziej.  
Prezes oczywiście dziękował mi, ale też za moim pośrednictwem dziękuję Państwu, za przekazanie tych działek, które porządkują mu, jego strukturę szpitala.  
Więc też wyrażam podziękowanie, że Państwo radni zagłosowali za przekazaniem tych terenów do PCM-u.  
Także temat jest jak najbardziej na tapecie, jest gorący i nikt nie zamierza tego tematu odkładać w przyszłość.  
Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję Panu Burmistrzowi.  
Pan radny jeszcze ma jakieś pytania?

**Radny Witold Rygorowicz:**

- Ja przyjmuję to do wiadomości, to nie jest też złośliwe, odpowiedź w stronę Pana Burmistrza.

Natomiast moje uniesienie wynika z bezwzględnego faktu, że czasami tak, jak w tych dwóch ostatnich uchwałach, o których wspominałem, okazujemy się bezradni.

Rzecz dzieje się tu i teraz.

I myślę, że można znaleźć i należy szukać takich rozwiązań, które w takich krytycznych sytuacjach,

tak jak ze schroniskiem, czy tak jak z tym parkingiem, bo to nie jest mój wymysł, to mi zgłaszają ludzie, to ja doświadczyłem sam, nie mogąc zaparkować.

Po prostu zależy mi na tym, żeby każdy punkt miasta, a szczególnie ten, gdzie mówimy teraz o PCM-ie, on jest taki newralgiczny dla nas, dla każdego z nas, który korzysta ze szpitala.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję Panu radnemu.

Ja tylko też chciałbym jedno zdanie dodać, jeśli mogę wcześniej.

Ja przypominę, że w tej kadencji dwukrotnie głosowana była uchwała, przekazująca tą działkę dla Starostwa, właśnie na cele związane z obsługą służby zdrowia, czy ochrony zdrowia.

I pamiętam, że nie tak dawno, dwa miesiące temu w styczniu, również grupa radnych, zgłosiła taką inicjatywę przekazania tej działki. Nie wyliczam kto je głosował, to uchwała była, nie uzyskała większości.

I też mówiliśmy o tym, na jaki cel tą uchwałę, tą działkę przeznaczamy.

I dzisiaj moglibyśmy, w cudzysłowie, nie bić we własnej piersi, że potrzebujemy pieniędzy, tylko można byłoby egzekwować od kogoś, kto tą działkę dostał w darowiźnie i powinien ją zagospodarować zgodnie z przeznaczeniem, i z celem.

To tylko tak na marginesie przypominam.

I proszę, Pan Burmistrz chciał coś do tego również dodać.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Jakby teraz Pan uzupełnił pewną informację, ale Panie Przewodniczący, ja pamiętam jaka inicjatywa, jaka była, zapisy na cele medyczne.

I przecież ja tą uchwałę składałem, potem była powielona przez Państwa radnych.

Ale usłyszeliśmy tutaj z mównicy, przez Pana Starostę, że to nie ma służyć celom medycznym, tylko komercyjnym medycznym.

Czyli mają powstać jakieś gabinety lekarskie.

To nie miało służyć PCM-owi, tylko nie wiadomo komu.

A mówimy tu o miejscach parkingowych.

Ja bym chciał jeszcze uzupełnić, Panie radny, Panie Witoldzie.

Tam prezes wprost powiedział, nie będzie już możliwości jakiegokolwiek, aby na tym terenie,

który jest rozbudowany, pracownicy mogli parkować.

Więc to jest zadanie już, jakby bez odwrotu.

Musi tam powstać miejsce parkingowe.

Czy na tej całej działce, tego nie przesadzam,

ale na pewno na jakiejś części, żeby na tą chwilę i w przyszłości, ułatwić funkcjonowanie tego obiektu.

A z drugiej strony, docelowo tam te miejsca są potrzebne, jak najbardziej.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję.

**Ad. 5** Przechodzimy do następnego punktu. Jesteśmy w punkcie piątym, interpelacje i wnioski radnych.

Proszę bardzo, czy ktoś z Państwa radnych, ma jakieś wnioski lub interpelacje?

O momencik. I pierwszy, Pan **radny Leszek Czereba**. Proszę bardzo.

- Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, mam takie pytanie.

Na listopadowej sesji, głosowana była uchwała zmieniająca, wprowadzająca poprawki do uchwały budżetowej na rok 2025 i jednym z punktów, było zabezpieczenie kwoty 40 tysięcy, na rozbiórkę komórki przy ulicy Piastowskiej 41.

Tam motywując to, że była decyzja nadzoru budowlanego.

Kilka dni temu tam szedłem i tam komórka dalej stoi.

Z tymże, z tą różnicą, że jest tabliczka, że grozi zawaleniem.

Czy będzie to? No pieniądze zostały, nie wiadomo do kogo trafiły. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję. Pan Burmistrz?

Na piśmie, dobrze.

Dziękuję bardzo. Pan **radny Wiesław Zawiślak**, proszę bardzo.

- Dzień dobry Państwu.

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado.

Panie Burmistrzu, mam takie zapytanie, chodzi o dojazd do nowego, na klasztorok.

Po drodze, jest tak zwana Kozia Górka i tam była swego czasu wieża widokowa.

W miejscu tym są ławki, które są połamane, pognite i brakuje tam koszy, a ludzie zgłaszają, że bardzo chętnie by tam się chcieli zatrzymać i odpocząć. Czy można ten teren doprowadzić do takiego stanu, żeby tam można było chwilę posiedzieć i tak dalej?

To jest jedno pytanie.

I drugie pytanie mam, dotyczy zaplecza ulicy Strzeleckiej, za blokami tam jest takie boisko, a za tym boiskiem, jest powiedzmy zrobiony parking, który miał być utwardzony jakąś frezowina.

Frezowina już została nawieziona swego czasu i jest droga betonowa, z płyt betonowych, z której wystają pręty, zagrażające bezpieczeństwu.

Czy ten teren można również uporządkować?

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Tak jak ostatnio, również na piśmie.

I Pan **radny Paweł Licznar**, proszę bardzo.

- Raz, raz, raz.

Dzień dobry, Szanowni Państwo.

Ja chciałbym pokontynuować interpelacje, które składałem w zakresie zakazu wnoszenia telefonów komórkowych, na tereny szkoły.

Mamy projekt uchwały.

Ten projekt uchwały, jest w konsultacjach bodajże do 23... Ustawy. Ustawy, przepraszam.

Czy są w szkołach, Panie Burmistrzu, prowadzone rozmowy, w jaki sposób będą zmieniane te statuty?

W jaki sposób odniesie się do ustawy, która będzie wprowadzała zakaz używania przez uczniów, telefonów komórkowych?

I jakie będą, nie wiem, represje związane z tym, jeżeli ten zakaz będzie łamany?

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję Panu radnemu i tak, jak w zwyczaju, prosiłbym, żeby to ta interpelacja, czy to zapytanie, było w formie pisemnej. No.

I proszę bardzo, Pan **radny Edward Mazur**.

- Panie Przewodniczący, Szanowny Państwo Radni.

Ja z takim apelem i wnioskiem, ja go złożę na piśmie. Ponieważ od wielu już dni, jak nie chcę mówić więcej, obserwuję pewien punkt w mieście, w Prudniku.

Ja już tutaj wstępnie rozmawiałem z Panem dyrektorem Zakładu Usług Komunalnych, ale to pismo złożę do Pana Burmistrza, żeby rozstrzygnąć do czego, do jakiej własności jest budynek,

przy ulicy Starej.  
Róg, jak się wjeżdża z ulicy Armii Krajowej.  
Tam kiedyś było przejście dla pieszych i wjeżdża się na ulicę Stara do rynku, a róg ulicy Armii Krajowej numer 9,  
jest tam taki punkt, bar piwny.  
I nad tym barem piwnym, w tym budynku jest balkon nieczynny.  
Tam chyba nikt nie mieszka, w ogóle tam się nic nie dzieje.  
Ale pod spodem tego balkonu, odpada tynk, tam odpadł.  
I jak będę się zwracał właśnie do tego,  
żeby uzgodnić, w czyjej gestii jest ten właściciel tego budynku,  
żeby to jakoś zabezpieczył, żeby tam nie doszło do niepotrzebnej  
jakiejs po prostu, nie chcę mówić tragedii,  
ale jakiegoś wypadku czy nieszczęścia.  
I taką mam prośbę do Pana dyrektora.  
Ja przepraszam, że do Pana to mówię,  
ale myśmy rozmawiali, żeby Pan po prostu potwierdził,  
że dla mieszkańców, bo wielu mieszkańców pyta,  
ja miałem nawet telefon i od radnych z powiatu,  
żeby ten temat się tym zająć.  
Ponieważ mieszkańcy nasi, są zawsze tacy przed świętami,  
nastawieni do pozytywu i chcą ten cmentarz sprzątać.  
W związku z tym, że temperatury były chłodne,  
szczególnie w nocy i dlatego też wstrzymano,  
cały czas wstrzymywano się z uruchomieniem wody.  
Ale Pan dyrektor przekazał mi dzisiaj tutaj,  
że już to dzisiaj miało, było to włączenie,  
ale tam jakaś awaria jest.  
Także nie wiem, czy już na weekend,  
ta woda powinna być na cmentarzu, tak?  
Tak jest, tak, tak.  
Będzie woda, od wczoraj. To fajnie.  
To mieszkańcy mogą spokojnie pracować. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**  
- Dziękuję bardzo. I Pan **radny Stanisław Mięczakowski**.  
- Panie Burmistrzu, chciałbym odnieść się do interpelacji,  
które było składane już od wielu lat.  
A mianowicie składam interpelację, dotyczącą remontu elewacji budynku  
przy rynku, centrum miasta, to jest tak zwany pod arkadami.  
Z racji tego, że tam jest obiekt,  
no naprawdę już gorszący mieszkańców.  
Fetor, smród od wielu, wielu lat, centrum miasta.  
Wnosiłem o to interpolację, przypominałem się wielokrotnie,  
więc myślę, że czas pokazać, że jest się dobrym gospodarzem.  
Druga interpolacja, dotycząca remontu elewacji budynku,  
przejście pod ratuszem.  
Obecnie prywatny właściciel, otworzył tam restaurację z korzyścią dla  
mieszkańców, ale o ile jedna część elewacji,  
zachęca do wejścia, ta druga odstrasza.  
Sypiący się tynk.  
Więc bardzo proszę, również było to tematem interpelacji,  
kilka lat temu nie zostało uwzględnione,  
pomimo informacji, że zostanie to zabezpieczone.  
Gmina jest współwłaścicielem tego obiektu.

Trzecia interpelacja, również odświeżana,  
dotyczy remontu muru przy dworcu PKS.  
Miały również być zabezpieczone środki.  
Jest to wizytówka miasta.  
Osoby przyjeżdżające do nas z zewnątrz,  
wysiadające, widzą, no mówiąc brzydko,  
odrapany mur z ubytkami, dlatego tutaj też w porozumieniu z radnym  
Markiem Bieniem, po odremontowaniu tego muru deklarujemy,  
że zostanie przedstawiony projekt pięknej,  
pięknego po prostu wymalowania muralu,  
tak, nawiązującego do tradycji Prudnika.  
Eksponujące nasze tutaj perełki, typu wieża woka,  
czy też inne atrakcje.  
Deklaruję, że to z Markiem Bieniem wykonujemy własnym sumptem  
i przygotowujemy tutaj ten mural.  
Natomiast chcemy, aby został ten mur odremontowany,  
żebyśmy mieli podłoże i żeby mieszkańcy,  
mieli się z czego cieszyć.  
Jak i również osoby przyjeżdżające.  
Składam również wniosek, na podstawie prośby mieszkańców,  
dotyczący posesji budynku ulica Morcinka 16.  
A mianowicie, w dniu 9 lutego 2026 roku, wpłynęło pismo o problemach  
związanych z zawilgoceniem mieszkań,  
w związku z nieprawidłowym montażem okien.  
Do dnia dzisiejszego, nie ma odpowiedzi i reakcji.  
Problemem kolejnym, zgłaszanym przez mieszkańców,  
jest problem z zepsutymi licznikami.  
Osoby, które posiadały nadwyżkę, powtarzam nadwyżkę,  
z tytułu opłat związanych z wodą i energią,  
w wysokości powiedzmy 950,00 złotych, ta nadwyżka została teraz  
znielowana do zera, na poczet opłat mieszkańców,  
u których był zepsuty licznik.  
Czyli jedni mieli nadwyżkę, w wysokości około 1000,00 złotych,  
ale firma, powiedzmy ZEC, która teraz kompleksowo chce,  
aby pokryć te opłaty związane z energią,  
jest to pokryte kosztem mieszkańców, którzy mieli wykonaną nadwyżkę.  
Więc bardzo proszę o, raz, wymianę liczników.  
I o dwa, o po prostu uregulowanie tej sytuacji pod względem prawnym,  
bo też nie zamierzają, jeżeli jeden mieszkaniec ma odkręcony kurek  
na pięć, drugi na trzy, oszczędności powstałe wiadomo są,  
a one są później pokrywane na poczet zaległości.  
Kolejny problem, występujący w tym obiekcie,  
to są wykwity grzybicze na ścianach,  
które w większości mieszkańców występują.  
Następnie rozchodzące się panele.  
Również problemy z montażem stolarki, typu drzwi.  
Bo tam jak zamyka się drzwi, to pracują sufity i też widziałem to  
naocznie przed sesją, bo dzisiaj miałem okazję takiej wizji lokalnej.  
Jak i również, na głucho zamknięte drzwi główne wejściowe.  
Przyjeżdżają kurierzy, cały czas jest zamknięte,  
notorycznie tych drzwi nie można otworzyć.  
Wykwity grzybicze, na obiektach poziomie 0 i poziomach piwnicznych,  
dochodzi już praktycznie do wystąpienia rdzy,

jak i również grzybów na urządzeniach.  
I też rzeczach występujących w tych piwnicach, przez mieszkańców.  
Problem z samym otoczeniem.  
Było wnoszone w ubiegłym roku, na podstawie interpelacji  
o rewitalizację tego, powiedzmy podwórka dla dzieci,  
aby w okresie letnim mogły korzystać.  
Jest zarośnięte, zabłocone, nie było żadnej reakcji.  
Pomimo faktu, że jest mnóstwo kostek będących,  
powiedzmy w miejsce rozbiórkowych, można tam spokojnie wyłożyć  
częścią kostki, lub również zasiać według standardów trawnik,  
żeby te dzieci mogły w lecie korzystać.  
Myślę, że to by było na tyle, jeśli chodzi o ten obiekt,  
więc wniosek o interwencję pilną.  
Jak i również na komisjach pytałem Pana Wiceburmistrza,  
odnośnie pisma złożonego przez mieszkańców Łąki Prudnickiej,  
dotyczącej problemów związanych z przekroczeniem,  
z jednych stron rzędnych wałów, na rzece Złoty Potok.  
No jak mam nadzieję, to pismo trafiło stosunkowo dawno,  
ale miał Pan okazję być na spotkaniu z prezesem Wód Polskich i mam  
nadzieję, że ten temat został poruszony.  
Więc chciałbym zapytać, co w tym temacie?  
Mieszkańcy oczekują odpowiedzi, a to zgłaszałem Panu  
Wiceburmistrzowi, w poniedziałek na komisjach,  
przypominałem dzisiaj. Ale była okazja,  
bo jak słyszę, tutaj z prezesem Wód Polskich,  
może ten temat został poruszony.  
To jest jedno, chciałbym uzyskać odpowiedź.  
I również poruszyłem na Komisji Budownictwa temat,  
związany z taką komisją wyjazdową, na inwestycję,  
na budowę ulicy Działkowej.  
Czy został ustalony już termin, aby właśnie zobaczyć,  
radni zobaczyli jaki jest etap realizacji,  
stan prowadzonych prac?  
I czy jakiegokolwiek występują problemy.  
I czy już został ustalony, Panie Wiceburmistrzu, termin?  
Jeszcze nie.  
Rozumiem, że do Wód Polskich, też nie dostaniemy informacji,  
a mówiłem, że to jest bardzo pilne,  
na komisji Panu tutaj też nadmieniałem,  
że to jest temat bardzo istotny, który zagraża zdrowiu,  
życiu mieszkańców, w przypadku wystąpienia.  
Bo rzędne zostały z jednej strony rzeki Złoty Potok,  
wyniesione, a z drugiej obniżone, praktycznie niemal nieruszone.  
Więc prowadzi do sytuacji takiej,  
że kilkadziesiąt domów zostanie zalanych wskutek podtopienia,  
czy też wystąpienia powodzi. Tyle, dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:**  
- Dziękuję Panu radnemu Mięczakowskiemu.  
I Pan **radny Bartosz Trytek.**  
- Jeszcze raz witam Państwa serdecznie.  
Ja chciałem złożyć taką interpelację, w sprawie prudnickiego  
cmentarza, bo już ten cmentarz jest na wykończeniu,  
już brakuje powolutku tam miejsc.

Myślę, z perspektywy dwóch, trzech, czterech lat, warto by było pomyśleć o jakimś nowym miejscu, może już coś takiego jest, gdzieś mamy te miejsce wskazane. Dlatego bardzo bym prosił o odpowiedź pisemna, w sprawie Cmentarza Prudnickiego. Czy są podjęte już jakiegokolwiek działania, żeby coś już, czymś takim się zająć. Druga interpelacja, to odrestaurowanie przejść dla pieszych, pasów, ulica Młyńska. Tym bardziej jest to newralgiczne miejsce, bo jest tam szkoła. Te pasy na tych kostkach granitowych, są już niewidoczne. Częściej się po prostu zamazują i prosiłbym też, o odrestaurowanie. No i dwie takie mam interpelacje, na które nie dostałem odpowiedzi, chociaż zgłaszałem na ostatniej sesji. To jest odrestaurowanie wieżyczek widokowych, na wodociągach wkoło tego jeziora.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Czy Pan radny składał je w formie pisemnej, te interpelacje?

**Radny Bartosz Trytek:**

- Nie, ustnej na sesji.

Prosiłem o odpowiedź pisemną, no nie dostałem takiej odpowiedzi.

I tak samo w sprawie chodników.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Panie radny prosiłbym, bo tutaj Pani mecenas popiera, jeśli zdajemy zapytania lub interpelacje, trzeba je złożyć w formie pisemnej.

Na sesji można złożyć w formie ustnej, ale potem, należy to uzupełnić o formę pisemną.

**Radny Bartosz Trytek:**

- Dobrze, dziękuję.

No to dobra, to ja tu złożę, to z mojej strony tyle, dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję. Ja przypomnę Panu radnemu, bo akurat miałem tą przyjemność, że wnioskowałem o budowę nowego cmentarza i chcę Panu nadmienić, że taka dokumentacja już jest. Natomiast zatrzymała się gmina, na etapie odrolnienia tych działek. Ale jak Pan złoży pisemnie, to myślę, że Pan Burmistrz wypowie się w tym temacie szerzej. Proszę bardzo, Pan **radny Łukasz Karpowicz**.

- Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu.

Dwie kwestie, dwie interpelacje.

Pierwsza, w związku z obecnym kryzysem paliwowym, rosnącym cenami paliw, temat dotyczący połączeń autobusowych, które stają się coraz bardziej jakby potrzebne, tak, pomiędzy Prudnikiem, Opolem i Nysą.

Widać to też na grupach społecznościowych, gdzie mieszkańcy się zmagają, żeby wspólnie dojeżdżać.

I na jakim etapie, jest przez ten ostatni miesiąc, porozumienie z PKS-em Opole, czy innym przewoźnikiem?

Czy jakieś rozmowy były czynione przez ten czas?

No bo temat jest, no poważny dla budżetów mieszkańców.

A drugi, to też w sumie wywołany, druga interpelacja,

wywołana poprzez zgłoszenia na mediach społecznościowych. Dotyczy się on imprez masowych, które są zaplanowane na ten rok w gminie Prudnik. Ja pisałem w tej sprawie interpelację, dostałem wyczerpującą odpowiedź.

I też tutaj, na tej sali było zapewnienie, że to zostanie zebrane w jednym miejscu i będzie opublikowane. Na pewno ułatwiłoby to mieszkańcom jak i turystom, poruszanie się w tym roku, w planowanych imprezach masowych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.

I Pani **radna Aneta Samotus**.

- Ja również chciałabym przedłożyć interpelację oraz jeden wniosek. Rozpocznę może od wniosku.

To jest prośba mieszkańców, których nieruchomości usytuowane są w miejscowości Wierzbiec, przy drodze gminnej.

Od posesji 7, w kierunku lasu, są rowy odprowadzające wody opadowe. To jest działka numer 309.

Od 2024 roku, od powodzi, gdzie te nieruchomości zostały podtopione, częściowo zalane, liczne uszkodzenia jeśli chodzi o piwnice i piece.

Nie zrobiono nic, w kierunku oczyszczenia, udroźnienia, uporządkowania tych rowów, które mogłyby swobodnie odprowadzać wody, przez pas drogi krajowej.

Bezpośrednio do rzeki, do ciek wodnego.

To jest ten pierwszy wniosek.

I prosiłabym o odpowiedź, czy istnieje możliwość w ramach prac bieżących, udroźnienie w części, analizę tego odcinka.

I udroźnienie w części tych rowów.

Kolejna interpelacja, dotyczy funkcjonowania na terenie naszej gminy, systemu alarmowania i komunikacji oraz zarządzania gotowością jednostek Ochotniczych Straży Pożarnej.

Chodzi mi o aplikację E-remiza.

Spotykam się z głosami druhów i strażaków,

że w niektórych ochotniczych strażach pożarnych,

jednostkach, posiadają taką aplikację strażacy,

natomiast w niektórych jednostkach, takiej aplikacji nie posiadają.

Jakie czynniki, stąd też pytanie, jakie czynniki mają wpływ,

że w niektórych mogą, gmina może płacić za tego rodzaju aplikacje?

Czy niewskazany byłoby, analizę wszystkich jednostek OSP?

To nie są duże pieniądze, to są 300,

to jest 300, 400,00 złotych na rok,

dla jednej jednostki.

Również proszę w formie pisemnej.

Kolejna interpelacja, dotyczy również zgłoszenia strażaka.

I chciałabym to wyjaśnić, i otrzymać taką informację.

Odnosnie realizacji treści uchwały Rady Miejskiej w Prudniku,

z dnia 27 marca 2025 roku w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego, dla strażaka ochotnika,

za uczestnictwo w działaniu ratowniczym,

szkoleniach i ćwiczeniach, wraz z informacją z terenu całej gminy,

o ilości osób uczestniczących w tych szkoleniach.

Proszę z podziałem na faktyczną liczbę uczestników szkoleń,

które były realizowane w 2025 roku, przez podział na szkolenia podstawowe, szkolenia uzupełniające, szkolenia kwalifikowanej pierwszej pomocy, czyli KPP.

I inne szkolenia, liczbę uczestników w podziale na status.

Próbowałam wyszukać, nie ma tutaj szczegółowej informacji.

Zestawienia według jednostek OSP,

liczby uczestników w każdej jednostce.

Oraz czy każdy uczestnik tego szkolenia,

otrzymał, czy każdemu może uczestnikowi temu szkoleniu,

wypłacono ekwiwalent za 2025 rok?

I ostatnia interpelacja, dotyczy prośby o analizę działań,

dotyczących pozyskiwania środków na usuwanie skutków powodzi

oraz wykorzystania środków finansowych,

odszkodowań z polis ubezpieczeniowych.

Dotyczy również trzech obiektów Ochotniczych Straży Pożarnych.

Szybowice, Mieszkowice, Czyżowice.

Z jakich czynników, składałam tą interpelację.

Chodzi tutaj o uszkodzenia, które nastąpiły i które w dalszym ciągu,

degradują obiekty. M.in.

obiekt wieży w Mieszkowicach.

Z otrzymanych informacji od aktualnego naczelnika,

który dwukrotnie dowiadywał się,

czy istnieje możliwość zabezpieczenia tylko,

zadaszenia na wieży, zawsze otrzymywał informacje,

że nie dysponujemy takimi środkami.

Ostatnio otrzymał informację, że były oględziny tego miejsca.

Wyceniono na kwotę 3,5 tysiąca.

Po czym moja obecność, celem zweryfikowania,

u pracownika merytorycznego potwierdziła się tym,

że nadal nie ma środków.

Niemniej jednak na tą chwilę, otrzymałam pozytywną informację,

że jednak te środki się znajdują.

Bardzo dziękuję włodarzom, za zabezpieczenie tych środków na tą

chwilę i proszę o realizację tego zadania.

Niemniej jednak, chciałabym w formie pisemnej otrzymać informację,

odnośnie całej procedury, jeśli chodzi o naprawę tych obiektów.

O może remonty tych obiektów.

Również ze wskazaniem protokołów gminnych oraz protokołów

wojewódzkiej komisji do spraw weryfikacji strat w infrastrukturze

jednostek samorządu terytorialnego, powstałych w wyniku zdarzeń,

noszących znamiona klęski żywiołowej.

W zakresie remontu wyżej wymienionych obiektów.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:**

- Dziękuję Pani radnej.

Prosiłbym Państwa Sołtysów, o odrobinę jeszcze uwagi.

Dojdziemy do punktu dziewiątego i będzie przerwa.

Proszę bardzo, radny, Pan **radny Grzegorz Jędrzej**.

- Ja bym miał taki wniosek, tutaj może do Pana Prezesa ZUK-u,

bo nadzoruje cmentarz.

Trzecia interpelacja lub zgłoszenie o cmentarz.

Bo od Pana Janka dostałem informację,

że na cmentarzu jest dość nieczysto.

Liście zalegające jeszcze z tamtego roku, gałęzie.  
Za chwilę mamy święta, pewno nie zdążymy tego wykonać,  
ale prosiłbym gdzieś tam, o jakby uwagę na ten temat i żeby tutaj  
troszeczkę... Bo tam prawdopodobnie, jedna osoba to obsługuje,  
taką informację dostałem, być może błędna, nie wiem.  
Żeby tutaj zająć się po prostu, tym porządkiem na cmentarzu. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję bardzo. To wszystko, tak?  
Ja również mam dwie interpretacje, zapytania.  
Pierwsze to jest takie, ilu kierowników,  
dyrektorów, członków zarządu w urzędzie,  
w jednostkach gminy, w spółkach, posiada zgody na pracę zdalną?  
Ilu osób to dotyczy?  
I jak długo, na jak długo okres,  
została ta zgoda wydana?  
I jaki był powód wydania takiej zgody, na pracę zdalną.  
I dotyczyłoby to roku 2024-25 i obecnego.  
I drugie zapytanie dotyczy, myśmy powołali w tamtym roku,  
w miesiącu sierpniu, spółdzielnię energetyczną.  
Ona jest zarejestrowana przy ulicy,  
w Prudniku przy ulicy Kościuszki 3.  
To jest tutaj w urzędzie.  
I chciałem się zapytać, który to jest pokój,  
bo chciałem podejść do prezesa zarządu tego,  
tej spółdzielni, żeby zapytać się,  
co było powodem zmiany statutu, który uchwałała Rada Miejska.  
Ten statut został zmieniony, nie wiemy dlaczego,  
ja bynajmniej nie wiem dlaczego.  
I w ogóle, jak ta firma funkcjonuje i w którym pokoju,  
w którym pomieszczeniu, urzęduje zarząd tej spółdzielni.  
I to tyle.

Proszę bardzo, Pan **radny Edward Mazur**.

- Dziękuję Panie Przewodniczący.  
Ja mam taką prośbę do Pana Burmistrza i do Pana Aleksandra również,  
Gacka, chociaż to nie dotyczy akurat naszego miasta,  
naszej gminy, ale rzecz się dzieje,  
na terenie częściowo naszej gminy.  
Chodzi mi o tą kanalizację, którą robi gmina Lubrza.  
Mamy tam piękny parking zrobiony przez Spółdzielnię Mieszkaniową.  
Mamy również tą drogę obwodową, gdzie wielu kierowców,  
naprawdę wielu kierowców jeździ, autobus również. Ja...  
I tam jest, kończy się już ta budowa tej kanalizacji niebawem.  
Tam będzie jeszcze chyba uruchomienie, sprawdzenie.  
I chodzi o to, żeby z naszej strony,  
po prostu, to jest taka tylko dobra wola,  
przypilnować, żeby nie zwlekać z długością później zalania tego  
asfaltu, ponieważ cały czas, ten tłuczeń jest spod kół wydobywany  
i na tą drogę się rozsypuje.  
Ja przeprowadziłem sobie już rozmowę,  
bo do mnie mieszkańcy się zwrócili,  
z jednym z Panów dyrektorów.  
On mi tu wytłumaczył, jak to wszystko wygląda,  
ale ja chciałem właśnie zaapelować.

Również w imieniu mieszkańców, żebyśmy my jako miasto, przypilnowali. Bo to część drogi, tej Jesionkowej, jest nasze i dlatego powiedziałem. Tam przy tym pięknym parkingu, przy naszej drodze obwodowej, żeby jak tylko skończy się ta budowa, ze strony Lubrzy, kanalizacyjna i będzie uruchomienie, sprawdzenie, bo oni się podłączają pod naszą instytucję, zakład wodociągów i kanalizacji. I żeby jak najszybciej tam ten rejon, ten odcinek, po prostu nam zaasfaltowali, żeby nie było tam, po prostu takich rzeczy nieprzyjemnych. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Czy Pan **radny Grzegorz Jędrzej ad vocem**?

Czy do tego punktu, czy do następnego? Do tego. Proszę bardzo.

- Ja chciałem tylko podziękować, bo zainterweniowałem w sprawie zgłoszenia, odnośnie dziury...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Panie radny, prosiłem, podziękowania są w ostatnim punkcie.

**Radny Grzegorz Jędrzej:**

- Ale tu są wnioski radnych.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Wnioski, ale pan zaczął od podziękowań.

**Radny Grzegorz Jędrzej:**

- Zostało to załatwione w trakcie, że tak powiem, zgłoszenia radnego, bez interpelacji. Proszę kolegę tutaj...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Jeśli Pan musi dziękować, to niech Pan już dziękuję.

**Radny Grzegorz Jędrzej:**

- Ja wiem, że Pan lubi mi przerywać, ale jedno zdanie Pan by pozwolił mi powiedzieć, nie przerywać.

Ja króciutko skończę, a tak, się przedłuża o pięć minut wypowiedź.

Tak jak kolega Rygorowicz powiedział,

zamiast składać interpelacje, lepiej działać.

Tutaj zadziałałem.

Podziękuję Panu naczelnikowi, za wykonanie po prostu interwencji.

I bez interpelacji się odbyło, i bez odpowiedzi.

Także dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję również Panu radnemu, za szybkie podziękowania.

**Ad. 6** Przechodzimy do punktu szóstego.

Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Prudniku, za rok 2025.

Oraz potrzeb, w zakresie pomocy społecznej w gminie Prudnik.

Druk numer 456.

Nie widzę pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przejściem druku 456,

kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za przyjęciem druku 456, głosowało 18 radnych i to wszyscy.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

3 radnych nieobecnych.

**Ad. 7** Przechodzimy do punktu siódmego.

Ocena zasobów pomocy społecznej, druk numer 456 a.

Nie widzę pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały, druk numer 456 a?  
Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?  
Za uchwałą głosowało 18 radnych, i to są wszyscy obecni.  
3 radnych nieobecnych.

**Ad. 8** Przechodzimy do punktu ósmego.

Informacja z działalności rzeczowej i finansowej Środowiskowego Domu Samopomocy w Prudniku, za rok 2025.

Druk numer 457.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały na druku numer 457,

kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. 3 radnych nieobecnych.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

Proszę Państwa, jeszcze może, żeby nie zmieniać porządku obrad, jeśli Państwo wyrażacie zgodę, w punkcie 12a,

mamy uchwałę, która dotyczy Pani dyrektor OPS-u.

I żeby, no nie czekała do końca sesji praktycznie, to chciałbym, żebyśmy przewinęli się...

Trzeba jednak, no to w takim razie,

proszę o zmianę porządku obrad, o przesunięcie punktu 12a, przed punktem dziewiątym.

O przygotowanie wniosku, tak, i przegłosowanie zmiany porządku obrad.

Państwa, głosujemy wniosek o przesunięcie punktu 12a, przed punkt 9.

Kto jest za wnioskiem, kto jest przeciw i kto się wstrzymał.

Za wnioskiem głosowało 18 radnych, nikt nie był przeciw, 3 radnych nieobecnych.

**Ad. 12a** W takim razie, jesteśmy przy uchwale, druk numer 478.

Czy ktoś z Państwa do tego projektu uchwały,

ma jakieś pytania, wątpliwości?

Nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem druku 478,

kto jest przeciwny, kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał,

3 radnych nieobecnych.

Dziękuję Państwu radnym i ogłaszam...

Dziękuję również Państwu dyrektorom, którzy przybyli na dzisiejszą sesję.

Nie było pytań, ale komisje były bardzo wyczerpujące.

Więc dziękuję Państwu bardzo.

Jest godzina 12.07.

Do godziny 12.20 ogłaszam przerwę.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

Proszę Państwa, prosiłbym o zajmowanie miejsc.

O wyciszenie się, przechodzimy do kontynuacji sesji.

**Ad. 9a** Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie 9,

to jest gospodarka finansowa.

Coś się stało?

Nie, okej.

Przechodzimy do punktu dziewięć, gospodarka finansowa.

W punkcie a, mamy podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę,

w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Prudnik, na lata 2026-2029. Druk numer 458.

Czy ktoś z Państwa do tego projektu uchwały,  
ma jakieś pytania, wątpliwości?  
Wobec tego, że nie widzę przechodzimy, do głosowania.  
Kto jest za przyjęciem uchwały druk numer 458,  
kto jest przeciw i kto się wstrzymał?  
Proszę niektórych radnych, o oddanie głosu.  
Jeszcze Pan radny ma możliwość zagłosowania.  
Zmienił Pan...  
Dziękuję bardzo.  
Za uchwałą głosowało 16 radnych.  
Nikt nie był przeciw. 2 radnych się wstrzymało.  
3 radnych nieobecnych.

**Ad. 9b** Przechodzimy do punktu 9 b.

Podjęcie uchwały, w sprawie zmian w budżecie gminy Prudnik na rok 2026.  
Druk numer 459.

Do dyskusji zgłosili się radni.

I pierwszy, jest pan **radny Witold Rygorowicz**. Proszę bardzo.

- Dziękuję Panie Przewodniczący.

Czyli jest to jeden z istotniejszych dzisiaj dla mnie dokumentów,  
ze względu na cyfry tam zawarte.

Jeżeli Państwo przeczytaliście wszyscy uzasadnienie,  
tam dosyć, no nie dosyć, spora kwota dotyczy podwyżek poszczególnych...

I samego urzędu i nauczycielskich, tam lwia cześć zresztą  
nauczycielskich, bo to jest 550 tysięcy.

W sumie nie podliczyłem co do zera,  
ale gdzieś zbiega się na kwotę, około milion dwieście,  
milion trzysta tysięcy do końca tego roku.

To jest taka podwyżka.

I teraz moje pytanie do Pana Skarbnika, w zasadzie.

Czyli mamy rozumieć w ten sposób,  
że zaproponowana jednocześnie zmiana w wykonaniu planu,  
ze sprzedaży nieruchomości, w kwocie milion trzysta?

Jest zabezpieczeniem tych środków, tak?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Czy jest zabezpieczeniem?

Tutaj mamy kilka źródeł dochodów.

To jest jeden z tych elementów zabezpieczających.

Ale tak jeszcze, jako sprostowanie.

Ta podwyżka dla jednostek oświatowych,  
nie dotyczy nauczycieli.

To jest tylko dla pracowników administracyjnych i obsługi.

Ale tak, to jest jeden z elementów, który pokryje to, to, to...

**Radny Witold Rygorowicz:**

- To jeszcze, jeżeli mogę się doczytać,  
bo nie, dopytać, bo nie do końca zrozumiałem,  
intencje ustawodawcy tam gdzieś na, na Wiejskiej.  
Czy ta planowana podwyżka, ta,  
która chyba już weszła w życie, ustawa o podwyżce,  
o tam 3% czy ileś, dla pracowników samorządowych,  
tak? Z dniem 17 marca, to chyba była taka uchwała.  
Czy ona, chodziło o te minimalne progi,  
w poszczególnych kategoriach zatrudnienia.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Tak, zmieniły się kategorie zaszeregowania, tutaj nie można powiedzieć, że to jest o tyle i tyle procent, bo w różnych kategoriach zaszeregowania, te kwoty są różne. Taka jest średnia wartość, ale to mówię, w różnych kategoriach zaszeregowania, te kwoty podwyżek są różne. Są też zmienione kategorie zaszeregowania, że na przykład, przy określonym typie wykonywanej pracy, ta kategoria zaszeregowania się zmieniła. Powiedzmy, kiedyś była dziewiąta, teraz jest dziesiąta. Więc de facto, to jest trzy z niewielkim kawałkiem, niewielkim procentem podwyżka, ale to nie jest tak wprost powiedziane. I to jest tylko dla pracowników samorządowych. Ale od 1 kwietnia, będzie też podwyżka dla nauczycieli, tylko to jest w ramach zwiększenia, to jest odrębne...

**Radny Witold Rygorowicz:**

- To jest zupełnie inna sprawa, tak, to rozumiem doskonale. Ponieważ jest to kwota duża, jeżeli chodzi o wartość bezwzględną milion trzysta. Jednak jeżeli to, co Pan zresztą tłumaczył na komisjach i łatwo wyliczyć, że średnio statystycznie, jak to mówimy, na osobę wypada po trzysta złotych, więc może nie jest to aż tak powalające. To tu moja, taka finansowa prośba do tych, którzy będą decydować o tych podwyżkach, żeby pamiętać o każdej z grup zaszeregowania w sposób taki, no żeby, żeby to rzeczywiście, ta stosunkowo niewielka, jak dla pracowników, nie pamiętam kiedy była taka ostatnia podwyżka. No po prostu, potraktujmy w miarę możliwości sprawiedliwie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję bardzo Panu radnemu. W dalszej kolejności, zgłosiłem się ja, do tego projektu uchwały. I mam takie pytanie, czy wątpliwość. Bo to już zostało jakby rozwiane częściowo, ale chciałem się tylko dla upewnienia, bo to będzie seria pytań, myślę około pięciu. Czy to sprawozdanie, chodzi mi o punkt 18 uzasadnienia. To jest, dokonuje się zwiększenia planu wydatków w dziale 900 w rozdziale 995, o kwotę 948996,00 złotych, na pokrycie strat, wynikających ze sprawozdania finansowego za rok 2024, Zakładu Usług Komunalnych w Prudniku, jednoosobowa spółka z o.o. Czy to dotyczy roku 2024? Zdecydowanie na pewno, tak?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Ostatnie zatwierdzone przez walne zgromadzenie sprawozdanie, jest z 2024 roku. To nie jest błąd.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dobrze, nie ma błędu. Mówię dlatego, że jest rok 2026. Mam pytanie, bo tutaj podczas sesji, Pan Skarbnik podrzucił mi kopię uchwały Rady Nadzorczej,

która mówi o sposobie pokrycia tej straty i że to będzie z środków publicznych, przez Radę Miejską.

Natomiast jakby, nie mam, brakuje mi decyzji walnego zgromadzenia, czyli wspólników, czyli wprost Pana Burmistrza.

Czy jego decyzja, jest też taka sama, czy, czy jest inna?

I kiedy została, i kiedy została podjęta?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Dlatego zwiększamy, więc taka jest też decyzja Pana Burmistrza.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Tak, tak, ale kiedy ona zapadła?

No bo rozumiem, że rada nadzorcza daje uchwałę do zatwierdzenia walnemu zgromadzeniu.

Taka jest procedura, zgodnie z kodeksem spółek handlowych.

I moje pytanie jest takie, kiedy walne zgromadzenie,

czytaj, Pan Burmistrz jako zarząd wspólników,

kiedy podjął decyzję i jaką podjął?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Walne zgromadzenie, na pewno było w miesiącu czerwcu 2025 roku.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Panie Skarbniku, ja pytam konkretnie.

Czy walne zgromadzenie wspólników, odbyło się,

podjęło uchwałę i jaką uchwałę?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Nie mam tej uchwały w tym momencie.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- No tak, ale jest Pan Burmistrz, no to jest zebranie wspólników.

I walne zgromadzenie, w jednej osobie.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Taka uchwała została podjęta i ja w tej chwili nie pamiętam.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Ale podjął ją Pan?

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- No tak, nie wnioskowałbym drodzy Państwo tego,

bo ja nie wiem, czy Państwo pamiętacie,

była podjęta swego czasu uchwała o podniesieniu tego, dokapitalizowaniu spółki, pokryciu kosztów.

I z innych środków były te pieniądze przekazywane, bo mamy jakby dwa, dwie możliwości.

Jedną na podniesienie kapitału, a drugą na pokrycie strat.

Więc dwie formuły są dostępne.

I był jeden rok, że była inna formuła dokapitalizowania.

I też wtedy, była taka podjęta uchwała i no to,

że to się w ogóle znalazło, no to na tej podstawie.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Panie Burmistrzu, o to mi właśnie chodziło.

Chodziło mi o potwierdzenie, bo tak powiem,

nie było Pana na komisjach, więc nie miałem możliwości zapytania się,

a tak jak tutaj Pan Skarbnik przedstawił,

też miał wątpliwości, czy było podjęcie, czy nie było.

Bo moje pytanie jest też takie, kolejne.

Jeśli taka decyzja zapadła do końca czerwca 2025,

to dlaczego przy projektowaniu budżetu na rok 2026,

nie została ta kwota ujęta w propozycji budżetu,  
kiedy było znane, że walne zgromadzenie tej spółki,  
podjęło decyzję o pokryciu strat,  
z środków publicznych, to jest budżetu gminy Prudnik?  
Bo Komisja Rewizyjna pracując, oświadczyła nam w grudniu,  
że miała całą wiedzę, wzięła wszystkie wydatki,  
które są niezbędne do projektowania tego budżetu.  
Więc moje pytanie, czy Komisja Rewizyjna wiedziała o tym,  
że wisi nad nami 950 tysięcy do uregulowania,  
czy też nie wiedziała?  
I teraz nie wiem, czy to jest niedomówienie,  
czy celowe wprowadzenie w błąd.  
Dlaczego to nie było normalnie, w projekcie budżetu i uchwalonym  
budżecie? Bo w tej chwili to,  
co my robimy, to, co Państwo zaproponowaliście,  
to jest poprawka, znaczy poprawka do budżetu, zmiana do budżetu.  
Ale moje pytanie jest takie, dlaczego nie zostało to ujęte  
w projekcie, w propozycji budżetu i w uchowaniu budżetu w roku 2026, w  
grudniu?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Strata była nam znana, to nie jest tak,  
że to było jakieś ukrywane przed kimkolwiek.  
Ale do 2025 roku, istniał inny system funkcjonowania ZUK-u,  
w zakresie zarządzania naszymi mieszkaniami.  
I nie było potrzeby w chwili, w 2025 roku, nie było sytuacji,  
kiedy tracił płynność finansową, ze względu na chwilowy brak środków.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Panie Skarbniku, ja nie pytam o taką sytuację finansową.  
Pan wie, że ja pytam o aspekt prawny.  
Aspektem prawnym jest taki, że jeśli była świadomość tego,  
że należy tą stratę pokryć, było sprawozdanie zarządu,  
była uchwała rady nadzorczej, była uchwała walnego zgromadzenia,  
dlaczego ta uchwała walnego zgromadzenia,  
nie dotarła do radnych, a szczególnie do Komisji Rewizyjnej,  
która opiniowała projekt budżetu?  
Przecież oni powinni mieć świadomość tego,  
że jest wydatek niezbędny do poniesienia i powinien być zaplanowany  
w tym budżecie, w roku 2026.  
A ten wydatek, nie był planowany i podejrzewam,  
jest Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej,  
Pan Witold Rygorowicz.  
Pytanie, czy Pan w ogóle wiedział o tym,  
że taka pozycja powinna być w budżecie?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Na chwilę...  
Przy uchwalaniu budżetu, nie było takiej sytuacji,  
nie miał projektujący uchwałę wiedzy,  
że to będzie potrzebne, że spółka będzie potrzebowała takiego  
pokrycia, takiego dokapitalizowania.  
I zrobiliśmy to teraz.  
Zdobyliśmy wiedzę, pokryliśmy tą stratę.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Ustaliliśmy, walne zgromadzenie, czyli Pan Burmistrz,

podjął uchwałę w czerwcu, a myśmy projektowali budżet we wrześniu, więc jak ktoś nie miał wiedzy?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Dlatego podjęliśmy, podejmujemy tą uchwałę teraz.

To jest zmiana do budżetu, która...

Nie określiło tego walne zgromadzenie, tak samo zarząd nie określił, kiedy to będzie podjęte.

Nie było takiej potrzeby, w chwili obecnej widzimy taką potrzebę, dlatego zwracamy się do Rady, o zwiększenie budżetu na ten konkretny cel.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Moja koncepcja jest inna, bo wystarczyło o tym wspomnieć Radzie Miejskiej, do konstruowania tego budżetu i ta pozycja mogła być w budżecie. I mogła być u radnych taka świadomość, że taką kwotę należy sfinansować.

Ja chcę przypomnieć, że myśmy w styczniu, już Pan mówił o tym, półtora milionów złotych z ferm wiatrowych, jako dodatkowych środków, i było od razu, jak bym, dziura, którą trzeba było zatkać, bo te pieniądze już poszły.

A w tej chwili, my wydajemy kolejne pieniądze, prawie 950000,00 złotych i nikt z nas radnych, w ogóle o tym nie wiedział, że jest takie dodatkowe obciążenie do budżetu. Nikt nie wiedział.

Bo wie Pan, ja w tej chwili mogę powiedzieć tak, że skoro Rada Nadzorcza Spółki, podjęła taką decyzję, my jesteśmy dzisiaj, 26 marca 2026.

Podejrzewam, że sprawozdanie, zarząd spółki już przygotował.

I podejrzewam, że na przykład gdyby...

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- My takiego sprawozdania, jeszcze nie dysponujemy. Jako gmina.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Wie Pan, no zostało 3 dni robocze, na opracowanie tego sprawozdania i jego zgłoszenie.

No chyba nie pracuje...

Panie Skarbniku, do końca marca sprawozdanie powinno być gotowe.

Tu się zgadzamy, tak?

Więc liczymy czas.

Jeszcze nam zostało 72 godziny robocze.

Może się uda. No to jeśli tak pracujemy i tak spółka pracuje, że my czekamy na godziny, że ktoś opracuje sprawozdanie, no to naprawdę, życzę powodzenia.

Bo moje pytanie jest takie.

Czy znany jest wstępny wynik, szacowany wynik, jakkolwiek to ujmijemy, szacowany wynik spółki za rok 2025?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Mamy pewnie jakieś wstępne, pewnie Pan Prezes powiedziałby więcej, mamy jakieś wstępne, wstępne informacje, ale to dalej nie jest żaden dokument.

Ja nie mogę się, nie mogę się odwoływać do pewnych informacji, kiedy nie mam jeszcze dokumentu.

Trwa pewnie jeszcze sporządzanie tego sprawozdania, jest jeszcze troszeczkę czasu.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Ja pytam pod takim kątem, bo jeśli, słowo jeśli, spółka osiągnęła zysk, to przecież tą stratę może pokryć z przyszłych zysków. Może.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Dlatego też czekaliśmy jak wyjdzie ten rok, dlatego stąd też, nie były te pieniądze...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję Panu za wsparcie, że czekaliśmy.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Nie wiemy tego, jaka jest sytuacja...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Ja uważam, że powinniśmy poczekać jeszcze miesiąc i wyjaśnić, czy spółka ma zysk czy nie.

I czy jest w stanie pokryć samodzielnie stratę.

Jako radny uważam, że nie powinniśmy z pieniędzy publicznych, piąty czy szósty rok z rzędu, pokrywać strat spółki.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Ale mamy też już informację, że spółka nie ma bieżącej płynności finansowej.

Mamy taką informację od Pana Prezesa.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Nigdy się Pan tym nie dzielił z nami.

Powiedział Pan pierwszy...

Jak pytałem na Komisji Budżetu o umorzenia podatkowe,

powiedział Pan, że jest pewien problem z, pewien problem.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- ...prezes na komisjach, że w chwili obecnej jest problem z płynnością...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Ale wynikało to z nowej umowy, ale nie z problemów spółki?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Między innymi z realizacją tej nowej umowy.

Tłumaczyliśmy, może ja wytłumaczę, bo ja już zacząłem o tym mówić, ale...

Zmieniły się pewne zasady.

Do 2025 roku, cały zasób mieszkaniowy gminy,

był przekazany w użytkowanie spółce ZUK.

Teraz się to zmieniło.

Jest to umowa o administrowanie.

I cały czynsz, z każdego miesiąca pobierany za mieszkania,

za lokale mieszkalne i użytkowe, trafia do urzędu gminy.

Spółka nie ma tych pieniędzy bieżąco na koncie,

nie może nimi na bieżąco gospodarować.

Nie może ich wykorzystywać na swoją działalność.

To się zmieniło od 2026 roku.

To spowodowało, że spółka ma problemy z płynnością bieżącą.

Nie mówimy o płynnością finansową, rozumianą tak,

że na koniec roku będzie to strata,

bo tego jeszcze nie wiemy... Pożyczenia.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Proszę kontynuować.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- W tym momencie mamy taką informację,

że jest taki problem, stąd ta uchwała.

Nie mamy jeszcze sprawozdania finansowego za 2025 rok.

Pewnie ono do nas trafi niedługo, ale widzimy, że jest taka potrzeba.

Potrzeba jest już, więc musimy to zrobić.

Żebyśmy udzielili tej pomocy, tej pokrycia straty, musi się wypowiedzieć walne zgromadzenie.

Nie mamy jeszcze tego, uchwały walnego zgromadzenia za 2025 rok.

Stąd pokrywamy stratę za rok 2024 rok, która...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Panie Burmistrzu, może Pan wezwać Komendanta Straży Miejskiej do...

Ja dziękuję Panu Skarbnikowi, ale moje pytanie jest też takie, bo nie wiem czy Państwo radni, nie wszyscy są członkami Komisji Budżetu. Tam też była informacja, że Pan Burmistrz jako organ podatkowy, umorzył ZUK-owi w poprzednim roku, 291000,00 złotych.

Mówię około, bo to jest z haczykiem,

więc 291000,00 złotych dodatkowo.

No powiem tak.

Jako radny, mówię, naprawdę jest to ciężko zaakceptować,

bo ja słyszę jak radni składają wnioski,

na nic nie ma pieniędzy.

Na remont drogi, wysypanie tłucznia, nie ma środków.

Na wyremontowanie czegokolwiek, nie ma środków.

Na pomalowanie pasów, nie ma środków.

A my tutaj lekką ręką, bynajmniej nie moja,

głosujemy za tak dużymi środkami, na pokrycie strat.

Uważam, że powinniśmy poczekać miesiąc czasu i znać,

jaki jest wynik finansowy spółki za 2025.

To jest kwestia trzech dni.

Nic by się nie stało, gdybyśmy to znali.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- To też nam nic nie da, bo i tak będziemy musieli poczekać, na uchwałę walnego zgromadzenia.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Ale ja tak zapytam jeszcze formalnie,

a czy nie uważa Pan, bo miał Pan doświadczenie w Regionalnej Izbie

Obrachunkowej, czy nie poinformowanie Rady o tym fakcie,

że jest dodatkowe obciążenie dla budżetu,

jest jakimś naruszeniem?

Czy tylko taką... niczym?

Po prostu mogliśmy nie wiedzieć o tym.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Powiedzieć, czy Państwo wiedzieliście, czy nie?

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Nie widzieliśmy, no i ma Pan wszystkich radnych,

no. Zresztą zaraz się wypowie, zgłosił się Pan Rygorowicz.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- To nie było przecież, nie było przecież ukrywania jakichś,

nie było ukrywania jakichś danych,

te dane są przecież jawne.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Ja, nie ma problemu...

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- To są najzupełniej jawne informacje.

- Jest ad vocem, **Pan Rygorowicz** na pewno się wypowie i stwierdzi, bo jeśli on wiedział, to nie ma problemu.

Ja, jako radny nie widziałem.

Pan Rygorowicz, rozumiem ad vocem do tej dyskusji, proszę bardzo.

**Radny Witold Rygorowicz:**

- No tak nietypowo, ale ponieważ Pan Przewodniczący parę razy tu mnie wymienił, tej wiedzy nie mieliśmy w sposób taki, który mógłby spowodować, że pytamy się, czyli sformalizowanej nie mieliśmy wiedzy o tej stracie i o potrzebie pokrycia.

A to jest pewne.

Natomiast co dla mnie nie jest pewne w tej chwili,

więc proszę wybaczyć pytanie, Panie Burmistrzu,

Panie Skarbniku, czy jesteście pewni,

że walne zgromadzenie w tamtym momencie,

zdecydowało o pokryciu kosztów, o pokryciu straty przez właściciela?

Czy to jest pewne?

Czy z lat przyszłych...

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Już tę wiedzę uzupełniłem.

W międzyczasie było z pokrycia strat,

z lat przyszłych.

A uchwała stosowna o pokryciu na ten cel,

została podjęta teraz, w związku z zaistniałą sytuacją spółki. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Jeszcze raz.

Znaczy, jak pytałem wcześniej, Pan Burmistrz powiedział,

że w czerwcu podjął Pan uchwałę, że pokrycie będzie z budżetu,

a potem, że z zysków przyszłych spółki, tak?

No i to jest bardzo dobra uchwała.

I uważam, że przy takiej uchwale powinien Pan pozostać,

że tą stratę, spółka powinna pokryć z zysków przyszłych.

Dlatego o to właśnie wnioskowałem, więc jeśli to się...

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Spółka nie ma na tą chwilę zysków i nie ma prognoz na zyski, przynajmniej na tym etapie.

W związku z powyższym, został złożony wniosek burmistrza,

o dokapitalizowaniu i pokryciu tej straty,

która spowoduje, że spółka będzie w lepszej kondycji,

niż była. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję, to ja w takim razie składam inny wniosek,

składam wniosek formalny, o wykreślenie w tej uchwale, przepraszam...

Jeśli głosuję nad uchwałą, czyli nie mogę złożyć nawet wniosku,

o wykreślenie tej uchwały?

Nie, o punktu.

Dobrze, to chciałem złożyć wniosek formalny,

o wykreślenie w dziale 900, w rozdziale 995,

kwoty 948996,00 złotych, na pokrycie strat,

wynikających ze sprawozdania finansowego za rok 2024,

Zakładu Usług Komunalnych w Prudniku.

I jest to, tylko ta jedna poprawka do tej uchwały.

Jeśli ta poprawka jest nieprawna, no to w tym momencie,

nie zostaje mi nic innego, przeprosić pracowników urzędu i szkół.  
Zagłosuję za tą uchwałą o ich podwyżkach,  
na każdej innej sesji, nawet na zwyczajnej,  
natomiast jeśli to nie będzie, możliwe rozłączenie tego punktu,  
będę głosował przeciwko temu budżetowi.

**Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:**

- Z punktu widzenia formalnego, jeśli wniosek Pana do projektu uchwały budżetowej, o zmianę projektu uchwały budżetowej, nie znajdzie poparcia organu wykonawczego, czyli Pana Burmistrza, to jest bezprzedmiotowe i nie można jakby, go formalnie nawet przegłosować.  
Czyli albo Państwo głosują za całą uchwałą, w sprawie zmian do budżetu, albo przeciwko.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:**

- Dobrze, dziękuję bardzo, zrozumiałem.

I następny, zgłosił się Pan **radny Łukasz Karpowicz**. Proszę bardzo.

- Panie Burmistrzu, dwa pytania.

Czy właściwie, może też również do Pana Skarbnika.

Pytanie do punktu trzynastego, dokonanie zmniejszenia planu wydatków na rok 2026, w dziale 700, rozdział 700,21 o kwotę pięć... 5340000.

To jest kwota, która ma być przeznaczona na budowę budynku TBS-u, tak?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Tak, na budowę budynku wielorodzinnego, przy ulicy Franka.

Powiem dlaczego. Mogę od razu?

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:**

- Proszę bardzo.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Powód jest prosty.

Już wiemy, że tego zadania nie zdołamy zrealizować w tym roku.

Po prostu. Jeszcze nie został ogłoszony przetarg.

Wiemy, że tego nie zrobimy.

My nie rezygnujemy z tego zadania.

My go po prostu rozkładamy na części.

W tym roku 3 miliony, w przyszłym roku 5 milionów.

Ze względu na to, że już mamy wiedzę,

że nie zdołamy zrealizować tego zadania w całości,

w tym roku. To nie jest rezygnacja z tego zadania.

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Znaczy mi tutaj nie chodzi, pewnie ja rozumiem Pana, mi chodzi o inną rzecz.

To są, ten budynek miał być zasiedlony przez,

przede wszystkim osoby poszkodowane w powodzi 2024 roku.

Więc według mnie, powinien być realizowany w pierwszej kolejności i mieć priorytet. Na ten moment, nawet nie jest rozstrzygnięty przetarg dotyczący budowy...

Chyba zgłoszony został, tak?

Przetarg opublikowany.

Nie, nawet nie został.

Więc stąd moje zdziwienie, odnośnie przesunięcia tych środków.

Dziękuję za odpowiedź.

Jeszcze mam tutaj pytanie do punktu 15.

Dokonuje się zwiększenia planu wydatków w dziale 600, rozdział 6017, o kwotę 40000,00 złotych.

To jest przebudowa drogi gminnej, w zakresie wykonania chodnika, w Moszczance.

Wykonanie dokumentacji. Co to za ważna sprawa i co to za ważny chodnik, że akurat teraz wskakuje nam do budżetu?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- To zadanie już jest w budżecie.

To jest tylko zwiększenie o kwotę 40 tysięcy.

Tam już jest ponad 80 tysięcy na to zadanie.

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Na dokumentację?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Na dokumentację.

Wynika to z faktu, że zamierzamy to zadanie zgłosić, w ramach dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

A tam jest wymagane m.in., punktowane to,

że... nie punktowane, to jest chyba obligatoryjne, że musi uzyskać status drogi publicznej.

W związku z tym okazało się, przy sporządzaniu tej dokumentacji, żeby zrobić jeszcze ten zakres prac, potrzebne są dodatkowe środki.

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Czyli rozszerzamy generalnie zakres prac, tak? Bo to jest 100% więcej od pierwotnej kwoty, która była zaplanowana.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Nie, o 50%.

87 tysięcy, w tym momencie jest w budżecie, a zwiększamy o 40.

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Rozumiem. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.

I Pan **radny Krzysztof Fejdych**. Proszę bardzo.

- Dziękuję. Dzień dobry Szanowni Państwo.

Panie Skarbniku, ja mam takie pytanie,

ponieważ stwierdził Pan, że spółka utraciła płynność finansową.

To jest bardzo poważne stwierdzenie.

Chciałbym się dowiedzieć, czy spółka w tej chwili funkcjonuje

na kapitale ujemnym, co jest jak Pan wie,

podstawą prawną do wnioskowania o upadłość,

która właściwie jest obowiązkiem zarządu.

To stwierdzenie było bardzo poważne,

dlatego chciałbym żebyśmy wszyscy usłyszeli odpowiedź.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Mówimy o bieżącej.

Nie mówimy o płynności jako takiej,

bo spółka jako taka płynność ma,

tylko są sytuacje konkretne, w określonych dniach,

że ma te problemy z płynnością.

Tu jest ten problem. Pan prezes, pewnie powie dużo więcej na ten

temat. To nie jest tak, że to jest utrata całkowita płynności,

która skutkuje tym, że należy ogłosić upadłość.

**Radny Krzysztof Fejdych:**

- Dziękuję. Ale chciałem, żeby to głośno padło, bo samo zdanie, było bardzo znaczące i nie chciałbym, żeby pozostały tu jakiegokolwiek niedomówienia. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję Panu radnemu. I Pan **radny Paweł Licznar**. Proszę bardzo.

- Raz, raz. Szanowni Państwo, więc ja w sumie, nawiązaniu też do głosu Pana radnego Krzysztofa Fejdycha.

Jest to jakby dosyć istotna informacja.

Mówimy o bieżącej.

I do czego ja chciałem dążyć.

Uważam, że jakby przesuwanie tego na miesiąc,

na dwa kolejne, może doprowadzić do jeszcze większych problemów w spółce.

Ja jestem skłonny przyznać rację,

tutaj Panu Przewodniczącemu, że być może powinien się znaleźć taki

punkt, bo co roku go głosujemy, w projekcie uchwały budżetowej, na 2026, tak?

Ale, ale się nie znalazł.

I to jest dokument planistyczny, i należy go rozpatrywać w kontekście planistycznym.

W ciągu roku on się wielokrotnie zmienia,

ale moim zdaniem, proponowanie wydłużania jakiegoś terminów,

przelania pieniędzy spółce gminnej,

bo to jest nasza spółka gminna, jest nieodpowiedzialne.

I ze szkodą dla spółki. Dziękuję.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Mogę jeszcze?

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Jesteśmy w punkcie 9 a.

Kto jest za przyjęciem uchwały, druk numer 458...

Panie Burmistrzu, pytania były.

Jak ktoś nie ma pytań, no to przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały, druk numer 459?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

No Panie radny, bo wszyscy czekamy na Pana,

żeby Pan jeszcze zagłosował.

Dziękuję, za uchwałą głosowało 10 radnych, przeciw było 5,

3 się wstrzymało, 3 nieobecnych.

**Ad. 9c** Przechodzimy do punktu 9 c.

Podjęciu uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Prudnika, druk numer 450.

Czy do tego projektu uchwały, ktoś z Państwa ma pytania?

Proszę bardzo, Pan **radny Łukasz Karpowicz**.

- Chciałem spytać, bo inicjatorem uchwały, jest Pan Wiceburmistrz.

Pan burmistrz, jest inicjatorem? To ja coś przeczytałem...

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Szanowni Państwo, zgodnie z ustawami,

które się pojawiają o wynagrodzeniu pracowników samorządowych,

roku była złożona przez grupę radnych,

z inicjatywy Państwa radnych, Pana Bolibrzucha innych radnych,

uchwała o podwyżce.

Która [niezrozumiałe] jest mi po części niezręcznie,

ale z drugiej strony, jestem menadżerem tej gminy i wydaje mi się,

że robiąc i pozyskując znaczne środki,  
bo podkreślam, w 2018 roku, budżet gminy Prudnik wnosił 114 milionów.  
W tym roku wynosi 214 milionów, więc to pokazuje moją skuteczność.  
56 milionów inwestycji.

Panie radny, ja Panu nie przeszkadzam.  
Jakby Pan pozwolił, żebym dopowiedział,  
bo naprawdę, ten Pana jazgot trochę przeszkadza.  
Droży Państwo, w związku z powyższym złożyłem wniosek,  
nie uzyskał akceptacji.

Uchwała w tym roku znowu się pojawiła,  
o podwyżce pracowników samorządowych.  
Ustawodawca jakby tutaj obliguje, aby to zrobić,  
my też się do tego odnosimy.  
Więc te podwyżki dla pracowników, tak jak w latach ubiegłych,  
co roku się pojawiają.

I pojawiła się również w ustawie zapis,  
że dotyczy to burmistrzów.

W związku z tymi sugestiami, że Państwo nie mieli możliwości  
dyskusowania na komisjach, w tym temacie,  
stwierdziłem, że zgodnie z tą ustawą,  
wprowadzę to do porządku obrad jako uchwałę,  
nad którą Państwo będziecie głosowali.  
Jedynie komentarz do tej ustawy, podpisał podczas mojej nieobecności,  
mój zastępca, ale uchwałę ja wprowadziłem. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję bardzo.

Pan radny ma jakieś pytania, czy wszystkie?

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Ja sobie tylko tak jeszcze pozwolę dopytać.

Tak, jak tutaj w punkcie poprzednim, dotyczącym podwyżki dla  
pracowników gminnych.

Tam średnia kwota była 5,5%, tak?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Może ja odpowiem.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Proszę bardzo.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Wszyscy pracownicy urzędu, w tym roku dostali 5,5%.

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Średnio czy dokładnie?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Średnio.

Tego się nie da powiedzieć wprost.

To jest 300,00 złotych podwyżki, co oznacza około 5,5% podwyżki.

W zeszłym roku, było dokładnie tak samo.

Ta podwyżka była taka sama.

Można powiedzieć, że w ciągu dwóch lat,

ona była w okolicach 11%.

W związku z tym, że Pan Burmistrz nie miał podwyżki w roku

poprzednim, w tym roku proponowana podwyżka,

to 8,36%.

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.

Ja chciałem akurat w tym samym pytaniu,

tylko chciałem kontynuować to pytanie i rozszerzyć je.

Bo w poprzedniej uchwale, podwyżka dla pracowników urzędu była 5,5%.

Ja już operuję może nie kwotami, bo kwotami to będzie...

Chociaż jak Pan Skarbnik lubi kwoty,

można i kwotami, to proszę o, i kwoty, i procenty.

Podwyżka dla pracowników była 5,5%,

o 300,00 złotych.

Ta uchwała, którą Pan Burmistrz wniósł,

bo na Komisji Wsi powiedział Pan Kopterski,

że to Pan był autorem tej uchwały, więc taka była...

Ja tylko mówię, jaka była interpretacja tego na innych komisjach,

dlatego stąd było to, kto jest autorem tej uchwały.

Jaki jest rząd wielkości podwyżki dla Pana Burmistrza?

Procentowo i kwotowo?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- To jest 8,36%.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- 8,36%?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- 8,36%, tylko mówię, przy założeniu,

że Pan Burmistrz nie miał podwyżki w roku poprzednim.

I to jest kwota około 1500 miesięcznie.

To jest skutek dla budżetu brutto,

to jest skutek dla budżetu 13572, w tym roku brutto.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- I ta podstawa, jest z tych największych,

czyli tych maksymalnych?

Tak? To proszę powiedzieć, bo tak Państwo...

Czyli według rozporządzenia, jest to maksymalna kwota,

jaka Pan Burmistrz może dostać, tak?

Panie Burmistrzu, do mikrofonu, ale ja podpowiem...

Ja sobie wydrukowałem to rozporządzenie, znam te tabele,

więc wiem, ale nie wszyscy radni mają,

więc chodziło mi o to, żeby...

Ale ustaliliśmy, jest to maksymalne w tej tabeli.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Jeszcze jedna rzecz.

Poprzednie wynagrodzenia Pana Burmistrza na owe czasy,

też było maksymalnym wynagrodzeniem, w danym czasie obowiązującego

rozporządzenia.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dobrze, dziękuję bardzo.

I Pan **radny Stanisław Mięczakowski**, proszę bardzo.

- Zanim chciałbym przejść do sprawy,

Panie Burmistrzu, bardzo proszę o takie podejście kulturalne

do tematu, bo już po raz drugi dzisiaj,

tak czuję z Pana strony agresję i...

Informowanie o jazgocie jakimkolwiek, ja też czasami prowadzę tutaj

dyskusję, wypowiadam się, Pan również tutaj rozmawia w kuluarach

z Wiceburmistrzem. Ja Panu nie przerywam i nie mówię,

że Pan prowadzi jakiś jazgot.

A dzisiaj, już drugi raz Pan coś insynuuje, w stosunku do mojej osoby. W ostatnim czasie, też dość mocno. Więc bardzo proszę ze względu na szacunek, możemy się nie lubić, natomiast proszę o szacunek i tutaj... Nie jestem w stanie potwierdzić, natomiast Pana...

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- To nagram, ja Pana Mięczakowskiego bardzo lubię.

**Wiceprzewodniczący Stanisław Mięczakowski:**

- Dziękuję bardzo, mam nadzieję, że...

O proszę, wszyscy, wszyscy Państwo, wszyscy mnie Państwo lubią.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Dowiedziałem się, że Pan mnie nie lubi, ale ja Pana lubię, naprawdę.

**Wiceprzewodniczący Stanisław Mięczakowski:**

- Ale jestem szczerzy, nie lubię hipokryzji, więc tutaj w tym przypadku, jak najbardziej.

Natomiast wchodząc już w samą treść,

dlatego mam nadzieję, że już w przyszłości nie będzie tutaj,

bo już niejednokrotnie prosiłem, ale mam nadzieję,

że to już temat zamknęliśmy.

Natomiast przechodząc do spraw bieżących,

czyli podwyżki Pana Burmistrza.

1500,00 złotych, rozumiem, że to jest podstawa.

Do tego jeszcze wchodzi wysługa, która również jest wliczona.

Ma Pan obliczoną wysługę?

Jak to będzie sumarycznie?

20% od kwoty, od podstawy?

Ale wie Pan, Panie Burmistrzu, każda uchwała rodząca skutek finansowy, powinna być przygotowana merytorycznie.

Ostatnio dyskutowaliśmy w tej samej materii,

wnioskodawcy nie byli przygotowani, nawet nie wiedzieli

ile Pan Burmistrz zarabia.

Idąc dalej, ponownie pojawiła się uchwała,

dotycząca skutków finansowych podwyżki Pana Burmistrza,

więc mam nadzieję, że Państwo byliście na tyle rzetelnie

przygotowani, że pokażecie nam skutek dotyczący podstawy,

czyli tak, jak Pan Skarbnik powiedział 1500,00 złotych.

Dodatkowo, od tego należy również wziąć pochodne,

w postaci wysługi.

No to jest tak logiczne, że tutaj w tym przypadku należałoby

potwierdzić, więc bardzo proszę o kwotę ogólną podwyżki,

włącznie z wysługą. 20% od kwoty 18000,00 złotych, rozumiem, od podstawy.

Więc bardzo, Panie Skarbniku, Pan jest biegły,

bardzo proszę, żebyśmy też mieli tutaj jasność sprawy.

**Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:**

- Mogę ja?

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:**

- Bardzo proszę.

**Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:**

- Projekt uchwały, opiera się na,

opiera się na rozporządzeniu Rady Ministrów, z dnia 25 lutego.

I tam jest taka tabelka, w której jest,

w której jest wskazany maksymalny poziom wynagrodzenia zasadniczego.

Zasadniczego, czyli jak wiadomo, do tego dochodzą wszystkie pochodne, które między innymi, to jest wysługa za lata pracy. To, że Pan Burmistrz pracuje ponad 20 lat, to nie jest jego, że tak powiem, błędem.

**Wiceprzewodniczący Stanisław Mięczakowski:**

- Oczywiście doświadczenie zbierane, jak nie bardziej.

**Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:**

- Świetnie świadczy o tym, że sobie po prostu radzi w życiu zawodowym. Dlatego mówię, że tutaj są te maksymalne poziomy wynagrodzenia, jeżeli chodzi o wynagrodzenie zasadnicze. Nie liczyliśmy tego z pochodnymi, no bo...

**Wiceprzewodniczący Stanisław Mięczakowski:**

- Wie Pan co, to jest skutek finansowy.

Rodzi skutek finansowy, podstawa plus wysługa.

Więc jeżeli ja dostaję podwyżkę, tak,

to dostaję podwyżkę, która sumarycznie przychodzi mi na konto, zwiększona od podstawy, od usługi, od dodatku...

**Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:**

- Ja wiem, o co Panu chodzi, że chce Pan tutaj wszystkim powiedzieć, że to będzie kwota, nie wiem, bardzo wysoka.

**Wiceprzewodniczący Stanisław Mięczakowski:**

- Panie Burmistrzu.

**Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:**

- A tak to nie wygląda.

**Wiceprzewodniczący Stanisław Mięczakowski:**

- Panie Burmistrzu, oczywiście, nie chcemy komuś powiedzieć...

**Zastępca Burmistrza Wiesław Kopterski:**

- Ja wiem, ja na przykład w przeciwieństwie do Pana,

ja nie zaglądam do portfeli innych osób,

a widzę, że Pan za każdym razem,

jeżeli chodzi o kwestię podwyżki dla Pana burmistrza,

Pan chce jakby wszystkim tutaj udowodnić,

że to jest naprawdę kosmiczna kwota, a tak nie jest.

**Wiceprzewodniczący Stanisław Mięczakowski:**

- Dobrze, więc Panie Burmistrzu, drugi raz pojawia się narracja

Państwa, jako wnioskodawców, w poprzedniej też,

że nikt nikomu w portfel, w kieszeń nie zagląda.

To jeżeli tak mamy funkcjonować jako radni,

to nie zaglądamy na paragrafy, nie kruszymy kopii o trzy tysiące.

Nie, przepraszam, już jestem przy słowie,

więc proszę mi dać kontynuować myśl.

Więc nie pytajmy komu, co, ile, czy nauczycielom.

Czy pracownikom administracji podnosimy 3%,

5%, podnieśmy 20%. Nie zaglądamy w budżet,

przecież nie jesteśmy odpowiedzialnymi radnymi.

Panie burmistrzu, dla Pana konsekwencja 1500,00 złotych,

no cóż, tylko proszę wziąć pod uwagę,

że są mieszkańcy, którzy za 1500,00 złotych,

to jest ich 100% miesięczne uposażenie na życie.

Bagatela, 1500,00 złotych dla kogoś,

to jest 8%, dla kogoś to jest...

Tak, ale jeszcze jest coś takiego,

jak troszeczkę empatii, troszeczkę etyki,

można by powiedzieć delikatnie.

Troszeczkę wyczucia odpowiedzialności i wyczucia czasów,  
kiedy można, kiedy nie.

Kiedy Państwo tutaj, powtarzam już tą narrację,  
którą ostatnio powtarzałem, myślałem,  
że do tego tematu nie wrócimy, bo już Rada wyraziła swoje stanowisko,  
w poprzedniej głosowaniu.

Jednak temat wrócił.

Więc ja tylko powiem, Szanowni Państwo tak.

Dwóch radnych, Pan Irek Licznar i Pan Bartosz Trytek,  
zgłosili wniosek o dofinansowania, o stypendia dla uczniów,  
wyróżniających się pod względem edukacji,  
sportu. Dwa lata borykają się, nie ma pieniędzy.  
1500,00 złotych, 2000 z pochodnymi, można było,  
dziesięcioro wybitnych uczniów naszej gminy wspomóc, nie ma pieniędzy.  
Inny przykład.

Tutaj nawet dzisiaj padnie, dowóz dzieci do szkół.

Nie ma pieniędzy.

Ja pamiętam, ja naprawdę staram się mieć,  
dać słowo i dotrzymywać słowa.

I pamiętam Pana Burmistrza, i w rozmowach luźnych,  
gdzie jeszcze prowadziliśmy rozmowy,  
pracowałem w sektorze prywatnym, zarabiałem lepsze pieniądze.  
Przychodzę do gminy, nie po pieniądze, przyszedłem służyć.

Panie Burmistrzu, czy coś się zmieniło?

Czy Panu jest mało, 23 tysiące miesięcznie? Dziękuję.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Powiem wprost, z moimi kompetencjami, to jest ułomek tego,  
co mógłbym dzisiaj zarabiać w przemyśle i w branży,  
ale to wcale nie jest umniejszające dla tych osób,  
które zarabiają mniej.

Żyjemy w takiej rzeczywistości finansowej, w jakiej żyjemy.

Od lat trwa dyskusja, na temat wynagradzania samorządowców  
i jest jeden wspólny temat.

Samorządowcami wszyscy próbują rozgrywać.

Począwszy od Pana, przez jednego prezesa,  
który wtedy ukarał samorządowców za to,  
że dał podwyżki ministrom.

Ten rząd, próbuje w jakiś sposób to porządkować i dobrze,  
bo ta dyskusja powinna być.

Ja nie wstydzę się tych pieniędzy, które zarabiam,  
bo zarabiam na nie.

Powiedziałem na początku, 114 milionów dla gminy Prudnik w 2018,  
2019 jak przyszedłem, 214.

To nie są cyfry, które się biorą z kosmosu, to nie są cyfry.

Pan Grzegorz Jędrzej zapytał mnie,  
odnośnie pozyskiwania środków i żartobliwie odpowiadałem.

Jak to się odbywa?

Czy Państwo myślicie, że mój czas pracy,  
to jest przyjscie o godzinie 7.15 i wyjście 15.15?

Ja pracuję cały tydzień.

Serce w to wkładam, a funkcjonować z czegoś muszę.

Nie porzucę tego stanowiska na rzecz pieniędzy,

ale powinienem być tak, jak inni samorządowcy,  
na tyle, ile to jest możliwe, godziwie wynagradzane.  
Nie wstydzę się tego, że pracuję i za tą pracę chciałbym być wynagradzany.  
Ja nie mam pracodawcy innego niż Państwo,  
żeby się do Państwa zwrócić.  
Do mnie przychodzą pracownicy i mówią,  
Panie Burmistrzu, chciałbym więcej zarabiać.  
Ja to rozważam i najczęściej kończy się to tym, że podwyżki są.  
Od siedmiu lat, rok do roku, pracownicy w tym urzędzie dostają podwyżki.  
Rok do roku.  
Nie zdarzyło się, jak kiedyś bywało,  
że tych podwyżek nie było.  
Rok do roku są.  
Pomimo trudności, pomimo tych wszystkich przeciwności,  
które się w międzyczasie pojawiały.  
Była powódź, była pandemia, złe wskaźniki,  
opinia RIO z uwagami.  
Pomimo tego, dzisiaj mamy opinię bez uwag,  
mamy pieniądze na podwyżki.  
Pomimo tego, że jest trudno, radzimy sobie.  
Ja też jestem pracownikiem, gdzie Państwo decydujecie,  
Państwo jesteście moim pracodawcą ustalającym wynagrodzenie  
burmistrza. Czy tak powinno być,  
czy nie, to są dyskusje w tym temacie.  
Ale zwracam się jako pracownik do pracodawcy o to,  
żeby za moją pracę, którą jesteście w stanie oglądać i zobaczyć  
w jakiej wysokości korzyści dla gminy są,  
przyznać mi stosowne grodzenie.  
Chyba że odeślecie mnie z kwitkiem,  
powiecie, no nie, my mamy inne praktyki,  
inne standardy, nie należy się panu,  
ponieważ lubimy populistyczne hasła.  
Bo pan Kowalski zarabia tyle, bo to taki udział,  
bo to taki udział.  
Jestem menadżerem.  
Menadżerowie za swoją odpowiedzialność, a podkreślam,  
moja odpowiedzialność jest majątkowa i prawna, jest wynagradzany.  
A że samorządowcy są wynagradzani nisko,  
prezydent polski, jest wynagradzany skandalicznie nisko,  
premierowie, ministrowie, no to jest kwestia systemu,  
w którym funkcjonujemy. Ale taki jest.  
I nie wstydzę się tego, że za pracę,  
chciałbym dostać wynagrodzenie. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję Panu Burmistrzowi. I Panu **Stanisław Mięczakowski, ad vocem,**  
rozumiem, tak?

- Tak, ad vocem.

Tylko chciałbym jeszcze do dwa zdania.  
Cały czas się trzymam tego, że jednak dane słowo,  
że nie przychodzimy po pieniądze, to obowiązuje.  
Natomiast dobry menedżer dla mnie,  
to jest choćby prezydent Opola, który znacząco niżej zarabia,  
a też udostępnił swoje środki.

A proszę porównać tutaj inwestycje i też zadania.  
Pomijam. Natomiast tylko jeszcze gwoli informacji,  
porównując już takie zarobki, rozmawiamy też po poprzednim głosowaniu  
uchwały, która miała miejsce w ubiegłym roku,  
czy też w bieżącym.

Nawet z radnymi, którzy mówią, że za ciężką pracę,  
Pan mówi ciężka praca.

Oczywiście, że jak rozmawiałem z radnymi,  
małżonkowie po 40 latach pracy ciężkiej,  
na rzecz państwa, mają ponad 2000,00 złotych miesięcznie.

I to też są wypowiedzi radnych, którzy tak stwierdzili.

Natomiast co do rekordowego, Panie Burmistrzu, inwestycji.

Szczęście w nieszczęściu, żeby była powódź,  
że przyszły środki zewnętrzne.

Przy Pana, oczywiście przy Pana zabiegach,  
jak najbardziej. Tylko że Głuchołazy,  
też by ucierpiały i też dostały stosunkowo więcej,  
ale pomijam, już nie będę procentowo...

Dobrze, pomijam.

Była powódź, środki przyszły, mamy rekordowy budżet.

Będziemy się martwić w przyszłym roku,  
jak nam się tutaj relacja zadłużenia do inwestycji,  
której nie będzie wsparcia, pokaże i wtedy będziemy dyskutować,  
czy mamy rekordowy budżet, czy mamy rekordowe zadłużenie,  
w stosunku tą relację.

Kończę swoją wypowiedź.

Szanowni Państwo, każdy zagłosuje według swojego uznania,  
natomiast dane słowo, dla mnie bardzo dużo znaczy. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.

I Pan **radny Krzysztof Fejdych**. Proszę bardzo.

- Tak, ja miałbym prośbę do Pana Skarbnika,  
jeśli to możliwe, o uzupełnienie tej informacji, nad którą  
dyskutujemy, o podwyżkę jaką Pan Burmistrz dostał na starcie  
kadencji, w stosunku do roku poprzedniego.

Bo myślę, że warto byłoby rozpatrywać te procenty łącznie,  
z podwyżką, którą Rada przyznała na starcie kadencji.

Z tego co pamiętam to była, to był poziom dwucyfrowej podwyżki.

Nie pamiętam, czy to było 15,  
czy 20 procent, ale proszę mnie poprawić.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Czy jest to do sprawdzenia, czy nie?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Nie jesteśmy w stanie tego teraz sprawdzić, tak na już.

Musielibyśmy po prostu sięgnąć do archiwum uchwały.

**Radny Krzysztof Fejdych:**

- Chciałbym tylko podkreślić, że jeżeli to było 15-20%,  
a tak pamiętam, proszę mi wybaczyć,  
jeśli się mylę, ale mówimy wtedy o podwyżce 28%, w stosunku...

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Bo wcześniej było obniżenie dość znaczne.

Z tego co pamiętam, to było tak,  
że wcześniej było dość znaczne obniżenie,

tych pensji maksymalnej, a później weszło rozporządzenie, które w dość znaczny sposób, zwiększało to wynagrodzenie. Ale...

**Radny Krzysztof Fejdych:**

- Ciężko mi się ustosunkować, do poziomu sprzed poprzedniej kadencji. Wiem, o jaką podwyżkę aplikowaliśmy na początku tej kadencji, to było w granicach 20%, plus 8, to jest 28. Chciałbym tylko powiedzieć, że to jest okres dwóch lat, 28%. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję Panu radnemu.

I Pan **radny Paweł Licznar**, proszę bardzo.

- Szanowni Państwo, osobiście uważam, że nie powinniśmy tutaj dyskutować w kontekście moralnym, etycznym, a w kontekście wyników finansowych, wyników inwestycyjnych i tego typu danych. Ja nie wiem, jak możemy czasem porównywać dwie rzeczy, dla mnie nieporównywalne.

Czyli, nie wiem skąd kwoty te 1500,00 złotych, pewnie jakichś emerytów, którzy nie wiemy jak pracowali, gdzie pracowali, na jakich stawkach pracowali, kim byli.

Ale to są rzeczy nieporównywalne w tym zakresie.

Z jaką odpowiedzialnością, ile godzin wypracowywali, czy pracowali na umowę o pracę.

To są rzeczy nieporównywalne.

Bardzo ładnie wyglądające, pod kątem takim nie merytorycznym, a erystyki, którą tutaj jest stosowana.

Ja osobiście uważam tego typu wypowiedzi, za ciosy poniżej pasa.

I się z nimi nie zgadzam.

Merytorycznie to, musimy podejść do tego w ten sposób, o jakich tutaj była mowa.

Czyli, jeżeli będziemy mieli dziadowskie państwo, to będziemy mieli dziadowskie zarządzanie.

Pan Burmistrz słusznie skwitował rok 2018 i 2000 aktualny, tak, z rekordowym budżetem inwestycyjnym.

Myślę, że nawet przy tej skumulowanej inflacji kilkudziesięciu procent, to i tak, jest wynik bardzo dobry.

Ja osobiście, oceniam w tym zakresie, nie jakby kwestie etyki, tylko kwestii wyników, jakie budżet osiąga. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.

I Pan **Wiceburmistrz Kopterski**, proszę bardzo.

- Dziękuję bardzo. Ja tak na zakończenie, tutaj chciałem się zgodzić z Panem z panem Licznarem Pawłem.

To co powiedział, w stu procentach się pod tym podpisuję.

Jeszcze chciałbym dodać jedną rzecz, to, co poruszył Pan Mięczakowski.

Myślę, że odpowiedzialność Pana Burmistrza,

w stosunku do przedmiotowej sprawy,

o tym świadczy fakt, że przedmiotowy projekt uchwały zakłada,

że Pan Burmistrz zrezygnuje z uzupełnienia wynagrodzenia od stycznia, a będzie ono obowiązywać od 1 kwietnia.

Czyli wyrównanie, które miałyby według rozporządzenia,

być od stycznia tego roku, będzie od kwietnia. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Wiceburmistrzowi, ja tylko chciałem przypomnieć, że rozporządzenie weszło 2 marca, więc nie można się cofnąć też do stycznia, tylko do kwietnia, więc...

OK. Ja tylko zapytałem, powiedziałem, kiedy rozporządzenie weszło w życie.

Panie Skarbniku, jeśli jest tak dobrze,

to czy Pan podtrzyma swoje słowa z Komisji Budżetu,

że dwie spółki zostały, którym zostały umorzone podatki,

nie chcę ich wymieniać, ale dwóm spółkom komunalnym,

że jak Pan to nazwał, że problem egzystencjalny? Jak Pan to ujął?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Nie, nie, nie.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Chodziło mi o ten ważny czynnik społeczny i publiczny.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Ważny czynnik społeczny i ważny interes publiczny.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Tak. I dlaczego tym spółkom, umorzono te podatki?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Dlaczego umorzono?

Właśnie ze względu na oba te czynniki.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Jak ten czynnik interpretujemy?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Czynnik społeczny i czynnik, trudna sytuacja finansowa,

więc aspekt finansowy, był brany pod uwagę i z tego powodu,

Pan Burmistrz umorzył.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Tym dwóm spółkom?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Między innymi, tym dwóch spółkom.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- To tylko potwierdza Pan, że w tych spółkach jest problem finansowy?

A spółki komunalne...

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Spółki komunalne zawsze mają problemy finansowe,

taka jest niestety zasada. Często mają.

No może nie zawsze, często mają problemy.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Jeśli mówimy o sposobie zarządzania i tym...

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Nasze spółki, akurat ZWIK nie ma takich problemów,

jak ZUK w tym momencie, stąd nie ma potrzeby dokładania pieniędzy

ZWIK-owi. Ale zawsze tak jest, że te spółki komunalne z reguły

zadziałają...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Powinno... wokół zera plus.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Słucham?

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Powinny oscylować, na zasadzie zero plus.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- I z reguły tak jest, z reguły tak jest.  
Ten rok, przejściowo jest trudny dla ZUK-u,  
ale to jest przejściowy, bieżący problem, to są bieżące problemy finansowe.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Panie Skarbniku, powiem Panu, od pięciu lat jest problem przejściowy. Bo Pan jest od stycznia, ja Panu powiem, od pięciu lat.

Kończąc jeszcze, zgłosił się Pan **radny Witold Rygorowicz**.

- Dziękuję.

Część dyskusji, odnosiła się ciągle do tego, o co apeluję. Tutaj, no, Pan Skarbnik może, może jednak już przyzwyczai się do tych moich apeli.

Mam nadzieję, że ich nie będzie.

Proszę za każdym razem, do każdej uchwały, 99% uchwał rodzi skutki finansowe.

I podawanie całkowitej kwoty, tych skutków finansowych.

To takie proste. Ja mówię, ciągle to pamiętam z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Skutki finansowe podawajmy, bo to wraca jak echo.

Później się niepotrzebnie denerwujemy, unosimy, spinamy, zaczynamy liczyć na kartce.

Każdy z nas sobie umie przeliczyć, ale nie o to chodzi.

Uzasadnienie do uchwały, żeby za każdym razem, pojawiały się tam skutki finansowe.

Bo czy dzisiaj, jest jakaś uchwała bez skutków?

No była pewnie o tym, żeby rozpatrzyć sprawozdania, chociażby ośrodka pomocy społecznej.

W tym momencie, żadnych skutków tam finansowych nie rodzimy.

Wszystko inne, łącznie z [niezrozumiałe] dzielni, którą podjęliśmy tak w przyspieszonym...

przesunęliśmy, tam już jest skutek finansowy.

Za każdym razem, gdzie dokładamy nawet pięć złotych swojego.

O to proszę i apeluję.

I mam nadzieję, że ten mój apel, już nie będzie potrzebny.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Ja dziękuję Panu radnemu za apel i też się do tego przełączam.

Co wcześniej, mówimy o tym 950 tysiącach, które zabłądziły i czekały prawie rok, żeby je sfinansować i zapłacić za nie.

No proszę.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Tutaj akurat, w przypadku tej uchwały,

skutek finansowy jest wyliczony w przypadku uchwały budżetowej.

Tam wyliczyliśmy, szacując tą kwotę 350 tysięcy dla urzędu,

wyliczyliśmy wynagrodzenie wszystkich pracowników, również burmistrza.

Robimy zawsze sobie tabele, z których wyliczamy te skutki.

I tutaj to wynagrodzenie, podwyżka dla Pana Burmistrza,

też została ujęta w tych 350000,00 złotych.

To jest wynagrodzenie wszystkich pracowników.

**Radny Witold Rygorowicz:**

- Jest to odrębna uchwała, w tym momencie jednak i nawet, proszę wziąć pod uwagę, jesteśmy atypowi może jako radni, jako grupa radnych.

Może jesteśmy, nie użyję tego słowa,

bo bardziej dociekliwi.

W każdym razie, no chcę, ja, jako finansista, chcę widzieć jaki jest skutek.

Mnie nie obchodzi, za ile ja kupię sobie nowe urządzenie, czy kupię za 8500 netto, czy za 10000, znaczy obchodzi, ale mnie jeszcze interesuje, a jakie będą koszty transportu, a jakie będą koszty części zamiennych.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dobrze, dziękuję bardzo i **Pan Skarbnik** chciał dodać...

- Pan radny Fejdych, pytał o uchwały.

Uchwała z 6 grudnia 2018 rok.

Wynagrodzenie Pana Burmistrza zasadnicze 4800, dodatek funkcyjny 2100, plus dodatek specjalny 40%.

Poprzednia obowiązująca uchwała, to był rok 2014.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Ale nie, poprzednia, Pan radny pytał przed objęciem funkcji, przez Pana Burmistrza.

**Radny Krzysztof Fejdych:**

- Nie, nie, pytałem o początek kadencji tej Rady, 2024 rok.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Ale już powiem, bo tak, to był ten osiemnasty, a wcześniej, jeszcze wcześniejszy, nim Pan Burmistrz objął pierwszą kadencję, były kwoty wyższe.

Wynagrodzenie zasadnicze było 5500, dodatek funkcyjny 1800 i dodatek specjalny 2190. Więc ta zmiana w 2018, nie oznaczała zwiększenia wynagrodzenia dla Pana Burmistrza.

**Radny Krzysztof Fejdych:**

- Nie zrozumieliśmy się, ja pytam o uchwałę, którą podjęła ta Rada w 2024 roku, zwiększając wynagrodzenie Pana Burmistrza, kiedy rozpoczęła się Rada.

Nowa kadencja, obecna.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

To jest, to jest ta uchwała, która obowiązuje do chwili obecnej.

To jest ta uchwała, która obowiązuje do chwili obecnej.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Panie Skarbniku, moment, chciałem to wyjaśnić. Pan radny.

- Proszę Państwa.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

Ta uchwała z maja 2024, obowiązuje do dziś.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Tak.

- I chodzi o tą uchwałę z maja i tą poprzedzającą, tą z maja.

Jaka była różnica? O to Pan radny pytał.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- To ja sprawdziłem pierwszy wybór Pana Burmistrza, więc też potrzebuję czasu.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Okej, dobrze.

I tutaj Pan **radny Mięczakowski**, **ad vocem** i potem Pan radny Mazur.

Czy ktoś jeszcze się będzie zgłaszał, czy to już będziemy kończyć?

To prosiłbym, żeby już jak ktoś się miał zgłosić, to niech się zgłasza, jeśli nie...

Pan Mazur wycofał się.

Rozumiem, że Pan Mięczakowski kończy temat i przechodzimy do głosowania.

- Chciałbym zakończyć, więc podsumowując bez żadnej dyskusji.

Całkowity skutek finansowy, bo Pan Skarbnik widzę,

liczy tutaj, Pan Wiceburmistrz również mówi, że posiada informacje.

Całkowity skutek finansowy, podwyżki.

Podstawa plus wysługa.

Chciałbym taką informację uzyskać,

jaka jest różnica pomiędzy obecną.

Z wszystkimi pochodnymi, żeby była jasność.

Pochodne. Dodatek stażowy, dodatki inne.

Jaka jest kwota. Proszę?

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Ja myślę, że już nie ma potrzeby robienia przerwy, bo to będziemy przeciągać, a jesteśmy...

No to myślę, że głosujemy.

Czy Pan radny będzie? Bo to już, i tak nie będzie miało wpływu, więc. Czyli nie, no jednak... Dobrze.

**Wiceprzewodniczący Stanisław Mięczakowski:**

- 1500,00 złotych, a 2500 jest różnica. Pan Witold również podnosił...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dobrze, w takim razie poczekamy jeszcze parę...

**Wiceprzewodniczący Stanisław Mięczakowski:**

- ...chyba nam zależy też na tej kwestii, żeby poznać całkowity koszt.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dobrze, poczekamy chwileczkę. Pan Skarbnik...

**Radny Witold Rygorowicz:**

- To jest naturalne, że do każdej uchwały, do każdej, która rodzi skutek, tak jak mówiłem, chcę wiedzieć.

No, no taką mam, nie tylko naturę, ale obowiązek.

Rewizora na dodatek.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję, dziękuję bardzo, w takim razie poczekamy, Pan Skarbnik sobie przeliczy to.

Widzę, że jednak do głosu się zgłosił,

jeszcze Pan **radny Mazur**, więc proszę bardzo,

jest czas, więc można zadać pytanie. Proszę bardzo.

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni.

Po wysłuchaniu wszystkich dyskusji,

za i przeciw, chciałbym się po prostu tutaj odnieść,

bez jakiegokolwiek obrazy kogokolwiek i powiedzieć tak,

że spędziłem tutaj grubo, prawie 25 lat na tej sali.

I nigdy się tak nie zdarzyło, że Rada tak w taki sposób,

podchodziła do sprawy i tak skrupulatnie rozliczała poszczególnych burmistrzów tego miasta.

Którzy, trzeba se jasno powiedzieć, pracując dla miasta,

pracowali również dla siebie, jeżeli chodzi o wynagrodzenie.

Chciałem się również odnieść do takiej sprawy,

bo ja mam do dzisiaj żal, jako były funkcjonariusz służby więziennej.

Są tutaj funkcjonariusze innych służb.

Czemuśmy wtedy, nie podchodzili tak w swoim sumieniu,

że my jako służby mundurowe, dostajemy takie duże wynagrodzenie

w stosunku do tych ludzi, którzy na to płacą.  
Mało tego, odchodzimy bardzo wcześnie na emerytury i mamy większe emerytury niż ci, którzy pracowali po 40, a nawet więcej lat.  
Bo mam taki przykład, po swoich zmarłych rodzicach.  
I jakoś wszystko przechodzi i jest wszystko okej.  
Pracowałem również w spółdzielni mieszkaniowej,  
Panie Przewodniczący.  
Przykro mi to jest powiedzieć po prostu,  
ale to ja, byłem przewodniczącym i dzięki mojemu wsparciu,  
Pan został przewodniczącym Rady.  
I ja ustalałem z kolegami i koleżankami,  
Panu wynagrodzenie.  
I jakoś żeśmy nie rozkładali na czynniki pierwsze i drugie,  
czy tak będzie, czy tak będzie, obciążając oczywiście naszych spółdzielców, mnie też, bo jestem spółdzielcą.  
I jakoś to wszystko, wszystko funkcjonowało i funkcjonuje do dzisiaj.  
Bo wiedząc o tym, że Pan podjął się pracy,  
i z całą przekorą, i do dzisiaj, że Pan robi to wszystko dla dobra tych spółdzielni, dla miasta, dla nas wszystkich i tak dalej.  
I ciężko mi jest to zrozumieć, bo gdyby tutaj był inny burmistrz, innego może pochodzenia, jeżeli chodzi o partie polityczne, to podejrzewam, że byśmy tu nie dyskutowali.  
I dlatego po prostu, ja to rozumiem,  
że są ludzie niezadowoleni, ale każdy przychodząc do pracy,  
prosi pracodawcę, tu w pracy urzędniczej,  
myśmy pracowali, panowie pracowali, panie,  
żeby jednak ta płaca, była w miarę godziwa.  
Żebyśmy my jako, utrzymywali swoje rodziny, siebie, no.  
A co? Burmistrz, to co jest, jakimś odosobnieniem?  
Jakimś, jakimś, nie wiem, złem czy niepotrzebnym tutaj i tak dalej?  
I co on ma też... To nie chodzi o to,  
że ja go chcę w jakiejś, gloryfikować i tak dalej,  
no ale uderzmy się we własne sumienia po prostu,  
no. No, na początku żeśmy ustalili,  
myśmy se też ustalili i tak dalej.  
I wszystko funkcjonuje.  
I to nie, to jest to, że on przyszedł tutaj po to,  
żeby nie wiadomo co.  
Powiedział w kampanii wyborczej, tak jak powiedział po prostu.  
Ale życie, jest życiem i życie się toczy dalej.  
I to politycy ustalają takie scenariusze,  
takie rozporządzenia, takie ustawy,  
że każdy z nas mając, mając prawo,  
no sięga po te prawo i chce, żeby te prawo również dla niego funkcjonowało. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:**

- Dziękuję Panu radnemu.

Czy Pan Skarbnik jeszcze liczy, czy już...?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Na razie jeszcze, wyliczyłem tylko tak.

Dodatek stażowy dla Pana Burmistrza, wzrośnie o 170,00 złotych.

Dodatek funkcyjny o 310,00 złotych.

A dodatek specjalny, o jakieś 350,00 złotych.  
Jeszcze tego nie policzyłem, więc to będzie podwyżka Pana Burmistrza.  
Więc to są...

Plus 310, plus 170, plus 350. To są naprawdę niewielkie kwoty te,  
które tutaj będą.

I mówimy cały czas o kwocie brutto.

Mówimy cały czas o kwocie brutto,  
wynagrodzenia Pana Burmistrza.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dobrze, dziękuję bardzo.

Czy jeszcze jakieś pytania? Czy już głosujemy?

**Wiceprzewodniczący Stanisław Mięczakowski:**

- Jeśli tylko mogę wtrącić, Pan tutaj Wiceburmistrz zainsynuował,  
że diety radnych zostają bez zmian i potrafimy,  
więc wpłynie stosowny wniosek, tu Pan Burmistrz wywołał,  
więc zapewne wpłynie stosowny wniosek.

Ale Panie Burmistrzu, jestem odpowiedzialny,  
więc wpłynie stosowny wniosek na Pana odzew,  
mając tutaj na uwadze wyjście naprzeciw,  
to na pewno wpłynie z czasem ten wniosek.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Podjęcie uchwały, w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Prudnika,  
druk numer 460. Kto z Państwa jest za,  
kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Jeszcze Pani radna.

Za uchwałą głosowało 10 radnych, przeciw było 7,  
1 się wstrzymał, 3 radnych nieobecnych.

**Ad. 9d** Przechodzimy do punktu D.

Podjęcie uchwały, w sprawie zwolnienia od podatku...

No ale, to nie ja steruję telewizorem,  
czy monitorem, to by musiał podlecieć Pan do informatyka,  
ja nie steruję tym.

Dobrze, dokładnie tak.

Jesteśmy w punkcie 9d.

Podjęciu uchwały, w sprawie zwolnienia od...

Proszę Państwa.

Proszę o, że tak powiem, wyciszenie się,  
bo jeśli chcecie Państwo przerwy, to proszę podnieść rękę,  
możemy zrobić przerwę.

Proszę bardzo, Pan **radny Witold Rygorowicz**. Rozumiem,  
że do tej uchwały, tak?

461, to jest uchwały w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości,  
stanowiącej regionalną pomoc inwestycyjną,  
dla podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą na terenie gminy  
Prudnik. Druk numer 461.

Proszę bardzo, Pan radny Witold Rygorowicz.

- Dziękuję Panie Przewodniczący.

Projekt uchwały, który jest, będzie dobry,  
jeżeli będzie rozpropagowany, będzie zły, bo...

Będzie dobry dla przedsiębiorców, będzie zły,  
gorszy dla gminy, bo przez jakiś czas,

pozbawiamy się wpływów z podatków od nieruchomości.  
Niemniej jednak, jestem za takimi rozwiązaniami,  
bo są to rozwiązania tworzące, wspierające tworzenie miejsc pracy.  
Natomiast ciągle wracam i nawet przegrzebałem,  
Panie Skarbniku, uchwały z ubiegłych lat.  
I teraz czytając, na początku przynajmniej rzymskimi cyframi XXXI,  
czyli 31/512/2020 z 30 września 2020,  
w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości,  
stanowiącym pomoc de minimis dla przedsiębiorców.  
Tutaj mówimy o pomocy regionalnej.  
To inny rodzaj pomocy, pomoc de minimis,  
ogranicza nas chyba do 300 tysięcy euro w tej chwili,  
tak, w skali trzech lat, ta pomoc.  
Chodzi mi o to, żeby te dwie uchwały się nie dublowały.  
Tamtą uchwałą, dotyczy zwolnień od podatku od nieruchomości,  
warunkując to, utworzeniem nowych miejsc pracy,  
w przedziałach od pięciu, do iluś osób.  
I później tak rosnąco, od roku do trzech lat w sumie.  
Chciałbym, żeby nie panował tutaj chaos w naszej, w naszej...  
W naszej lokalnej, w naszych lokalnych uchwałach,  
żebyśmy wiedzieli jako przedsiębiorcy, o jaką,  
jakiego rodzaju pomoc głosować.  
Więc dlatego, nie jestem pewien, a jestem przekonany...

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Paragraf pierwszy, nie wiem czy Pan widzi, Panie radny?  
Przyjmuje się program pomocy de minimis,  
na lata 2021-2023.  
Paragraf pierwszy tej uchwały.

**Radny Witold Rygorowicz:**

- To przepraszam, to nie zauważyłem.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Ona wygasła, tam zmieniły się też już przepisy,  
to rozporządzenie. Ona już nie obowiązuje.  
Zmieniły się też przepisy wykonawcze Unii Europejskiej,  
które były podstawą wtedy tej uchwały.

**Radny Witold Rygorowicz:**

- Rozumiem, to nie doczytałem, moja wina.  
Dziękuję za wyjaśnienie.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję bardzo Panu Witoldowi Rygorowiczowi.

I Pan **radny Krzysztof Fejdych**. Proszę bardzo.

- Dziękuję.

Chciałem tylko dopytać, ponieważ w treści uchwały jest zapis o tym,  
że ta pomoc dotyczy przedsiębiorców, prowadzących działalność  
na terenie gminy Prudnik.

Co z przedsiębiorcami, którzy taką działalność chcieliby  
zarejestrować, na terenie gminy?

Rozumiem, że nie mogą wtedy ubiegać się o to zwolnienie?

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Jeżeli na dzień składania do Pana Burmistrza wniosku,  
o przyznanie tej pomocy, muszą być przedsiębiorcami. To jest jedyny  
warunek.

**Radny Krzysztof Fejdych:**

- Nie, nie. Jest tam zapis, że przedsiębiorcy prowadzący działalność na terenie gminy.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Tak, tak, tak. Są przedsiębiorcami na terenie gminy.

**Radny Krzysztof Fejdych:**

- Czyli, jeżeli jest to przedsiębiorca, prowadzący działalność na terenie innej gminy.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Wystarczy, że ma zarejestrowaną działalność.

**Radny Krzysztof Fejdych:**

- Ale jakby, proszę dać mi tylko, skończyć wątek. Jeżeli prowadzi działalność na terenie innej gminy, a rozpatrywałyby przeniesienie siedziby na teren gminy Prudnik, de facto zasilając jakby, wpływami z CIT-u, też kasę gminną naszą, to z tej pomocy, jest wyłączony przy tym zapisie.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Do momentu zarejestrowania działalności na terenie gminy Prudnik, tak.

**Radny Krzysztof Fejdych:**

- Czyli, jeżeli chcieliby prowadzić inwestycje, to nie może jej zarejestrować...

Bo szukam jakby ciągu przyczynowo skutkowego.

Jeżeli chcieliby prowadzić, przenieść działalność na teren gminy Prudnik i chcieliby zainwestować, tutaj zbudować siedzibę,

w której miałyby zarejestrowaną działalność,

to nie może skorzystać z tej pomocy,

ponieważ nie może zarejestrować działalności na terenie inwestycji,

która nie została odebrana, jako pełnoprawny budynek.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Przepisy również rozporządzenia Rady Ministrów, na które się tutaj powołujemy, które jest podstawą tej decyzji mówią, że musi być przedsiębiorcą, musi prowadzić działalność na terenie danej gminy.

**Radny Krzysztof Fejdych:**

- Czyli wyklucza to jakby możliwość, skorzystania z tej pomocy do momentu, kiedy inwestycja jest zakończona.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Nie zakończona. On przed rozpoczęciem inwestycji musi to zgłosić.

**Radny Krzysztof Fejdych:**

- Dla inwestorów, którzy nie mają w tej chwili na terenie gminy siedziby, a chcieliby taką siedzibę tutaj zlokalizować.

**Skarbnik Jarosław Fiedor:**

- Ale mogą po prostu, sobie założyć ją, na terenie danej gminy.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Panie Skarbniku...

Panie radny Licznar, prosiłbym bardzo, że jeśli ktoś...

Widzę, że nie wszyscy wyczerpaliśmy porządek obrad tego punktu, przechodzimy do głosowania.

Jesteśmy w punkcie 9 d.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 461?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Radnego Zawiślaka nie ma, więc prosiłbym pominąć.

Za uchwałą głosowało 16 radnych, nikt nie był przeciw,  
1 osoba się wstrzymała, 1 osoba brak głosu,  
3 radnych nieobecnych.

**Ad. 10a** Przechodzimy do punktu dziesiątego, gospodarowanie imieniem.  
Podjęcie uchwały zmieniająca uchwałę,  
w sprawie zasad wynajmowania lokali użytkowych,  
wchodzących w skład lokalowego zasobu gminy Prudnik.  
Druk numer 462.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.  
Kto jest za podjęciem uchwały, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?  
I proszę o podanie wyników.

Za uchwałą głosowało 17 radnych, nikt nie był przeciwny,  
nikt się nie wstrzymał, 1 radnego brak głosu,  
3 radnych nieobecnych.

**Ad. 10b** Przechodzimy do punktu 10 d.  
Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę, w sprawie zasad sprzedaży  
lokali użytkowych, jednolokalowych budynków użytkowych,  
ich najemcom i dzierżawcom.  
Druk numer 463.

I proszę bardzo, Pan **radny Jacek Urbański**.

- Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo.

Ja bym chciał zwrócić, może tu akurat nie przy tej sprzedaży lokali,  
ale temat jest ogólny, na komisji zwracałem uwagę,  
zresztą po raz kolejny.

Proszę o jedną rzecz, o opracowanie strategii,  
jeżeli chodzi o sprzedaż zasobów lokalowych,  
jeżeli chodzi o mieszkania.

Posiadamy jakąś ograniczoną ilość mieszkań i że tak powiem,  
chcemy zejść do pewnego pułapu.

My jako gmina, powinniśmy określić jaki ten pułap jest,  
które ewentualnie budynki, mieszkania,  
nie będą przeznaczone do sprzedaży.

Żeby po prostu, jak gdyby uregulować ten stan.

Bo na dzień dzisiejszy, sprzedajemy praktycznie wszystkie  
te wnioski, które się pojawiają.

Myślę, że powinniśmy konkretnie ustalić,  
jaka ilość powinna pozostać w zasobach lokalowych gminy,  
żeby spełniać swoje zadania, te,  
które nakłada na nas ustawa. Dziękuję.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Szanowny Panie radny, jak najbardziej jest to zasadne.

Jest to trudne, bo zasób, od dziesięcioleci jest w opłakanym stanie.  
To nie jest stan ostatnich lat,  
tylko od dziesięcioleci, braku konkretnych inwestycji.

Po przeprowadzeniu inwestycji na ulicy Morcinka,  
takiego kapitalnego remontu, a wcześniej dwóch budynków na koszarach,  
w centrum miasta, bo to nie jest tak,  
że nagle teraz coś remontujemy, a poprzedni burmistrzowie czegoś nie  
robili.

Tamte budynki, oczywiście się zamortyzowały.

Dzisiaj jakby ta wycena, wartość, jest trudna do oszacowania.

Ja od początku stoję na stanowisku, że jeżeli do jakiegokolwiek  
zasobu mieszkaniowego włożyliśmy jakies pieniądze,

mimo że to było 10 lat temu, 15,  
a jest on dzięki temu w stanie przyzwoitym,  
dobrym, to takie zasoby powinniśmy w pierwszej kolejności,  
zachowywać dla siebie.  
Nie powinniśmy tych zasobów zbywać.  
Oczywiście też zależy od lokalizacji, też zależy od mediów,  
które mamy tam podłączone, tak żebyśmy mogli w przyszłości,  
te mieszkania przetransformować, na niższą emisyjność,  
tak? Mówimy tu o zasileniu ich,  
w zasilanie miejskie, ciepłownicze.  
Co do innych mieszkań, jest dyskusja.  
Ja myślę, że przy zbywaniu ostatnich mieszkań w naszych zasobach,  
myślę, że sprawa jest dosyć oczywista.  
Pozbawiamy się jakby, udziału w dyskusjach,  
czy dany remont robi, czy nie.  
Przejmuje to na siebie wspólnota mieszkaniowa.  
W przypadku, kiedy pojawiają się te kamienice całościowe,  
czyli mieszkańcy całego zasobu wnioskuje,  
ja myślę, że tu trzeba będzie każdorazowo,  
jednak sięgnąć do dyskusji.  
Ale zgodzę się z Panem, że nie mamy zasad i zanim siądziemy  
do dyskusji nad konkretną kamienicą,  
to te zasady powinniśmy sobie przedyskutować.  
Więc drodzy Państwo, tu jest Pani Naczelnik,  
bardzo proszę, żeby w połowie kwietnia,  
albo w drugiej połowie kwietnia, jeszcze przed sesją,  
przed komisjami, wystosować do wszystkich radnych informacje  
i zrobimy wspólne spotkanie tych Państwa,  
którzy chcą wziąć w tym udział.  
Żebyśmy postarali się znaleźć ten złoty środek,  
ten konsensus, jakimi kryteriami powinniśmy się kierować,  
przy decydowaniu, czy dany budynek całościowo zbyć,  
czy go nie zbyć.  
No i myślę, że jeżeli Państwo weźmiecie udział w tego typu spotkaniu  
i ustalimy jakieś elementy, które trudne są do wyzacowania,  
bo to od razu mówię, trudne do wyzacowania,  
to na pewno będzie nam wspólnie, łatwiej zgłaszać takie budynki.  
Mieszkańcy może będą to wiedzieli, może nie,  
ale myślę, że ta informacja się rozejdzie wśród zainteresowanych.  
Będą wiedzieli, czy jest zasadne składać taki wniosek,  
czy jest niezasadne składać taki wniosek.  
A Państwo już głosując, no nie ma gwarancji,  
że wszyscy Państwo na to spotkanie przybędziecie.  
No będziecie głosowali, według własnego sumienia.  
Jest to trudne, nie mniej zasób,  
który szacujemy, powinien pozostać w zasobie gminy Prudnik,  
aby realizować zadania ustawowe.  
To jest około 500 mieszkań.  
Porównujemy to, do miast podobnej wielkości,  
które mają lub mniej, lub 500,  
lub więcej. Na przykład taka Nysa,  
ma około 500 mieszkań.  
Jest większa od nas, a ma taki zasób swój.

Więc też jest to trudne do oszacowania,  
ile tych mieszkań, w naszym zasobie finalnie powinno zostać.  
Czy 300, czy 500, czy 700.  
Ja myślę, lepiej, jak zostanie więcej,  
bo zawsze z tego więcej, można zrobić mniej.  
Ja podkreślam, że my teraz budując budynek ten komunalny,  
na ulicy Frankla, na zbiegu ulic,  
ten zasób zwiększymy o kilkanaście nowych mieszkań, całkowicie nowych.  
I nie chciałbym, żeby wpłynął za 10 lat wniosek,  
ja już nie będę burmistrzem, ale żeby wpłynął wniosek,  
do burmistrza, który będzie tutaj zasiadał i żeby on się zastanawiał,  
czy już amortyzacja tego budynku została,  
już się ten budynek zamortyzował i zastanawiał się,  
czy ten budynek zbywać, bo uważam, że nie.  
Budynki relatywnie nowe, wyremontowane, nie powinny wpływać  
z naszego zasobu. Kiedyś, kto i jak składał wniosek,  
tak te budynki były sprzedawane.  
Zrobił się trochę taki chaos na rynku.  
A dzisiaj my musimy pamiętać, że mamy swoje zadanie i musimy je realizować.  
I nie możemy bez końca, dokładać do tych budynków,  
tylko zachowywać te, które mają mniejsze nakłady i je utrzymywać,  
bo to jest tańsze funkcjonowanie gminy w przyszłości.  
Dzisiaj, porządkujemy przez kilka lat pewien stan zastany,  
ale musimy go przygotować na przyszłość.  
Żeby kolejni burmistrzowie, kolejni radni,  
mieli w tym zakresie komfort, żeby to nie generowało kosztów dla gminy.  
Skupmy się na innych tematach, na bieżącym utrzymaniu tych budynków,  
drobnych remontach, a nie kapitalnych. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję bardzo. I Pan **radny Paweł Licznar**, proszę bardzo.
- Szanowni Państwo, o ile dobrze odczytuję intencję Pana tutaj,  
Jacka Urbańskiego, to ja chciałbym poprzeć i dopowiedzieć.  
Uważam, że taki dokument planistyczny powinien powstać,  
powinniśmy oszacować właśnie te mieszkania,  
które u nas zostają, jako taki zasób.  
Nieraz rozmawialiśmy tutaj na sesji,  
że powinno być około 500 mieszkań.  
Zróbmy to, bo pamiętam jeszcze, przy okazji tutaj interpretację  
radnego Krzysztofa Fejdycha, który mówił o tym,  
w jakim może harmonogramie, terminarzu,  
powinniśmy sprzedawać, wyzbywać się kolejnych nieruchomości.  
Taki dokument to, ja przy okazji deklaruje chęć,  
uczestniczenia w takim spotkaniu.  
Taki dokument, nie będzie tylko dla naszej Rady,  
ale dla kolejnej Rady, tak?  
Bo Nie wiemy, dla kolejnego burmistrza.  
My powinniśmy już teraz, wskazać taką długofalową strategię  
schodzenia z tych mieszkań.  
I uważam, że taki dokument powinien powstać.  
Nie abstrahuję do tej uchwały, bo to nie ma znaczenia,  
ale faktycznie, warto byłoby pomyśleć na takim spotkaniu i utworzyć  
taki dokument planistyczny.  
Czy to mocą uchwały...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Moment, to było całkiem przypadkowe, było całkiem przypadkowe. Ale proszę Państwa, jeśli Państwo macie, wiecie jak chcecie to zrobić, to prosiłbym, żeby ta grupa radnych, przygotowała stosowną uchwałę. No tak, ale jak będzie uchwała, to będzie można nad tym dyskutować. A jak tej uchwały nie ma, to tylko mówimy spotkajmy się i ustalmy coś. Propozycja jest taka, żeby zrobić taką uchwałę. Dokładnie. Pan Jacek Urbański, rozumiem, ad vocem? Panie Jacku.

**Radny Jacek Urbański:**

- Mogę?

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Proszę bardzo, Pan Jacek Urbański jeszcze.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Ja bym jeszcze dodał, odnośnie do uchwały, jeżeli, Panie Jacku, przed Panem, jeżeli to nie...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Proszę bardzo.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Drodzy Państwo, my mamy uchwałę podjętą, o zasadach zbywania mieszkań. I mamy stosowną uchwałę. My chcemy wprowadzić te rzeczy, które uchwała nie reguluje. Bo my mówimy o indywidualnym podejściu i uchwała mówi, że w ramach tej uchwały, jeżeli powstaje zbywanie mieszkań całościowych, będzie to analizowane indywidualnie. I do tego tematu, w ten sposób żeśmy podeszli. Ale widzimy, że to indywidualnie, powoduje dużo dyskusji. Więc myślę, że warto wprowadzić, pomimo, że ta uchwała reguluje nam, jak to zbywać, pewne wytyczne tu wewnętrzne. I to nie może być uchwała, bo to nic nie da. Może być nawet zakwestionowana przez nadzór Wojewody. I zakładam, że tak by po prostu było. Ale pewne wytyczne wewnętrzne, które pozwolą nam przedkładać uchwały, zgodnie z obowiązującą uchwałą, po to, żeby nie było tych dyskusji, czy aby na pewno tyle procent, ewentualnego, bonifikaty. Czy w ogóle ten budynek dać do, procedować, bo uchwała nam nie zabrania... znaczy, jakby uchwała nam nie mówi, których nie możemy dać. Myśmy początkowo chcieli to wprowadzić, ale żeśmy się z tego wycofali. Pan Krzysztof Fejdych sugerował, żeby tego nie robić. Myśmy to uznali, że wszystkie są dostępne, ale każda ma inny status, jakby no, przydatności dla gminy i zasadności zbywania tego zasobu. Więc myślę, tu bardziej chodzi o regulamin wewnętrzny. Co my Państwu będziemy przedstawiali, bo mieszkańcy do nas się zwracają z prośbą o wykup. A co, no z tych ustaleń będziemy jednak odpisywali,

że nie jest zasadne.  
Aczkolwiek zawsze Rada powinna się wypowiedzieć,  
czy jest zasadne, czy nie.  
Choćby z tą uchwałą, która była miesiąc temu,  
którą wycofałem. Właśnie z tego powodu.  
To Państwo opiniujecie ostatecznie, czy tak,  
czy nie. A ja chcę przedłożyć uchwałę,  
jak najbardziej zgodną z Państwa oczekiwaniami i oczekiwaniami jakby  
całego społeczeństwa. Bo Państwo jesteście reprezentantami tego  
społeczeństwa. To nie jest tak,  
że wszyscy tu mieszkańcy usiądą i powiedzą,  
bo mi się tak podoba i dla mnie jest to korzystne.  
A ktoś powie, mi się tak nie podoba, to jest niekorzystne.  
Uważam, że powinno być inaczej. No musimy,  
jakiś konsensus tu wypracować wewnętrznie.  
Uchwała jest, obowiązuje, jest dobrą uchwałą,  
ale trzeba doprecyzować.  
Tak jak przy ustawie są rozporządzenia, to taki regulamin wewnętrzny,  
jak mienie gminy, będzie rekomendowało do sprzedaży te mieszkania.  
Droży Państwo, ja nie mam czasu,  
aby skupić się indywidualnie, punkt po punkcie rozpatrzyć,  
czy ta nieruchomości nadaje się.  
Ja przyjmuję informacje pracowników merytorycznych i mi referują.  
Mówią, tak, to się kwalifikuje, sugerujemy że powinno być tyle, tyle.  
Czy burmistrz to akceptuje?  
No to są pracownicy rzetelni i robią to w sposób właściwy.  
Ale widzę, że oczekiwania są inne,  
więc znajdziemy ten punkt zborny, który będzie nam pozwolił przygotować  
tą uchwałę, jak najbardziej oczekiwane przez Państwa. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**  
- Dziękuję bardzo. I Pan **radny Jacek Urbański, ad vocem.**  
- Ja bym chciał, żebyśmy się tutaj zrozumieli do końca.  
Rzecz, z samej zasady sprzedaży lokali i warunków,  
jakie one mają być, na jakich zasadach sprzedaży,  
są bardzo ważną.  
Ale dla mnie, tu akurat w tym momencie,  
jest to rzecz wtórna.  
Mi bardziej chodzi o to, żebyśmy wreszcie jako gmina,  
tak jak mówię, określili ten zasób,  
który chcemy pozostawić w zasobach naszej gminy.  
I myślę, że to jest, to jest po prostu jak gdyby pierwszy krok,  
który powinniśmy wykonać.  
Choćby też i ze względu na to,  
że w obiegu jest zmiana, jeżeli chodzi o ustawę o sprzedaży mienia  
komunalnego, i tak dalej.  
Ona co prawda, jest jak gdyby w tej chwili w zawieszeniu,  
bo była nawet mowa o tym, że może wejść w czerwcu.  
Z tego wygląda, że ona w najbliższych miesiącach nie wejdzie.  
Ale gdzieś ludzie o tym też wiedzą.  
I uważam tak, że jeżeli będziemy mieli ustalone ile tych mieszkań,  
mówię już tak prosto, ile mieszkań zostawiamy sobie w gminie,  
aby spełnić te warunki, które nakłada na nas ustawa,  
i jesteśmy też, bo powinniśmy też ustalić,

które to są budynki.  
Więc będzie to też informacja dla ludzi,  
którzy zapewne, właśnie między innymi poprzez to,  
że mogą nastąpić pewne zmiany, będą z góry,  
będą wiedzieli, czy ich mieszkanie, czy ich budynek,  
będzie mógł brać w tym, że tak powiem, udział.  
Czyli w wykupie tych mieszkań.  
Myślę, że to jest dosyć ważna wiadomość,  
i coś, co by jak gdyby, porządkowało to wszystko.  
Cały ten system.  
Dziękuję.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Już odpowiadam.

**Radny Jacek Urbański:**

- Jeżeli chodzi o tą kwestię inicjatywy,  
uchwały i tak dalej, no myślę, że Pani Naczelnik po prostu,  
jak gdyby jako, no jako sprawca tego wszystkiego,  
po prostu zainicjuje takie spotkanie.

I myślę, że na tym spotkaniu wypracujemy jakiś sposób,  
jak dojść do tego, do tego celu. Dziękuję.

- Już odpowiadam.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję bardzo. I proszę, Pan **Burmistrz ad vocem**.

- 29 maja 25 roku, podjęliśmy uchwałę numer 20/231,  
sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem  
gminy Prudnik, na lata 2025-2030.

Ja przytoczyłem, ja do niej się odwoływałem.

Więc my zasady mamy i tam jest wprost wpisane.

Jeżeli chodzi o ilość, która powinna zostać w zasobie gminnym,  
żadna ustawa tego nie reguluje, żadna.

Bo metody, jak gmina będzie realizowała ustawowe zalecenia,  
zasady, są różne.

Bo można, na przykład są gminy, które mają te zasoby bardzo niskie.

Są takie gminy, gdzie nie mają tych zasobów.

I na przykład, realizują to na tej zasadzie,  
że wynajmują mieszkanie w spółdzielni mieszkaniowej.

Albo nawet w innej gminie, albo od osoby prywatnej.

Więc tych metod wynajęcia tego mieszkania,  
żeby zapewnić te warunki, które ustawa na nas narzuca, jest dużo.

Ja myślę, że dla nas jest bardzo indywidualne,

ile my uznajemy, że ten zasób powinien wynosić.

I porównując, jakby regionalnie do miast podobnej wielkości,  
zlokalizowanych mniej więcej w naszym regionie,

patrzając na zapełnienie tych lokali,

szacujemy, że tych mieszkań może być pomiędzy 700, a 300.

My daleko, daleko jesteśmy jeszcze od tej ilości,

bo my mamy troszkę poniżej 1600, w tym zasobie.

W 2018, było 1900, więc widzimy, że ponad 300 tych mieszkań,  
już znalazło swoich właścicieli.

Ale dalej, tego zasobu mamy sporo.

Więc jakby takiego, granicznej linii,

wystawienie, że poniżej nie schodzimy,

to my jeszcze do tej linii daleko, daleko jesteśmy.

Ale jak najbardziej, te zasady i ta ilość do ustalenia, są zasadne. Bo dobrze, że o tym rozmawiamy, bo to jest potrzebne.

I to będzie bardziej potrzebne już za kilka lat, kiedy gmina będzie w innym miejscu, jeżeli chodzi o ilość tych mieszkań posiadanych. Ale już dzisiaj, jakby o tym mówmy i może pewne zasady ustalmy, które pozwolą nam, bardziej precyzyjnie podejmować decyzje. Także ten głos, jak najbardziej zasadny i cieszę się, że Pan jest zainteresowany. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Jakies radio gra. No coś... A nie, to Pan radny rozmawia przez telefon.  
- Przepraszam bardzo, to...  
- Ja myślałem, że jakies spięcie, że radio gra. Przepraszam bardzo.

**Pan radny Krzysztof Fejdych.**

Państwa radnych prosiłbym, że jeśli ktoś ma telefon, niech wyjdzie i rozmawia przez telefon, bo...  
- To akurat nie telefon, tutaj po prostu dyskusja się odbywała, ale...  
O mieszkaniach, w temacie.

W każdym razie, bo tutaj trochę wywołany zostałem do tablicy, ale dwie sprawy, bo mam wrażenie, że rozmawiamy o dwóch wątkach. Jakby ta uchwała, o której Pan Burmistrz wspomniał i ta obniżka cen, którą gmina może oferować, no to jest oczywiście, sterowalna w zależności od stanu, od stanu lokalu, który jest oferowany.

I też na komisji, prosiliśmy o uzupełnienie informacji, przy takich... Powiedzmy dyskusyjnych lokalach, żebyśmy też dostawali informacje, nie tylko o amortyzacji, ale też o nakładach, jakie gmina miała poniesione.

I o poziomie dofinansowania zewnętrznego, które jakby, było częścią tych nakładów. Natomiast wydaje mi się, że tutaj główny wątek, który jakoś, nie wiem, może nam wszystkim uciekł, to jest kwestia depopulacji i tego, ile tych mieszkań będziemy potrzebować za 5-10 lat, kiedy nas będzie 5-6 tysięcy mniej, w gminie.

I wydaje mi się, że do tego też, tutaj Pan radny nawiązywał, Pan Jacek, żebyśmy sobie zaczęli pracować nad strategią. Nie nad uchwałą, która byłaby obowiązującym dokumentem, tylko nad strategią tego, co powinno się zadziać przez te 10 lat. Żebyśmy za 10 lat, nie byli z ręką w nocniku, ponosząc olbrzymie koszty na utrzymanie mieszkań, w których nie ma już kto mieszkać.

Bo będzie nas za mało zwyczajnie, żeby zapełnić te lokale. I to chyba była taka główna intencja, jakby nad którą powinniśmy zacząć się zastanawiać, jako Rada. Zapewne, nie w formie bardzo sformalizowanej, czyli uchwały, spotkań, komisji, tylko dyskusji, które docelowo by się przekuły w jakies reguły, o których Pan Burmistrz zresztą wspominał. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję bardzo Panu radnemu.

I Pan **radny Witold Rygorowicz.**

- Dziękuję. Ja jeszcze raz, Panie Burmistrzu, tak dosłownie, tak jak tutaj dokrzykiwałem, przepraszam za dokrzykiwanie, o adresy nam chodzi. Pokażmy te, 300 powiedzmy adresów, które są niezbywalne, żebyśmy głosując nad sprzedażami kolejnych mieszkań, ani sami siebie, nie wprowadzili później w jakieś zamieszanie, ani mieszkańców tych mieszkań nie, nie wprowadzali od początku w jakąś sytuację, w której nie będą mogli wykupić.

Które z mieszkań i dlaczego, to już Pan sam wie, no bo, bo taki zasób.

Bo nie wiem, strzelam, Morcinka 16, założymy, że tam te poprawki zrobimy wszystkie, w końcu firma, która wykonała, będzie idealnie i tego nie sprzedajemy. Ustalmy to, których, bo w tej chwili nie wiemy.

Ja nie wiedziałem, nie rozumiałem do końca, no przekonało mnie częściowo tylko, dlaczego sprzedajemy mieszkanie w zasobie spółdzielni mieszkaniowej. No osobiście, no bym nie sprzedawał takiego mieszkania, bo ono może nam się kiedyś przydać.

Chociażby dla jakiejś osoby, niezbędnej do funkcjonowania tutaj, jakiejś naszej spółki czy, czy innej.

Więc adresy.

Ja wiem, że to jest żmudna praca, ale zacznijmy od czegokolwiek.

50, 100 takich adresów.

Koniec, kropka, tutaj nie sprzedajemy.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Już odpowiadam.

My mieliśmy przygotowane do tej uchwały te adresy, ale były sugestie, aby nie zamykać tematu.

Jakby w tematach tych wspólnot, gdzie jesteśmy stuprocentowym udziałowcem, dać możliwość podjęcia decyzji, no i przeanalizowania tego.

Ale z drugiej strony, no lepiej jak mieszkańcy będą wiedzieli, że nie mogą się jakby w tym zakresie starać.

My te adresy, na to spotkanie przygotowujemy, bo my mamy to zestawienie, które my szacujemy, nie powinny być w ogóle sprzedawane.

Także tutaj mówię, materiały są, tylko wola tych osób, które chcą wziąć udział w tej dyskusji, abyśmy to sformalizowali, na zasadzie pewnego regulaminu, pewnych ustaleń, które jakby adresy podlegają sprzedaży, a które nie. Jak najbardziej jestem za tym. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dobrze, dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 463, zmieniającym uchwałę w sprawie zasad sprzedaży lokali użytkowych, jednolokalowych budynków użytkowych, od ich najemców i dzierżawców.

Druk numer 463.

Kto jest za, kto jest przeciw i kto się wstrzymał.

Za uchwałą głosowało 17 radnych i to wszyscy,  
4 radnych nieobecnych.

**Ad. 10c** Przechodzimy do punktu 10 C.

Podjęcie uchwały, w sprawie sprzedaży lokali mieszkalnych  
oraz określenie wysokości bonifikaty,  
przy sprzedaży lokali mieszkalnych, w budynkach.

W budynku przy ulicy Krótkiej i chyba 5. A, 3 przepraszam.

Nie widzę pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 464?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Jeszcze Pan Zawiślak żeby zagłosował.

No blokuje Pan wyniki.

Za uchwałą głosowało 17 radnych, nikt nie był przeciw,  
4 radnych nieobecnych.

**Ad. 10d** Przechodzimy do punktu 10 d.

Podjęcie uchwały, w sprawie zbycia lokalu mieszkalnego,  
druk numer 465.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 465,

kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się  
nie wstrzymał, 4 radnych nieobecnych.

**Ad. 10e** Przechodzimy do punktu E.

Podjęciu uchwały, w sprawie sprzedaży nieruchomości,  
druk numer 466.

Tu się zgłosił Pan **radny Karpowicz**. Proszę bardzo.

- Dziękuję. Chciałem zadać takie pytanie,  
o podziale tych działek.

Czy to jest sprzedaż, jakiemuś konkretnemu podmiotowi,  
czy to jest sprzedaż działek indywidualnym nabywcom?

Jeszcze drugie pytanie od razu.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Przy tym temacie, bardzo proszę Panią Naczelną, żeby wytłumaczyła.

**Naczelnik Wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:**

- Dzień dobry Państwu.

Chcemy uruchomić do sprzedaży nieruchomości,  
położoną pomiędzy Kościołem Miłosierdzia Bożego a ulicą Spokojną,  
[niezrozumiałe] gminnym.

Z tego względu, że już jako gmina,  
sprzedaliśmy wszystkie wydzielone działki budowlane,  
dla osób zainteresowanych wybudowaniem się w Prudniku  
i posadowieniem domku jednorodzinnego.

Także ta sprzedaż, ma na celu właśnie wydzielenia działek budowlanych  
i sukcesywną sprzedaż, w formie przetargu ustnego nieograniczonego,  
dla osób potencjalnie zainteresowanych nabyciem takiej nieruchomości.

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Jeszcze chciałem dopytać, dziękuję za tą informację,  
chciałem dopytać czy to są działki uzbrojone już?

**Naczelnik Wydziału Mienia Gminy Dorota Szmulik:**

- W pobliżu są sieci.

**Radny Łukasz Karpowicz:**

- Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej pytań, w takim razie...

No to nie widzę, żeby się ktoś zgłosił.

Proszę bardzo, **Pan Mazur.**

- Dziękuję Panie Przewodniczący.

Ja mam takie pytanie.

Czy już po podziale, po przygotowaniu tej uchwały, po podziale tym, to mieszkańcy naszego miasta, będą mogli występować o kupno poszczególnych działek po to, żeby się budować?

Pod tym kierunkiem też oczywiście, to rozumiem, to jest robione, tak? Dziękuję.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Już odpowiadam.

Szanowni Państwo, w 2018 roku, gmina tak naprawdę, no już nie miała działek do sprzedaży.

Więc poszła decyzja, aby działki, no i mieszkańcy Prudnika, ci co chcieli, w ogóle pracowali w Prudniku, kupowali działki w Skrzypcu, w Lubrze,

w Jasionie, kupowali działki w Jarnołówku, w Pokrzywnej.

I tak naprawdę, my tracimy spływu podatku PIT.

Najczęściej, jeżeli ktoś ma dom,

to ten dom jest zarejestrowany na terenie danej gminy i PIT płacony, czyli podatek PIT, płacony w danej gminie, zasila nasz budżet.

Więc już wtedy była inicjatywa moja, aby ruszyć sprzedaż.

Analizowaliśmy te tereny i wytypowaliśmy tereny,

które były na ulicy Andersa i później przy ulicy Maczka,

Walerii Nabzdyk, aby te tereny, uwolnić pod zabudowę jednorodzinna.

Jak Państwo widzicie, ta decyzja zaskutkowała tym,

że powstają tam domy, już powstały,

kolejne powstają i już nie mamy żadnej innej działki.

Więc potrzeba uruchomić kolejne tereny,

aby mieszkańcy, którzy będą, niekoniecznie mieszkańcy gminy Prudnik,

ktoś, kto będzie chciał w Prudniku zamieszkać,

miał możliwość wybudowania swojego domu.

W przyszłości, płacenia tutaj podatków.

I korzystając z dobrodziejstwa, które daje gmina Prudnik.

Także jak najbardziej, osoby i z gminy,

i z zewnątrz, będą mogły te działki kupować.

My nie będziemy wystawiali wszystkich działek naraz,

po to, żeby jakiś deweloper wykupił całościowo teren i zrobił jakąś tam komercję.

Chcemy indywidualnym osobom, rodzinom,

które chcą w Prudniku zamieszkać, umożliwić zakupienie takich

działek. Taka również inicjatywa, jest prowadzona od strony,

na ulicy Grunwaldzkiej.

Na Dąbrowskiego, tak?

Na Dąbrowskiego.

Tam z kolei, działki sprzedaje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa,

KOWR. I tam, też działki były do nabycia,

pewnie jeszcze jakieś będą.

Więc to jest dla nas bardzo istotne,  
że ci mieszkańcy, mieszkając tutaj,  
w przyszłości zasilają budżet miasta. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy dyskusję w tym punkcie, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, w sprawie sprzedaży nieruchomości,  
druk numer 466?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Proszę Pana Włoska jeszcze, o oddanie głosu.

Dziękuję bardzo, to wszyscy, Pana Mięczakowskiego nie ma, więc pomijamy.

Za uchwałą głosowało 16 radnych, nikt nie był przeciw,  
nikt się nie wstrzymał.

1 radny brak głosu, 4 radnych nieobecnych.

**Ad. 10f** Przechodzimy do punktu F.

Podjęcie uchwały, w sprawie sprzedaży nieruchomości,  
druk numer 467.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 467?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Jeszcze Pan radny Bolibrzuch.

I to wszyscy, to proszę o wyniki.

Za uchwałą głosowało 16 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

1 radny brak głosu, 4 radnych nieobecnych.

**Ad. 10g** Przechodzimy do punktu kolejnego.

Podjęcie uchwały w sprawie zbycia lokalu mieszkalnego,  
druk numer 468.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 468,

kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosował 16 radnych, nikt nie był przeciwny,  
nikt się nie wstrzymał. 1 radny nieobecny...

1 radny brak głosu, 4 radnych nieobecnych.

**Ad. 10h** Przechodzimy do punktu, przepraszam, do punktu H.

Podjęcie uchwały, w sprawie zbycia lokalu mieszkalnego,  
druk numer 469.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 469,

kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Wszyscy radni oddali głos.

4 radnych nieobecnych.

**Ad. 10i** Przechodzimy do kolejnego punktu,

podjęcie uchwały w sprawie zbycia lokalu mieszkalnego,  
druk numer 470.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 470?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał,

4 radnych nieobecnych.

**Ad. 10j** Przechodzimy do kolejnego punktu.

Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości,  
druk numer 471.

Nie widzę zgłaszających się do dyskusji,  
przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 471?

Kto jest przeciwny, kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał,  
4 radnych nieobecnych.

**Ad. 10k** Przechodzimy do punktu kolejnego.

Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości,  
druk numer 472.

Nie widzę chętnych do dyskusji, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 472?

Kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał,  
4 radnych nieobecnych.

**Ad. 10l** Przechodzimy do punktu kolejnego.

Podjęcie uchwały w sprawie oddania w najem stadionu miejskiego,  
przy ulicy Kolejowej 7 w Prudniku.

Druk numer 473.

Nie widzę chętnych do dyskusji, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 473?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał,  
4 radnych nieobecnych.

**Ad. 11a** Przechodzimy do punktu 11. Gospodarka komunalna.

Podjęcie uchwały zmieniająca uchwałę,  
w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie  
gminy Prudnik. Druk numer 474.

I tu się zgłosił Pan **radny Łukasz Karpowicz**. Proszę bardzo.

- Dziękuję Panie Przewodniczący.

Przede wszystkim chciałem się odnieść do tego,  
że, dwukrotnie też interpretacje składałem,  
o zbieranie tekstyliów przez gminę.

Widzę, że też zyskał ten pomysł akceptację i będzie realizowany.

Natomiast chciałem spytać, odnośnie czy ta zbiórka tekstyliów,  
będzie realizowane przez spółkę gminną?

Czy tutaj będzie przetarg, przez firmę zewnętrzną,  
będzie się to odbywało?

I tak samo, czy w tym wypadku, jeżeli przez przetarg,  
czy kontenery będą przez tą firmę ustawiane?

Czy będą to kontenery gminne, w zabudowie wielorodzinnej? Dziękuję.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Poproszę w moim imieniu, Pan Szymon Kroczek o odpowiedzi.

**Naczelnik wydziału Gospodarki Komunalnej Szymon Krocak:**

- Dzień dobry, witam Państwa serdecznie.

Szanowni Państwo, w związku z faktem przekazania naszej firmie,  
prowadzenia gospodarki odpadami, na zasadach in-house'u,  
samą zbiórką będzie zajmował się,  
spółka nasza gminna.

Oczywiście nasza spółka, świadczy te usługi w zakresie odbioru. Czyli zbiórka będzie się zajmowała spółka, natomiast firma, która będzie odbierała te odpady od naszej spółki, będzie musiała być wyłoniona w drodze konkursu. Tutaj dzisiaj podczas sesji dowiedziałem się, że firma, która oferowała nam możliwość odbioru, w sąsiednich gminach, oferuje ten odbiór na zasadach korzystniejszych, więc będziemy rozmawiali z tą firmą i negocjowaliśmy, rozeznając rynek, żeby to możliwie było najkorzystniej dla mieszkańców. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Proszę bardzo.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Dziękuję. Szanowni Państwo, jedno co jest bardzo istotne, ten przekaz, który do mieszkańców powinien trafić, że tekstylia, bo wiem, że z tym jest problem, będą już niebawem od Państwa odbierane.

Proszę ich nie wyrzucać do śmieci zmieszanych.

Jeszcze chwilę, jeżeli nie macie możliwości ich oddania w inny sposób, przetrzymać.

Za moment, będziemy te tekstylia od Państwa odbierali, w sposób zorganizowany i ten problem zniknie. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Dziękuję. Czy Pan radny Karpowicz, wyczerpał pulę pytań.

Dziękuję bardzo. Ja też jestem.

Chciałem się dopytać, czy zbiór tej frakcji,

jeśli chodzi o odzież, czy ta stawka,

która jest w tej chwili uchwalona, 37,00 złotych, pokrywa zbiórkę tej frakcji i żaden z mieszkańców, nie będzie płacił dodatkowo środków?

**Naczelnik wydziału Gospodarki Komunalnej Szymon Krocak:**

- Otóż według szacunków, te odpady wcześniej trafiały do odpadów zmieszanych, więc tak, jak powiedziałem na komisjach wcześniej.

Liczymy na delikatne obniżenie ilości odpadów zmieszanych, w związku z wydzieleniem tej frakcji osobno.

Dodatkowo, Zakład Usług Komunalnych wcześniej odbierał, przyjmował, w PSZOK-u i tą stawkę mieliśmy nieco wyższą.

W związku z czym, tutaj również liczymy na oszczędności.

Zagospodarowanie tych odpadów, po prostu na podstawie poprzedniej umowy, było nieco bardziej kosztochłonne.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- Panie Naczelniku, to znaczy ta stawka 37,

została uchwalona z lekką nadwyżką?

Tak to zrozumiałem.

**Naczelnik wydziału Gospodarki Komunalnej Szymon Krocak:**

- Nie, nie, nie mówię o stawce, mówię o stawce...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- No bo powiem tak.

Jeśli ja dzisiaj, wozilem sobie na PSZOK,

swoim samochodem, zawozilem odpady z odzieży,

a teraz Państwo będziecie to zbierać przez pracowników ZUK-u, to co, oni to robią bez kosztowo?

**Naczelnik wydziału Gospodarki Komunalnej Szymon Krocak:**

- Nie, oczywiście, że robią to...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Czyli robią to kosztowo, czyli ta stawka jak to obejmuje, to rozumiem, że była uchwalana z lekką nadwyżką.

**Naczelnik wydziału Gospodarki Komunalnej Szymon Krocak:**

- Mówiąc o stawce delikatnie zawyżonej, nie mówiłem o stawce od osoby, tylko mówiłem o stawce, za zagospodarowanie odpadów. Poprzednia oferta bodajże...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Ja zapytam krótko.

Czyli nie będzie się to wiązało przez rok czasu, z jakąkolwiek zmianą stawki za odpady komunalne?

**Naczelnik wydziału Gospodarki Komunalnej Szymon Krocak:**

- Nie szacujemy, żeby z tego tytułu była taka potrzeba.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję za odpowiedź.

I Pan **radny Łukasz Karpowicz, ad vocem**, rozumiem. Proszę bardzo.

- Ja tylko dodać chciałem, że w odpowiedzi, jak i w stawce, która została uchwalona za śmieci, była zawarta kwota za wywóz tekstylii, bo pytałem o to w interpelacji.

Jak i za worki, które mają być wydawane mieszkańcom.

Czyli generalnie, w tej kwocie ustalonej, powinniśmy się zmieścić w tym roku.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dobrze, dziękuję bardzo Panu radnemu.

I Pan **radny Edward Mazur**. Proszę bardzo.

- Ja chciałem zapytać, Panie Burmistrzu, i Pana Szymona, to ja to rozumiem, bo chodzi o to, mieszkańcy będą nas pytać.

W mieście i na osiedlach, to w tych gniazdach, w których do tej pory mamy, zbieramy te wszystkie odpady, tam będzie pojemnik postawiony do tego, żeby te tekstylia i odzież zrzucić? Czy jak to będzie wyglądać technicznie? Dziękuję.

**Naczelnik wydziału Gospodarki Komunalnej Szymon Krocak:**

- Tych pojemników szacujemy, że na terenie miasta, będzie około czterdziestu.

I to nie będą w każdym z gniazd, tylko będą w miejscach ogólnodostępnych.

Czyli będziemy się starali, to zależy od Pana Prezesa, czy z nami będzie chciał prowadzić rozmowy i takie miejsca, na swoim terenie będzie w stanie wyznaczyć.

Wówczas chętnie byśmy skorzystali po to, żeby oczywiście ułatwić, naszym wspólnym mieszkańcom, oddanie tych odpadów.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Na pewno tak, tylko czekam na zaproszenie i podanie terminu spotkania, gdzie będziemy to ustalać.

Chodzi o to, żeby nie przegapił.

**Naczelnik wydziału Gospodarki Komunalnej Szymon Krocak:**

- Nie ma obawy, bez Pana się nic nie wydarzy.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dobrze, dziękuję bardzo.

A mówię przegapienie, bo nie zawsze biorę udział,  
tak jak powiedziałem, kiedyś w ogóle nie bierzemy w tym udziału.  
Skoro wyczerpaliśmy całą dyskusję, przechodzimy do głosowania.  
Kto jest za przyjęciem uchwały zmieniającej uchwałę,  
w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie  
gminy Prudnik. Druk numer 474.

Kto jest za, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałę głosowało 17 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał,  
4 radnych nieobecnych.

**Ad. 11b** Przechodzimy do punktu B.

Podjęcie uchwały zmieniającą uchwałę,  
w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia  
usług, w zakresie odbierania odpadów komunalnych,  
od właścicieli nieruchomości zagospodarowanych i zagospodarowania  
tych odpadów, w zamian za uiszczoną opłatę,  
dla właścicieli nieruchomości i opieką za zagospodarowanie odpadami  
komunalnymi.

Druk numer 474, przepraszam 475.

Czy ktoś z Państwa, ma jakas pytanie do tej,  
do tego projektu uchwały?

Patrzyłem... Jest literówka.

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały, druk numer 475?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał,  
4 radnych nieobecnych.

**Ad. 11c** Przechodzimy do punktu C.

Podjęcie uchwały, w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami  
bezdonnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt,  
na terenie gminy Prudnik w 2026 roku.

Druk numer 476. Nie widzę pytań,  
przechodzimy do głosowania.

Kto za przyjęciem uchwały, druk numer 476,

kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 radnych, nikt nie był przeciw,  
nikt się nie wstrzymał, 4 radnych nieobecnych.

**Ad. 11d** Przechodzimy do punktu 11 d.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę,  
w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych,  
których właścicielem lub zarządzającym, jest gmina Prudnik.  
Udostępnienie dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad  
korzystania z tych przystanków. Druk numer 477.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały, druk numer 477?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 radnych, nikt nie był przeciw,  
nikt się nie wstrzymał, 4 radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 12.

Punk ten był wcześniej głosowany.

**Ad. 12b** Przechodzimy do punktu 12b, to jest podjęcie uchwały,  
w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie gminy Prudnik

do partnerstwa, w celu realizacji wspólnego projektu, pod nazwą poprawa efektywności energetycznej w budynku użyteczności publicznej, na terenie powiatu Prudnickiego i Głubczyckiego, w ramach programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027. Druk numer 479.

Nie widzę pytań, przechodzimy w takim razie do głosowania.

Kto jest za przejściem uchwały, druk numer 479, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 17 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Wszyscy radni obecni oddali głos, 4 radnych nieobecnych.

**Ad. 13** Przechodzimy do punktu trzynastego.

Wolne wnioski, komunikaty, oświadczenia radnych, zamknięcie obrad sesji.

Ja tylko chciałem...

Może Pan **radny Witold Rygorowicz**, proszę bardzo.

- Dziękuję. Jedno sprostowanie, mówiąc tutaj o, prosząc i apelując o podawanie skutków finansowych w kolejnych uchwałach, w których te skutki powstają.

Nieopatrznie wymieniłem 'nie sami dzielnicy', uchwałą w sprawie tego programu, tutaj nieobecna ciałem,

ale obecna gdzieś na kamerze Pani Bernadetta, zwróciła mi uwagę.

Więc Pani Dyrektor, oczywiście, w tym wypadku to jest stu procentowe dofinansowanie, więc bezpośrednio tego skutku finansowego nie ma.

Choć pewnie jakieś inne, w przyszłości będą.

Druga rzecz informacyjna, z Panem Przewodniczącym tak rozmawiałem,

złożyłem rezygnację z pracy, zarówno w Komisji Oświaty,

jak i w Komisji Petycji, Skarg i Wniosków, z dniem 31 marca 2026. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- I tak, jak Pan radny podkreślił, rozmawialiśmy, z dniem 31 marca, dzisiaj mamy 26,

więc stosowne uchwały o rezygnacji, zostaną przygotowane na sesję kwietniową i będą głosowane.

Jeśli ktoś z Państwa radnych, chciałby pracować też w innych komisjach, w których Pan radny rezygnuje,

to jest taka możliwość, zachęcam do pracy.

Chciałem Państwu przypomnieć, że w miesiącu kwietniu ostatnia,

czwartek wypada 30 kwietnia, i czy Państwo mają jakieś uwagi, gdyby sesja odbyła się 30 kwietnia?

Bo to byłby ostatni czwartek miesiąca.

Pytam dlatego, że jest majówka, więc,

czy będą jakieś problemy? Za szybko?

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiałak:**

- Nie, drodzy Państwo, zdałem sobie sprawę, że część z Państwa radnych, może planować jakieś wyjazdy, urlopy.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- To też właśnie pytanie.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiałak:**

- My się dostosujemy oczywiście jako urząd, możemy to zrobić tydzień szybciej.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:**

- No, Państwo radni pytam, bo to jest taki właśnie termin, dość wątpliwy, ale jednocześnie majówka,

więc nie chciałbym, żeby ktoś z radnych mógł być nieobecny.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Ja myślę, że, drodzy Państwo, jeżeli nie podejmiemy jakiejś uchwały, która będzie decydująca o funkcjonowaniu gminy, to na pewno będę zmuszony, zwołać sesję nadzwyczajną i takową...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- To ja myślę, może, może nie czwartek, żeby się wyrobić w terminie, to może nie czwartek, a na przykład, nie wiem, wtorek?

Byłby to inny termin, ale byłby to 28 kwietnia, bo też byłby czas na przygotowanie.

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- A, czyli chodzi, że w tym samym tygodniu, ale szybciej?

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Tak, dokładnie tak.

Wtorek, wtorek.

Przesuwamy z czwartku na wtorek. Tak.

Byłoby to wyjątkowe. Nie wszyscy są...

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Drodzy, drodzy Państwo, drodzy Państwo, ja myślę, że Państwo wszyscy, macie ten czwartek w jakiś sposób sobie poukładany.

Jeżeli Panu Przewodniczącemu nie będzie przeszkadzało, to zrobimy to po prostu tydzień szybciej, czyli cały...

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Mi nie przeszkadza, ja pytam...

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:**

- Będzie krótszy okres między sesjami, a następny będzie dłuższy.

Ja myślę, że tutaj nieraz takie rzeczy miały miejsce.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Panie Burmistrzu, w takim razie pytam Państwa radnych, czy 23 kwietnia w czwartek, jest odpowiedni?

Pytam tylko, bo jest to odstępstwo od ostatniego tygodnia.

OK, to w takim razie mamy termin ustalony.

Godzina 10.00, kwietnia, godzina 10.00.

I prosiłbym przewodniczących komisji,

o dostosowanie się do tego terminu ze swoimi komisjami.

Przypominam Państwu radnym, o złożeniu oświadczeń majątkowych, do 30 kwietnia jest termin.

Pamiętam, proszę pamiętać, że trzeba złożyć też kserokopię dwóch zeznań podatkowych.

Korzystając z okazji, że jest to ostatnia sesja przed świętami wielkanocnymi, pragnę w swoim imieniu,

Państwa radnych, złożyć Państwu radnym,

wszystkim naszym mieszkańcom, zdrowych,

radosnych, błogosławionych świąt wielkanocnych.

Miłych, sympatycznych chwil w gronie rodziny i aby te święta,

przebiegały w miarę spokojnie i życzliwie,

w życzliwej atmosferze.

Proszę bardzo, jeszcze Pan radny, Pan **Burmistrz Grzegorz Zawiślak.**

- Mogę?

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Proszę bardzo.

- Szanowni Państwo Radni, Panie Przewodniczący,  
Sołtysi, Goście, Mieszkańcy Prudnika.

Z okazji nadchodzących świąt Wielkiej Nocy,

życzę Państwu spokoju, radości, zdrowia.

Spędzenia tych świąt w gronie rodzinnym,

w miłej atmosferze, aby przy tym stole zasiedli ci, których oczekujecie.

I żeby ten czas spędzony razem, był dla was budujący,

i aby te święta wprowadziły w waszych sercach i waszych domach,

dużo dobrego, które będzie to dobro płynęło,

na kolejne miesiące tego roku.

Wesołych świąt. Dziękuję.

**Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:**

- Dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi.

Jeśli już nie ma nikogo chętnego do zabrania głosu,

w takim razie, zamykam XXIX sesję Rady Miejskiej w Prudniku,

w dniu 26 marca 2026 roku.